

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała na Podlasiu

str. 16-17

Podlasiak

Biała Podlaska ♦ Międzyrzec Podlaski ♦ Parczew ♦ Radzyń Podlaski ♦ Terespol

15-21 stycznia 2019 r.

nr 3 (45)

cena 1,70 zł (w tym 8% VAT)

Nakład: 10 000 egz.

ISSN 2544-8692

nr ind. 423505

super
cena
tylko

1.70 zł

PROGRAM
TV

Łysańczuk zastępcą burmistrza

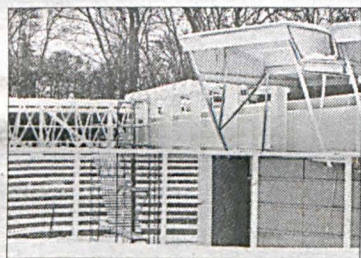
MIĘDZYRZEC PODLASKI

Zbigniew Kot powołał na swojego zastępcę Pawła Łysańczuka, dotychczasowego zastępcę naczelnika wydziału strategii i rozwoju.

str. 4



Dach amfiteatru groził zawaleniem



BIAŁA PODLASKA

Z kłopotami przebiega remont amfiteatru. Doszło do tego, że dach trzeba w części rozebrać, bo mógłby się zawalić.

str. 5

Bystrzyński za Kapłana

BIAŁA PODLASKA Na zwołanym 14 stycznia posiedzeniu rady nadzorczej dokonano zmiany prezesa spółki Białskie Wodociągi i Kanalizacja Wod-Kan. Mirosława Kapłana zastąpił Janusz Bystrzyński.

str. 10

Trzy konie, a nie sześć

JANÓW PODLASKI

254 tys. euro, a nie jak wcześniej podawano 501 tys. euro, wyniósł wynik finansowy ubiegłorocznej aukcji Pride of Poland. Hodowcy wycofali się z zakupu połowy wylicytowanych koni.

str. 15



Pobili 15-latkę,



FILM OPUBLIKOWALI W SIECI

BIAŁA PODLASKA 15-letnia Iza została zaatakowana przez grupę znajomych, których poznała w internecie. Pod osłoną nocy kazali jej klęczeć i przeproszać. Mimo że była posłuszna, kilkakrotnie uderzyli ją w brzuch i twarz.

str. 3

Wojsko chce wrócić na lotnisko

BIAŁA PODLASKA MON jest zainteresowane przejęciem całego byłego lotniska wojskowego w Białej Podlaskiej. Co z dofinansowaniem na uzbrojenie działek w podstrefie?



str. 10

Podlasie utrzyma się w III lidze

SPORT Musimy wzmocnić się kadrowo, dobrze przepracować zimę i jestem pewny, że się utrzymamy – mówi Przemysław Sałański, trener piłkarzy Podlasia.



str. 30

reklama

edWood
www.edwood.pl

ZATRUDNIMY:

Magazyniera to tartaku w Lisach
Kobiety i mężczyzn na produkcję
do Zakładów w Lisach i Białej Podlaskiej

CV proszę przysyłać na adres: praca@edwood.pl bądź ul. Łomaska 86, 21-500 Biała Podlaska

Plebiscyt „Podlasiaka”
Głosujmy na Autorytety 2018 r.

str. 8-9

Czy będzie kolejny hit? Trwają przygotowania walca

BIAŁA PODLASKA

Uczniowie IV Liceum Ogólnokształcącego im. S. Staszica niemalże od początku roku szkolnego ostro trenują przed balem studniówkowym. Po raz kolejny chcą zaskoczyć oryginalną prezentacją walca.

Odwiedzamy uczniów na jednej z prób. Atmosfera twórcza, ostatnie sugestie nauczycielki, słysząc początek utworu i na parkiecie pojawiają się pary. Uczniowie klas maturalnych, którzy zdecydowali się zatańczyć podczas studniówki walca, znają już układ, a teraz dopracowują tylko szczegóły.

– Grupa jest najliczniejsza spośród tych, jakie miałam do tej pory, bo liczy aż 28 par. Być może wpłynęła na to popularność ostatniego walca. Przygotowujemy się praktycznie od początku września. Wcześniej próby mieliśmy raz w tygodniu, teraz spotykamy się dwa razy w tygodniu na półtorej lub nawet dwie godziny. Jeszcze



Nad przygotowaniem uczniów czuwa Aneta Pszczółka-Dołęzka, nauczycielka wychowania fizycznego

momentami tańczą nierówno, ale jest ogromny postęp – mówi Aneta Pszczółka-Dołęzka, nauczycielka wychowania fizycznego. To ona od kilku lat przygotowuje uczniów do studniówkowego poloneza lub walca.

Młodzież tańczy bardzo chętnie. Od lat nie ma w tej szkole problemu, by znaleźć grupę do zatańczenia walca. A jak to się zaczęło? – Pomyśl był mój. Na początku było sześć par. Zaczęło się od tego, że na studniówce nie każdy nauczyciel czy dyrektor chciał tańczyć walca. Dlatego postanowiłam, że

zatańczą sami uczniowie – wspomina nauczycielka.

I ci dopisali. – Gdy byłam jeszcze w gimnazjum, oglądałam wykonania i marzyłam, żeby też zatańczyć. Jesteśmy zgrani, z niektórymi się nie znałam, więc poznałam kilka osób. Jeśli chodzi o same próby, to niektóre elementy są trudne i do dziś mam zakwasy – przyznaje Agata Rządkowska. – Najtrudniejsze było nauczenie całego układu, było w nim kilka zmian. Chcemy wypaść dobrze, tym bardziej że w ubiegłym roku wyszło to na taką skalę – mówi z kolei Marcin Chwe-



Podczas spotkań panuje przyjazna atmosfera

siuk. A Julia Romaniuk dodaje: – To wszystko jest szczególnie trudne, gdy ktoś nie tańczy na co dzień. Musimy się więc jeszcze mocniej postarać.

Studniówka w IV LO im. S. Staszica odbędzie się 9 lutego. To wtedy zaprezentowany zostanie długo przygotowywany walc. Utwór pozostaje jeszcze tajemnicą, jednak nauczycielka zdradza, że będzie utrzymany w klimacie „Perfect” Eda Sheerana. Czy po raz kolejny uczniowie zaskoczą? – Nigdy nie czułam, że to będzie hit. Zawsze nato-

miast staram się przygotować ich jak najlepiej – zdradza Aneta Pszczółka-Dołęzka.

Młodzież wystąpi w specjalnych strojach, które szyte są specjalnie na tę okazję. Wymienić trzeba bowiem te, które używane były od początku, a więc od prawie dziewięciu lat. Uszyte jednej sukienki to koszt prawie 200 zł, dlatego chętni sponsorzy mogą włączyć się w tę inicjatywę. Aby wesprzeć młodzież, należy skontaktować się ze szkołą.

Justyna Dragan |

Przyszli na świat

Dzieci urodziły się w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej. Szczęśliwym rodzicom gratulujemy a dzieciom życzymy dużo zdrowia



Mikołaj Jakub urodził się 8 stycznia, ważąc 2840 g i mierząc 51 cm. Rodzice Katarzyna i Rafał Wawrzyniukowie, którzy mają też 2-letniego synka Kubę, pochodzą z Białej Podlaskiej, ale obecnie mieszkają we Wrocławiu.



Filip urodził się 7 stycznia, ważąc 3830 g i mierząc 57 cm. Radości z narodzin nie kryją rodzice Justyna i Łukasz Bakalukowie z Białej Podl.



Adam urodził się 6 stycznia jako pierwsze dziecko Anny i Dominika Walczuków z Białej Podlaskiej. Ważył 3850 g i mierzył 58 cm.



Trzecia córka urodziła się 10 stycznia Monice i Pawłowi Bołba z Międzyrzecza Podlaskiego. Ważyła 2200 g, a w domu czekają na nią siostry Nikola i Anastazja.



Dominik to drugie dziecko Eweliny Mitury i Grzegorza Tymoszuka z Krzywówłki (gm. Sławatycze). Urodził się 2 stycznia, ważąc 4660 g. W domu czeka 3-letnia Amelka.



Julian to pierwsze dziecko Karoliny i Pawła Kowalczyków z Białej Podlaskiej. Chłopczyk urodził się 10 stycznia i jest oczkiem w głowie rodziców.



9 stycznia na świat przyszła Dagmara. Ważyła 3450 g i mierzyła 54 cm. Dla Wioletty i Krzysztofa Kurowskich z Lisów (gm. Biała Podlaska) jest to szóste dziecko. W domu czekają: Ola, Adrian, Damian, Krystian i Kacper.

reklama

NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE

Największy wybór:

- wózki
- foteliki
- spacerówki
- akcesoria

ARTYKUŁY DZIECIĘCE
WIKTORIA

Biała Podlaska, ul. Warszawska 111, tel. 504 288 010, e-mail: sklepwiktoriabp@wp.pl

Podlasiak

„Podlasiak” ukazuje się raz w tygodniu (we wtorek) na terenie powiatów: bialskiego, łukowskiego, parczewskiego, radzyńskiego i grodzkiego Biała Podlaska.
WYDAWCA: Centrum Wydawniczo-Medialne Podlasiak Sp. z o.o., ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska

REDAKCJA: Biała Podlaska, ul. Warszawska 13 (II piętro), tel. 83 307 00 90

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor naczelny:
Roman Laszuk (tel. 503 006 868)

Zastępca redaktora naczelnego:
Jacek Korwin (tel. 531 111 366)

Sekretarz redakcji:
Justyna Dragan (tel. 509 588 697)

Dział DTP: Marek Krekora

Dziennikarze:

Sylwia Bujak (tel. 514 516 199)
Monika Pawluk (tel. 537 694 880)
Gabriela Kuc-Stefaniuk
Istvan Grabowski, Jerzy Trudzik
Arkadiusz Michlewicz
Bartosz Wołoszko

Dział promocji i reklamy:

Robert Jaszczuk (tel. 609 217 476)
Magdalena Zajac (tel. 515 775 550)

KONTAKT TELEFONICZNY

Redakcja: tel. 83 307 00 90
Dział promocji i reklamy: 83 307 00 91

KORESPONDENCJA: Redakcja „Podlasiaka”, ul. Warszawska 13 (II piętro), 21-500 Biała Podlaska, redakcja@podlasiak.info.pl

DRUK: Seregni Printing Group Sp. z o.o., ul. Matuszewska 14 hala B3, 03-876 Warszawa

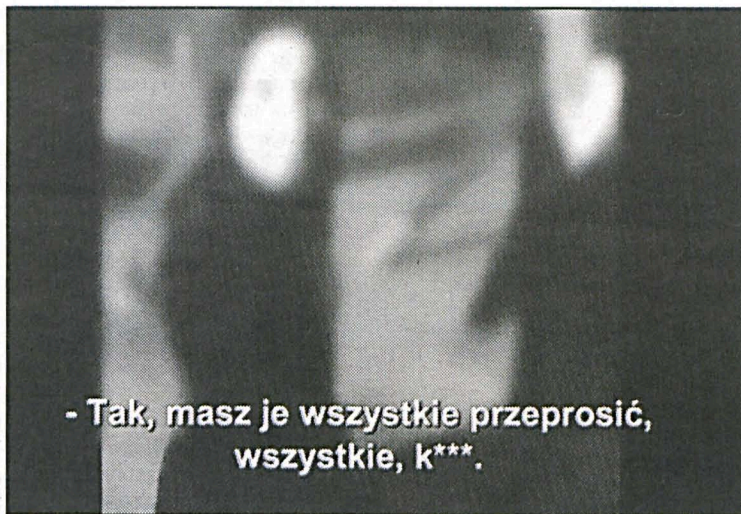
Treści zawarte w tygodniku „Podlasiak” chronione są prawem autorskim. Wszelkie przedruki całości lub fragmentów artykułów możliwe są wyłącznie za zgodą wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Materiałów niezamawianych redakcja nie zwraca. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, tekstów sponsorowanych i promocyjnych.

Pobili 15-latkę, film opublikowali

BIAŁA PODLASKA

Aż trudno sobie wyobrazić, że grupa nastolatków mogła tak dotkliwie skrzywdzić swoją rówieśniczkę. 15-letnia Iza została atakowana przez znajomych, których poznała w internecie. Do dziś ma w pamięci, jak pod osłoną nocy kazali jej klęczeć, przepraszać, a mimo to i tak oberwała kilkakrotnie w brzuch i twarz.

Do tej dramatycznej sceny doszło pod koniec grudnia niedaleko szkoły, w której uczęszczała 15-letnia białczanka. To tam umówiła się ze znajomymi, których poznała przez internet. Jedną z poznanych w sieci dziewczyn już wcześniej groziła Izie, ale ta starała się nie zwracać na to uwagi. Już wtedy mama Izy, przeglądając jej telefon, zwróciła uwagę na wiadomości od dziewczyny, która naklaniała ją do spotkania. Ostatecznie jednak do nie-



Na filmie nakręconym przez nastolatków widać, jak Iza klęczy i jest zmuszana do przepraszin

go nie doszło.

Potem nastąpiła kilkumiesięczna przerwa w kontaktach. Na 29 grudnia znajomi znów się umówili. Na miejscu na Izę czekała grupa młodzieży, którzy kazali jej uklęknąć i przepraszać za to, że obraźliwie nazwała jedną z dziewczyn. Oprawcy bili się, znęcali się nad nią i ciągli za włosy. Mogła zostać pobita jeszcze dotkliwiej, ale jedna z nastolatków w porę powiedziała „dość”.

Sytuacja ta nigdy nie miała ujrzeć światła dziennego, Iza bała się o tym mówić. Matka trafiła jednak

w internecie na film, na którym utrwalony został moment pobicia. Tak mocno się zmartwiła, że postanowiła działać. Pobicie zgłosiła policji 30 grudnia.

Z jej relacji wynikało, że do zdarzenia doszło dzień wcześniej na terenie boiska jednej z białskich szkół. Policjanci, realizując czynności w trybie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, przyjęli zawiadomienie oraz zabezpieczyli materiał dowodowy, m.in. film nagrany przez uczestników tego zdarzenia, nagranie monitoringu z terenu zdarzenia

oraz przesłuchania świadków. Zabezpieczyli również dokumentację z rozmów nastolatków przez jeden z komunikatorów – mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej. Policja przekazała sprawę do Sądu Rejonowego, który dalej będzie się nią zajmował.

Poszkodowaną jest uczennica ósmej klasy Szkoły Podstawowej nr 2. Jej napastniczki to uczennice innych białskich szkół podstawowych, znane dyrektorom placówek z powodu problemów wychowawczych. Jedną z nich ma skierowanie do ośrodka wychowawczego poza Białą Podlaską. – Pochodzi z rodziny dysfunkcyjnej. Dyrektorzy szkół w związku z zaistniałą sytuacją podjęli właściwe działania – mówi naczelnik wydziału edukacji Urzędu Miasta Stanisław Romanowski.

W materiale telewizji Polsat matka Izy przyznaje, że obawia się o bezpieczeństwo swojej córki. – Na terenie szkoły dziewczyna może czuć się całkowicie bezpiecznie. Szkoła jest monitorowana, nauczyciele pełnią dyżury, są pracownicy obsługi, którzy także monitorują otoczenie szkoły i budynki szkoły, np. kto wchodzi. Każda obca osoba nie może być niezauważona. Napastnicy nie są uczniami Szkoły Podstawowej nr 2, w której uczy się po-

szkodowana. Poza terenem szkoły sytuacja jest trudniejsza. Jestem przekonany, że nie powinno się już nic stać. Nieobecność jednej z uczestniczek związana z wyjazdem do ośrodka, reakcja policji, praca wychowawcza i profilaktyczna szkół, zamieszanie wokół tej sprawy – to wszystko może wpłynąć na to, że pohamowane będą zapędy drugiej napastniczki – mówi nam naczelnik.

Dodaje, że poszkodowana uczennica objęta jest pomocą i wsparciem szkoły, do której uczęszcza. Dyrekcja szkoły jest także w stałym kontakcie z mamą uczennicy. Szkoły w pełni współpracują z właściwymi organami w celu wyjaśnienia sprawy.

Dramat Izy mieszkańcy miasta poznali po opublikowaniu materiału w programie „Interwencja” telewizji Polsat. To właśnie na antenie dziewczyna przyznała, że po tej całej sytuacji boi się. Matka również. Policja, jak przyznaje, nie jest w stanie zapewnić jej bezpieczeństwa poza szkołą.

Jedną z napastniczek powiedziała przed kamerami, że żałuje tego, co się stało, i że zdała sobie z tego sprawę już po fakcie. – Mogę tylko przeprzeć za córkę, ja jej bronić nie będę – odpowiedziała z kolei jej matka.

Justyna Dragan |

Wojsko chce wrócić na lotnisko

BIAŁA PODLASKA Wśród mieszkańców coraz częściej dyskutuje się o tym, że wojsko może wrócić do miasta. Temat ten budzi w ostatnim czasie sporo kontrowersji, bo w związku z planami MON miasto będzie musiało zrezygnować z dofinansowania na uzbrojenie działek w podstrefie.

Ile prawdy jest w tym, że wojsko rzeczywiście może wrócić do Białej, o czym jako pierwsi pisałismy na początku roku? W ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy informację potwierdzającą te doniesienia. „Ministerstwo Obrony Narodowej jest zainteresowane przejęciem – w całości – nieruchomości byłego lotniska wojskowego w Białej Podlaskiej (ok. 360 ha). Tereny kompleksu stanowią znaczący potencjał w szkoleniu i funkcjonowaniu Sił Zbrojnych RP, co wpływa na podnoszenie zdolności obronnych państwa oraz wzmocnienie wschodniej flanki NATO, będącymi priorytetami resortu obrony narodowej” – czytamy w odpowiedzi na nasze zapytanie, wysłanej z wydziału prasowego MON.

Chodziński: Lekkomysłność

Więcej o sprawie mówił prezydent Michał Litwiniuk, który podczas konferencji odniósł się do podawanych w mediach informacji o utracie dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego na uzbrojenie terenu lotniska. Ten fakt ostro skomentował na jednym z portali były wiceprezydent Adam Chodziński, który decyzję o rezygnacji z dofinansowania nazwał lekkomyślnością obecnego prezydenta. W roz-

mowie z „Podlasiakiem” tłumaczył jednak, że nie wie, jaki jest zakres zainteresowania MON terenem lotniska.

– Kiedy pracowałem w Urzędzie, nasza wiedza była taka, że przychodzi do nas Batalion Wojsk Obrony Terytorialnej. Prowadziliśmy rozmowy z MON-em, zostały wydzielone działki z budynkiem sztabu, przygotowywaliśmy wszystko, aby wojsko było zadowolone. Temat dotyczył tylko dwóch działek, na których stacjonowałby batalion i powstałyby garaże służące do jego obsługi. Nigdy nie zgłaszano problemów, aby przy tym funkcjonowała strefa – mówi Chodziński. I dodaje, że choć przyszli inwestorzy mieli wiedzę na temat powstania w Białej batalionu, to dalej wyrażali zainteresowanie wykupem działek. Do transakcji jednak nie doszło, mimo wydzielania im sugerowanych obszarów i licznych spotkań.

Litwiniuk: Strefa pozostaje

Jakie zatem zdanie na temat dofinansowania na uzbrojenie ma prezydent Litwiniuk? – Nie rezygnujemy samoistnie z faktu funkcjonowania podstrefy specjalnej strefy ekonomicznej na lotnisku, bo ta pozostaje. Jednak w związku z tym, że uzyskaliśmy informacje o planach wojska co do rozwoju sił zbrojnych na tym terenie, które uniemożliwiają przeznaczenie sąsiadującej z nami działki Agencji Mienia Wojskowego na cele budowlane, nie możemy skutecznie zabiegać o środki unijne, aby zrealizować inwestycje w rozwój infrastruktury – mówił prezydent dziennikarzem.

Z kolei Michał Romanowski, naczelnik wydziału polityki gospo-

darczej, rozwoju i promocji, przedstawił sprawę od strony formalnej. – Żeby skorzystać z dofinansowania Unii Europejskiej, musieliśmy spełnić szereg warunków. Wśród najważniejszych należy wspomnieć prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Projekt zakładał uzbrojenie terenu inwestycyjnego w sieci oraz budowę drogi wewnętrznej, która byłaby przedłużeniem istniejącego układu komunikacyjnego, w części będącym w zarządzie Agencji Mienia Wojskowego – poinformował, dodając, że odpowiedź na pismo miasta w tej sprawie przyszła pod koniec listopada. Odpowiedź negatywna, w której padło zdanie o tym, że do czasu ostatecznego zagospodarowania terenu, przede wszystkim na potrzeby resortu MON, nie jest wskazane inwestowanie w nie.

21 grudnia resort potwierdził, że ma plany co do tego terenu, który w efekcie stanie się zamkniętym. – Przekreśla to możliwość realizacji inwestycji w kształcie planowanym przez nas i objętym wnioskiem o dofinansowanie – uważa naczelnik Romanowski. Dodał przy tym, że prezydent poświadczyłby nieprawdę, gdyby, składając dokumenty, zapewnił o dostępności komunikacyjnej objętych projektem terenów.

Przedsiębiorcy rezygnują

Mimo tych informacji Adam Chodziński wciąż uważa, że z dofinansowania można było skorzystać. – Jestem troszeczkę zdziwiony rezygnacją z projektu, który dotyczył uzbrojenia podstrefy specjalnej strefy ekonomicznej z jednego względu. Wydaje mi się, że nie ma takiego prawa, które mogłoby wpłynąć na to, że właściciel

61-hektarowej działki będzie przez inny podmiot pozbawiony dostępu do drogi publicznej. Dalej drążyłbym temat w MON-ie, jeśli chodzi o dostępność do drogi publicznej naszych działek. Są to jedyne grunty przemysłowe, które są własnością miasta i jakie można zaproponować przedsiębiorcom – mówił po konferencji były wiceprezydent. Prezydent Michał Litwiniuk podczas konferencji przyznał też, że zainteresowani do niedawna inwestowaniem na lotnisku przedsiębiorcy zrezygnowali z tego po otrzymaniu informacji o planach MON. Jeden gotowy był zainwestować na półhektarowej działce, a drugi chciał prowadzić działalność na działce dziesięciokrotnie większej.

Jak miasto podchodzi do planów i zapowiedzi MON? – W swoich działaniach Urząd Miasta nie jest uprawniony do oceny działań Ministerstwa Obrony Narodowej czy też innych podmiotów. Staraliśmy się poruszać w sferze faktów, a fakt jest taki, że wszystkie argumenty, jeśli chodzi o przygotowanie podstrefy specjalnej strefy ekonomicznej, zostały wyrażone nam z ręki – skomentował wiceprezydent Maciej Buczyński. I zapowie-

dział, że władze miasta podejmą działania w kierunku stworzenia inwestorom sprzyjających warunków na terenie całego miasta.

Narażeni jako pierwsi

Jedynym inwestorem, który do tej pory zainwestował w podstrefie, jest białska firma Ed-Wood. Jej przedstawiciel, Edward Tomaszuk, nie podziela entuzjizmu związanego z planami MON. – W mojej ocenie trzeba zbroić armię, abyśmy była dobrze wyposażoną a nie posiadającą tak zwane mięso armatnie. Przykre byłoby, aby w przypadku działań wojennych mielibyśmy być pośmiewiskiem Europy. Istotne też jest, że jeśli formacja zostałaby zlokalizowana w Białej Podlaskiej, to jako pierwsi bylibyśmy narażeni na działania wojenne – uważa Tomaszuk.

A na pytanie – czy powrót wojska może w jakikolwiek sposób wpłynąć korzystnie na miasto? – odpowiada: – To ułatwienie w kierunku konsumpcji, a nie w kierunku rozwoju. Miasto rozwijamy z podatków – uważa przedsiębiorca.

Justyna Dragan |

reklama



OLEJ NAPĘDOWY

OLEJ GRZEWOCZY

725 344 404

Łysańczuk zastępcą burmistrza

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Wakat na stanowisku wiceburmistrza wreszcie został obsadzony. Zbigniew Kot powołał na swojego zastępcę Pawła Łysańczuka, dotychczasowego zastępcę naczelnika wydziału strategii i rozwoju. Będzie odpowiedzialny za pracę wydziałów strategii i rozwoju, ochrony środowiska oraz zarządzania mieniem komunalnym.

Nowy wiceburmistrz swoje urzędowanie rozpoczął 10 stycznia. Paweł Łysańczuk ma 35 lat i mieszka w Międzyrzeczu Podlaskim. Jest absolwentem politologii o specjalności samorząd i polityka lokalna na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Dodatkowo ukończył studia licencjackie na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna.

Łysańczuk w międzyrzeskim Urzędzie Miasta pracuje od około dziewięciu lat. Zaczynał w wydziale strategii i rozwoju. Do jego obowiązków należały kwestie związane z opracowywaniem projektów i dokumentacji przy ubieganiu się o fundusze europejskie.

Moja decyzja o powołaniu pana Pawła na to stanowisko jest wynikiem oceny pracy poszczególnych wydziałów, którą mogłem obserwować podczas czteroletniej kadencji. Ten czas pozwolił mi poznać wiedzę i umiejętności moich współpracowników. Pan Paweł jest człowiekiem młodym,



Paweł Łysańczuk w gabinecie zastępcy burmistrza urzęduje od 10 stycznia

ambitnym i bardzo zdolnym. Myślę, że to sygnał dla młodych osób, że warto zgłębiać swoją wiedzę, bo ich praca może być zauważo-

na i doceniona – mówi burmistrz Zbigniew Kot.

Dodaje, że o wyborze Łysańczuka na to stanowisko zdecydowało jego doświadczenie w pracy w samorządzie, szczególnie w sprawach związanych z inwestycjami. – Jednym z bardzo ważnych projektów, w opracowanie którego był zaangażowany mój nowy zastępca, była rewitalizacja parku Potockich. To niewielki przykład, jak skutecznie pan Paweł potrafi realizować powierzone mu zadania – stwierdza burmistrz.

Wakat na stanowisku zastępcy burmistrza był od listopada ubiegłego roku, gdy niespodziewanie zrezygnował z pełnionej przez cztery lata funkcji złożył Grzegorz Lubik. Wrócił do pracy w spółce PKP Polskie Linie Kolejowe SA, gdzie wcześniej zajmował kierownicze stanowisko.

Monika Pawluk

Urząd Miasta wychował mnie zawodowo

Rozmowa z Pawłem Łysańczukiem, zastępcą burmistrza Międzyrzecza Podlaskiego.

Jak pan traktuje nominację na stanowisko zastępcy burmistrza?

– Ta nominacja to przede wszystkim wyróżnienie i ogromne docenienie mojej pracy przez pana burmistrza. To również ogromne wyzwanie ze względu na obowiązki, które mi powierzono. Chciałbym wywiązać się z tego zadania jak najlepiej.

W jaki sposób chce pan wykorzystać dotychczasowe doświadczenie pracy w międzyrzeskim Urzędzie Miasta na nowym stanowisku?

– Na pewno pomocne będzie doświadczenie, które nabyłem w trakcie pracy w wydziale stra-

tegi i rozwoju, gdzie byłem odpowiedzialny za sprawy związane z projektami i funduszami europejskimi, a także opracowywanie dokumentacji strategicznej. Dzięki temu doświadczeniu będę wiedział, na co zwracać uwagę. Na pewno pomoże mi również fakt, że w Urzędzie Miasta pracuję już około dziewięciu lat. Znam pracowników poszczególnych wydziałów i sadzę, że współpraca będzie łatwiejsza.

Jakie cele wyznacza pan sobie na pierwsze miesiące urzędowania?

– Pierwszym celem będzie wdrożenie się do nowych obowiązków. A wśród głównych zadań, jakie sobie wyznaczyłem na początek urzędowania na tym stanowisku, jest współpraca z organizacjami. Chciałbym się skupić na współpracy z fundacjami, sto-

warzyszeniami i osobami, które prowadzą różne formy działalności publicznej na terenie naszego miasta. Aby wspierać i zachęcać do podejmowania takiej aktywności. Można powiedzieć, że w międzyrzeskim urzędzie wychowałem się zawodowo. Przez to znam wiele problemów, z którymi zgłaszali się do nas mieszkańcy. Chciałbym poprawić to, co w funkcjonowaniu urzędu jest istotne z punktu widzenia mieszkańców, którzy przechodzą załatwiać swoje sprawy.

Jaki obszar funkcjonowania urzędu znajdzie się w pańskich kompetencjach?

– Podobnie jak mój poprzednik na tym stanowisku, będę odpowiedzialny za pracę wydziałów strategii i rozwoju, ochrony środowiska oraz zarządzanie mieniem komunalnym.

ODESZLI

Zakład Pogrzebowy Hades w Białej Podlaskiej:

- † Feliksa Puchacz 94 lata, zm. 4.01, Biała Podlaska
- † Jadwiga Golik 84 lata, zm. 4.01, Biała Podlaska
- † Ryszard Zieniuk 58 lat, zm. 5.01, Ortel Królewski
- † Adela Łukasiewicz 88 lat, zm. 6.01, Międzyrzec Podlaski
- † Wanda Maziejuk 90 lat, zm. 6.01, Biała Podlaska
- † Jan Prokopiuk 84 lata, zm. 6.01, Dąbrowica Duża
- † Stanisław Klecha 56 lat, zm. 8.01, Komarówka Podlaska
- † Waldemar Petruczenko 85 lat, zm. 8.01, Międzyrzec Podlaski
- † Lucja Dziewulska 88 lat, zm. 10.01, Biała Podlaska
- † Adaś Duda ur. i zm. 10.01, Międzyrzec Podlaski

Komunalnik Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej:

- † Ryszard Kowalski 75 lat, zm. 4.01, pochowany Woskrzenice
- † Alicja Mironiuk 89 lat, zm. 4.01, pochowana Biała Podlaska
- † Kazimiera Adamiuk 74 lata, zm. 5.01, pochowana Komarno
- † Feliksa Leszek 98 lat, zm. 6.01, pochowana Biała Podlaska
- † Mieczysław Romańczuk 73 lata, zm. 6.01, pochowany Biała Podlaska
- † Tadeusz Filipowicz 78 lat, zm. 7.01, pochowany Biała Podlaska
- † Jan Jaroć 95 lat, zm. 8.01, pochowany Rossosz
- † Jan Jastrzębski 77 lat, zm. 8.01, pochowany Tucznia
- † Eugenia Kuszneruk 85 lat, zm. 9.01, pochowana Biała Podlaska
- † Lucjan Bączek 72 lata, zm. 9.01, pochowany Kornica

Informacje podajemy dzięki życzliwości Zakładu Pogrzebowego Hades w Białej Podlaskiej oraz Komunalnik Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej. Co tydzień są one też zamieszczane na naszej stronie internetowej www.podlasiak.info.pl (czarny pasek „Żegnamy”).

Dzieci dzieciom niosą pomoc

BIAŁA PODLASKA Małe serduszka są wrażliwe na potrzeby i problemy rówieśników. Dowodem na to jest chociażby postawa podopiecznych przedszkola Fiku-Miku. Dzieci od kilku lat z pełną uwagą i zaangażowaniem przygotowują prezenty dla starszych i młodszych kolegów, którzy przebywają w Domu Dziecka.

Już po raz trzeci w bialskim Niepublicznym Przedszkolu Fiku Miku zorganizowano akcję „Dziecko-Dziecku”. Polega ona na przygotowaniu świątecznych paczek wychowankom Domu Dziecka w Komarnie. – Trzy lata temu pomysłałyśmy, że nasze przedszkole stanowi dość liczną grupę ludzi dobrej woli i jako wspólnota możemy zdziałać wiele dobrego. Z racji tego, iż sami pracujemy z dziećmi, nasuwał nam się pomysł, by wesprzeć najbliższy Dom Dziecka. Otrzymaliśmy listę z imionami i wiekiem dzieci z placówki w Komarnie. Nagłośniliśmy akcję w naszym przedszkolu. Na odzew nie musieliśmy długo czekać. Karteczki rozeszły się jak świeże bułeczki – relacjonuje dyrektor przed-



Miny przedszkolaków mówią same za siebie. Więcej szczęścia wynika z dawania

szkole Moniki Romaniuk.

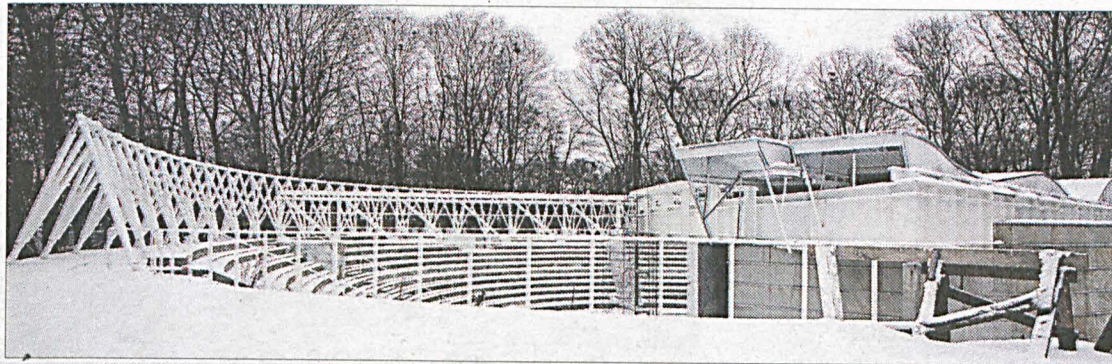
Przedszkolaki wiedzą o tym, że jest wiele dzieci, które nie mają własnego domu, rodziców, tylu wspaniałych zabawek czy chociażby ubrań, którymi one dysponują na co dzień. – To niezwykle ważne, by uwrażliwić dzieci na potrzeby innych – podkreśla dyrektor. Wychowankowie Fiku-Miku z niemałą ekscytacją losują karteczkę, po czym wspólnie z rodzicami udają się na zakupy. Stanowi to cenną lekcję tego, że warto dzielić się z innymi, szczególnie tymi w potrzebie. Tworzą prezent często dla dzieci, które są w tym samym lub podobnym wieku, co one. – Gdy dzieci przynoszą przygotowane paczki do przedszkola, widzimy na ich twarzach radość i satysfakcję. Nie od dziś wiadomo, że pomaganie sprawia o wiele więcej radości niż otrzymywanie – przekonuje dyrektor.

Potrzeby Domu Dziecka w Komarnie są duże. Przydadzą się ubrania, zabawki, środki czystości. Dyrekcja przedszkola Fiku-Miku zapewnia, że nie poprzestanie na tych trzech edycjach akcji. A kto wie, może z czasem przerodzi się ona w jeszcze większą formę pomocy. (b)

Dach amfiteatru groził zawaleniem

BIAŁA PODLASKA

Nie bez kłopotów przebiega remont amfiteatru. Termin oddania inwestycji był już kilkakrotnie przekładany. Doszło nawet do tego, że dach trzeba rozebrać, bo mógł się zawalić.



Termin oddania do użytku zmodernizowanego amfiteatru przedłużał się już kilkakrotnie

Zadaszenie amfiteatru było jednym z ważniejszych punktów, jakie obrał sobie za cel w minionej kadencji były już prezydent Dariusz Stefaniuk. Organizatorzy imprez, koncertów czy kabaretów za każdym razem drżeli o to, czy nie zacznie padać, a więc czy impreza wypali.

Powstał więc pomysł, aby amfiteatr zadaszyć. Od planów przystąpiono do realizacji. I tu pojawiały się pierwsze schody. Przetarg na wykonanie prac trzeba było powtórzyć, bo za pierwszym razem ceny zaproponowane przez startujące firmy były zbyt wysokie. – Niestety, nasze szacunki, które robiliśmy na początku roku, dziś wyglądają inaczej, jeśli chodzi o możliwości wykonawców. To także kwestia zu-

pełnie innych kosztów. Uważamy, że zadaszony amfiteatr w parku Radziwiłłowskim to rzecz absolutnie priorytetowa. Chodzi o to, aby był on funkcjonalny – mówił w 2017 roku Dariusz Stefaniuk.

Umowę na wykonania prac na terenie amfiteatru podpisano ostatecznie 20 listopada 2017 roku w Urzędzie Miasta. Wykonać ją miała białska firma Dombud. – Przede wszystkim wykonamy zadaszenie nad amfiteatrem. Ale modernizacji ulegnie cały amfiteatr. Zniknie wejście dla niepełnosprawnych, które zastąpi winda, a scena zostanie poszerzona o 30 procent – zapowiadał Antoni Kuszneruk, wiceprezes Dombudu.

Prace ruszyły, jednak na drodze stawały kolejne przeszkody.

W trakcie trwania inwestycji zmarł projektant, co znów opóźniło prace. Teraz okazało się, że projekt dachu prawdopodobnie był źle opracowany. Pojawiły się obawy o bezpieczeństwo widzów i artystów, a konkretnie o to, że podpory mogą być zbyt słabe, by utrzymać dach. Należało więc ponownie przejrzeć plany i je skorygować.

– Projektant aktualnie sukcesywnie opracowuje dokumentację techniczną z rozwiązaniami na wykonanie wzmocnień konstrukcji stalowej i podpór żelbetonowych mostu świetlnego oraz zastosowanie dodatkowych podpór i odcągów wzmocniających konstrukcję stalową zadaszenia amfiteatru – poinformowała nas w ubiegłym tygodniu rzecznicz-

prezydenta Gabriela Kuc-Stefaniuk.

Termin zakończenia prac został przesunięty na 31 maja tego roku. Co obecnie dzieje się na placu budowy? – W ostatnim czasie firma wykonała 8 mikropali o długości 18 metrów do odcągów z lin stalowych wzmocniających konstrukcję oraz rozbiórkę części podjazdu betonowego i nasypu. Obecnie wykonała też chudy beton pod oczepty oraz wzmocnienie słupa poprzez zabetonowanie stopy przy ścianie – relacjonuje rzecznicz prezydenta. Żeby wprowadzić belki wzmocniające, część dachu musi być rozebrana i ponownie wykonana.

Justyna Dragan |

O włos od tragedii

BIAŁA PODLASKA Policjanci białskiej prewencji ugasili pożar, który zauważyli na terenie jednej z posesji. Do zdarzenia doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek w Białej Podlaskiej. Pożar wybuchł w garażu, gdzie oprócz węgla i drewnianych palet stał zaparkowany samochód osobowy.

Policjanci białskiej prewencji ugasili pożar, który zauważyli na terenie jednej z posesji. Do zdarzenia doszło w nocy z 6 na 7 stycznia. – Pożar wybuchł w garażu, gdzie oprócz węgla i drewnianych palet stał zaparkowany samochód osobowy marki mercedes. Dzięki szybkiej reakcji mundurowych nie uległ on zniszczeniu. Policjanci wezwali na miejsce straż pożarną, nie tracąc jednak czasu sami przystąpili do gaszenia budynku – informuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznicz KMP w Białej Podlaskiej.

W trakcie zdarzenia spaleni uległy znajdujące się w garażu drewniane palety, część węgla oraz plastikowe łopaty do śniegu. Nadpalony został również dach garażu na szkodę mieszkańca Białej Podlaskiej. Sprawą zajęli się policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu.

Funkcjonariusze jeszcze tego samego dnia ustalili dane mężczyzny, który podejrzewany jest o podpalenie garażu. To 54-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej, który zatrzymany został do wyjaśnienia. Usłyszy już zarzuty, a o jego dalszym losie zadecyduje sąd. (jd)

Pracownicy w sporze, krwiodawcy lekceważeni

POWIAT BIALSKI Nie milkną echa wstrzymania działalności oddziału terenowego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa z powodu zwolnień lekarskich pracowników. Wieloletni krwiodawcy oczekują wyjaśnień.

Po publikacji materiału w ostatnim numerze „Podlasiaka” otrzymaliśmy liczne telefony w tej sprawie. Wieloletni krwiodawcy nie dowierzali, że sytuacja skomplikowała się do tego stopnia, że muszą cierpieć na tym osoby, które dzielą się krwią z potrzebującymi. – Nikt nie informuje krwiodawców, tych stałych, choćby esemesem, że będzie nieczynny. Przyjeżdża człowiek na miejsce i dopiero się dowiaduje – usłyszeliśmy od jednego z oburzonych krwiodawców we wtorek 8 stycznia. Był to jeden z tych dni, w których punkt krwiodawstwa był nieczynny. Dopiero 11 stycznia przyjechała ekipa z Lublina, by pracować w zastępstwie w białskim oddziale.

– Negatywnie oceniam całą tę sytuację. Także godziny rejestracji, które zmieniły się na przełomie września i października, a konkretnie zostały skrócone. Wcześniej, by oddać osocze można było rejestrować się do godziny 13, a teraz do 11.30. Pisałem w tej sprawie do dyrektora Narodowego Centrum Krwi, argumentując, że Biała Podlaska jest przecież dużym miastem, mamy szkoły wyższe, jest wiele szkół ogólnokształcących, uczniowie przyjeżdżają do nas z Terespolu, Mię-



Artur Nowicki ma legitymację zasłużonego honorowego dawcy krwi. Nie czuje się jednak dobrze traktowany przez władze RCKiK

dyrzecza Podlaskiego czy Janowa Podlaskiego – opowiedział nam Artur Nowicki, wieloletni krwiodawca.

By oddać osocze, przyjeżdża do Białej z Janowa Podlaskiego. Uważa, że jakość obsługi w białskim

oddziale RCKiK jest bardzo dobra i nigdy nie spotkał się z brakiem uprzejmości ze strony personelu. Jego zdaniem oddawanie krwi w warunkach takich, jak odbywa się to obecnie, jest dobrym rozwią-

zaniem. I nie ma takiej potrzeby, by zamiast prowadzenia placówki, miały przyjeżdżać do Białej Podlaskiej krwiobusy. – Nie wyobrażam sobie, że ludzie mieliby stać i czekać na mrozie. Bo przecież nie jest tak, że się przychodzi i od razu pobierana jest krew. Trzeba przecież przejść kwalifikację – przypomina mieszkaniec Janowa.

Kolejny aspekt, który porusza, to fakt, że na stronie RCKiK widniało ogłoszenie o pracy dla lekarza w jednym z oddziałów RCKiK. Zmarwiło go, że oferowana była umowa-zlecenie. – Który młody lekarz chciałby pracować na umowie-zlecenie przez cztery godziny dziennie? – pyta Artur Nowicki.

Póki co nie dotarły do nas informacje o przedłużeniu zwolnień lekarskich pracowników białskiej placówki, a więc wygląda na to, że sytuacja wróci do normy. Przypominajmy, że punkt krwiodawstwa zlokalizowany w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym był nieczynny 4 stycznia, ale także od 7 do 11 stycznia, bo pracownicy przebywali na zwolnieniach lekarskich. Na stronie internetowej Regionalnego

Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa w Lublinie, pod które podlega białski oddział terenowy, opublikowano notatkę: „Zamknięcie Oddziału Terenowego z powodu wyjazdu na terenową akcję”. Dopiero gdy się zagłębimy w treść komunikatu, przeczytamy, że placówka jest nieczynna z powodu „nagłej absencji pielęgniarek”.

– Nasza sytuacja jest trudna, jesteśmy w trakcie sporu zbiorowego, którego dyrekcja nie uznaje. Dotyczy on głównie poszanowania prawa, obowiązujących w RCKiK w Lublinie procedur, jak również poszanowania godności człowieka: pracownika, związkowca, jak również krwiodawcy. Porozumienie zawarte z dyrekcją nie jest respektowane. Odeszła jedna piąta załogi, głównie tej obsługującej krwiodawców, i w dalszym ciągu odchodzą następni – powiedziała nam Anna Wargol, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w RCKiK w Lublinie.

Justyna Dragan |

reklama

Firma MŁYNEK

Posiadamy Kaucję Gwarancyjną Ministerstwa Finansów

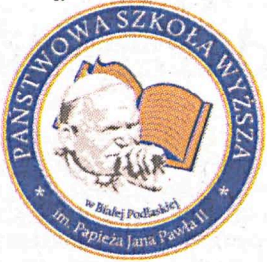
OLEJ NAPĘDOWY

z dostawą do klienta

DOWÓZ GRATIS

☎ 603 220 110 ☎ 83 343 83 85

Z życia PSW


**REKRUTACJA
NA PIELEŃNIARSTWO**
studia II stopnia
(magisterskie)

Zawód pielęgniarstwa we współczesnej rzeczywistości zyskał nowy wymiar i rangę. Jest zawodem w pełni samodzielnym, chronionym przez korporacyjny samorząd zawodowy. Wraz z większą samodzielnością wzrosła odpowiedzialność osób wykonujących ten zawód.

Praca pielęgniarstwa polega na towarzyszeniu człowiekowi w jego cierpieniu, powrocie do zdrowia, przy narodzinach i umieraniu. Jest to zawód, w którym wiedza miesza się z powołaniem, wielkim sercem, potrzebą niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Na świecie, a także w Polsce widać zapotrzebowanie na pielęgniarki i pielęgniarzy. Spowodowane jest to starzeniem się społeczeństwa i rosnącą liczbą pacjentów w wieku wymagającym stałej oraz fachowej opieki.

Pielęgniarstwo to zawód z przyszłością, ukończenie takich studiów daje pewność pracy w zawodzie. Za zwiększonymi kompetencjami, idzie też stopniowa poprawa zarobków. Warto też podkreślić, że zawód ten coraz częściej wybierany jest przez mężczyzn. Dlatego też pielęgniarstwo obecnie w Polsce jak i na naszej uczelni jest jednym z najpopularniejszych kierunków wybieranych przez studentów.

PSW w Białej Podlaskiej utworzyła Monoprofilowe Centrum Symulacji Medycznej, w którym to przyszłe pielęgniarki i przyszli pielęgniarze będą zdobywali umiejętności udzielania pomocy medycznej w warunkach wirtualnej rzeczywistości na symulatorach specjalistycznych, fantomach i тренаżerach.

Ważne!

Studia drugiego stopnia na kierunku pielęgniarstwo podjąć mogą kandydaci, którzy posiadają dyplom ukończenia studiów I stopnia na kierunku pielęgniarstwo.

**Rekrutacja trwa do
28 lutego 2019**

Szczegółowe informacje
Sekcja Promocji i Rekrutacji
ul. Sidorska 95/97, p. 175 R
+48 83 344 99 30
rekrutacja@pswbp.pl
www.pswbp.pl

Rejestracja w systemie IRK
<https://irk.pswbp.pl/>

Z CYKLU WYKŁADY
TEMATYCZNE I EKSPERCKIE
Z DZIEDZINY NAUK
EKONOMICZNYCH
DLA UCZNIÓW SZKÓŁ
ŚREDNICH I STUDENTÓW
14 stycznia 2019

**JAK BYĆ PRZEDSIĘBIORCZYM
CZŁOWIEKIEM**

godz. 9:00 Aula 133 R

Wykład poprowadzi
dr Monika Łęska.

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej.

■ Minęło 100-lecie lotnictwa

Nie kula skrzydeł

Białkopodlaski Oddział Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP na walnym zgromadzeniu członków podsumuje dokonania 2018 roku. A był to czas obfitujący w wydarzenia towarzyszące 100-leciu polskiego lotnictwa wojskowego. Wiele działo się w kraju, ciekawie było też na naszym białkopodlaskim terenie. – Zachowując miarę i proporcje do obchodów organizowanych centralnie, uważam, że godnie uczciliśmy ten jubileusz w Białej Podlaskiej – mówi prezes oddziału SSLW RP płk w st. spocz. pil. Wiesław Sokołowski.

Punktem kulminacyjnym obchodów 100-lecia lotnictwa było odsłonięcie pomnika Chwała Lotnikom Polskim na warszawskich Powązkach. Dokonał tego 28 sierpnia 2018 r. prezydent Andrzej Duda. W uroczystości poprzedzonej mszą św. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego wzięła udział kilkunastoosobowa reprezentacja białskich lotników. Następnie na Polach Mokotowskich, pod pomnikiem „Ku Czcii Lotników Poległych w latach 1939-1945”, odbył się apel pamięci, złożone też zostały wieńce. Obchody, których głównym organizatorem był dowódca generalny rodzajów Sił Zbrojnych gen. broni Jarosław Mika, zakończyły się bankietem w ogrodach Dowództwa Generalnego.

**Dawni instruktorzy na
nowych zdjęciach**

W dniach poprzedzających odsłonięcie pomnika, w siedzibie Szkoły Orłat w Dęblinie odbyły się centralne uroczystości, z udziałem ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka. To wtedy szef resortu zapowiedział rychłe przemianowanie Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Lotnictwo Akademii Wojskową, co stało się jeszcze jesienią 2018 r. Obcho-



Delegacja Białkopodlaskiego Oddziału SSLW RP przed pomnikiem „Chwała Lotnikom Polskim”, na chwilę przed jego odsłonięciem

dom towarzyszyła specjalna wystawa w Muzeum Sił Powietrznych. I tam nie zabrakło lotników z Białej Podlaskiej. Kolejne dwa dni, sobotę 25 i niedzielę 26 sierpnia, wypełniły pokazy lotnicze Air Show 2018 w Radomiu.

Z ciekawą inicjatywą, związaną też z jubileuszem lotnictwa, wystąpiła grupa podchorążych, jeszcze wtedy WSOSP, pasjonatów fotografii działających w uczelnianym klubie. W gronie tym był również podchorąży czwartego roku na wydziale nawigacji, Marcin Cydejko z Białej Podlaskiej. Studenci zaprosili do Dębina liczne grono byłych pilotów instruktorów. Postanowili wykonać specyficzne fotografie. Na podstawie starych zdjęć, młodzi niegdyś instruktorzy mieli teraz pozować w podobnym układzie, ale we współczesnej scenarii i z obecnymi podchorążymi pilotami. Były wspomnienia i wzruszenia.

Rozszerzona została współpraca ze szkołami noszącymi imię związane z lotnictwem. Przejawem jej było uczestnictwo delegacji SSLW w święcie patronów Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Białej Podlaskiej im. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury. Tam wspólnie lotnicy zrzeszeni w sekcji lotniczej Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich wraz z kierownictwem oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej, której SIMP jest częścią, wystąpili z inicjatywą objęcia przez uczniów ZSZ nr 2 opieki nad pomnikiem amerykańskiej latającej fortecy B-17, znajdującym się w okolicach Worońca. Samolot został zestrzelony 21 czerwca 1944 r. przez niemieckie myśliwce.

Tablice i remont pomnika

Dla uczczenia 100-lecia lotnictwa odbyła się też uroczystość w Szkole Podstawowej nr 2 im. Bohaterskich Lotników Podlasia, znajdującej się w strukturach Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4. Tam przedstawiciele białkopodlaskiego SSLW mieli okazję opowiedzieć o lotnictwie, swojej drodze do niego i odpowiadać na pytania uczniów.

Przejawem dobrej więzi ze szkołami noszącymi imiona związane z lotnictwem był udział tych placówek, wraz z pocztami sztandarowymi, na uroczystości odsłonięcia tablic pamiątkowych z nazwiskami dowódców byłego 61 Lotniczego Pułku Szkolno-Bojowego. Tu dołączyła trzecia placówka, Szkoła Podstawowa im. Czesława Tańskiego w Janowie Podlaskim.

Odsłonięcie tablic dowódców 61 lpszb, towarzyszące jubileuszowi 100-lecia lotnictwa, przypadło jednocześnie w 60. rocznicę utworzenia tej jednostki. Znalazły się one na granitowych głazach w alejce prowadzącej do Pomnika Poległych Lotników Podlasia, na dziedzińcu kościoła wojskowego przy ul. Dokudowskiej. Zarówno tablice, jak i remont pomnika mogły zaistnieć dzięki życzliwemu wsparciu białkopodlaskich przedsiębiorców: Franciszka Maksymiuła, Edwarda Tomaszuka i Mariana Wojtuka. Istotnie rzecz wspomogło lotnicze małżeństwo Majka i mjr pil. w st. spocz. Mirosław Jońscy. Motywował ich i dopingował niestrudzenie, tak jak i całe środowisko lotnicze, inicjator przedsięwzięcia ppłk w st. spocz. pil. Franciszek Ostrowski. Kulminacją jego wieloletniej pu-

blicznej aktywności jest funkcja miejskiego radnego w bieżącej kadencji.

Nazwać ronda i ulice

Ostatnim wydarzeniem roku 100-lecia, w którym brali też udział członkowie SSLW, była III Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy o Lotnictwie i Przemśle Lotniczym, organizowana przez miłośników awiacji z Białej Podlaskiej. Szczególną pracę wniósł tam aktywny skoczek spadochronowy, mjr w st. spocz. mgr inż. Wojciech Stachowicz, który przygotował pytania.

Członkowie Białkopodlaskiego Oddziału SSLW RP chcą przypominać swemu miastu wspaniałe tradycje lotnicze. Chcą uczestniczyć w świętach i uroczystościach publicznych organizowanych przez władze. Liczą, że nie będą przy tym pomijani. W tym roku lotnicy będą zabiegać, by doroczne obchody Święta Lotnictwa odbywały się już zawsze we współpracy, a raczej z przewodnią rolą miasta. Chcą, by pielęgnowana była pamięć Czesława Tańskiego, Podlaskiej Wytwórni Samolotów, eskadr lotniczych bazujących na białskim lotnisku po wojnie oraz byłego 61 Lotniczego Pułku Szkolno-Bojowego.

Ponowię też starania, by instytucje lotnicze – w pierwszej kolejności PWS, potem 61 lpszb – upamiętnić nazwami nowych rond czy ulic. Uważają też, że PWS powinna mieć swój pomnik, a przynajmniej obelisk, który byłby zlokalizowany gdzieś w sąsiedztwie obszaru, na którym fabryka się znajdowała.

Jerzy Trudzik

Rusza akademia matematyki

BIAŁA PODLASKA

Państwowa Szkoła Wyższa rozszerza ofertę edukacyjną, obejmując nią nie tylko studentów. Od stycznia tego roku do lipca 2020 r. realizowany będzie projekt pod nazwą „PSW – Regionalna Akademia Aktywności”.

Jest on skierowany do różnych grup wiekowych: dzieci uczących się w przedszkolach, uczniów szkół gimnazjalnych i liceów, kobiet po 35. roku życia oraz osób po 60. roku życia. Szacunkowo obejmie wsparciem ponad 300 osób zamieszkujących, pracujących lub uczących się w Białej Podlaskiej lub powiecie białskim.

W ramach projektu przewidzianych będzie siedem różnych zadań: akademia matematyki, akademia robotyki, akademia kobiet aktywnych, wakacyjna akademia języka angielskiego, aktywny przedszkolak, akademia językowa i akademia seniora. Aktualnie można uczestniczyć w pierwszym zadaniu, czyli akademii matematyki. PSW proponuje

tutaj uczniom ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych 30 godzin bezpłatnych zajęć z matematyki na poziomie rozszerzonym (15 spotkań po 2 godziny). Rekrutacja prowadzona jest do 23 stycznia, a pierwsze zajęcia zaplanowano na 30 stycznia. Bliższe szczegóły uzyskać można telefonicznie lub osobiście w PSW przy ul. Sidorskiej 95/97. (g)

O przyszłości miasta przy lampce szampana

BIAŁA PODLASKA

Spotkanie noworoczne zorganizowane 11 stycznia było okazją do podsumowania ubiegłego roku oraz spojrzenia na to, co przed nami.

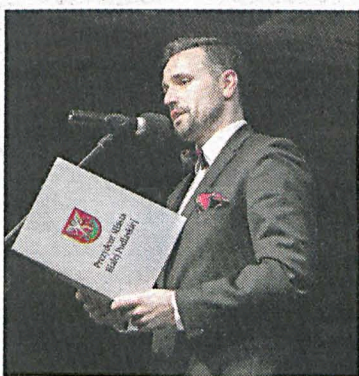
Zanim rozpoczęły się przemówienia i część oficjalna, do wspólnego kolędowania zaprosili uczestników spotkania uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2, którzy przygotowali jasełka. Potem w przemówieniach skupiano się na tegorocznych planach.

– To będzie dobry rok dla Białej Podlaskiej, rok rozpoczętych już inwestycji i działań podjętych przez moich poprzedników. To będzie także rok przedstawienia przeze mnie oraz wdrożenia zobowiązań wyborczych, które podjąłem w kampanii i których realizacji chcieli mieszkańcy. Będzie to przede wszystkim utworzenie miejskiej strefy gospodarczej, jestem po rozmowach z Białkopodlaską Izbą Gospodarczą i Związkiem Przedsiębiorców i Pracodawców. Polega to na wprowadzeniu systemu zwolnień od podatku od nieruchomości inwestorom w zamian za ponoszone nakłady inwestycyjne i zapewnienie miejsc pracy. To także oczekiwany przez mieszkańców plan budowy dróg i chodników na całą pięcioletnią kadencję – mówił w rozmowie z „Podlasiakiem” prezydent Michał Litwiniuk.

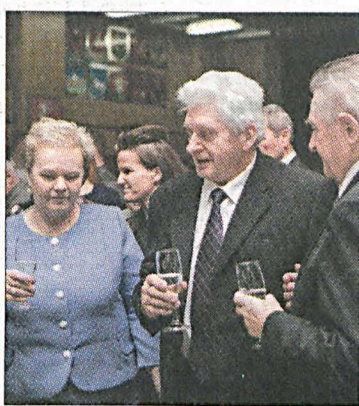
– Ważne jest, aby Biała Podla-



Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 przygotowały jasełka



Życzenia noworoczne złożył mieszkańcom prezydent Michał Litwiniuk



Czas na rozmowy przy lampce szampana

ska była w dalszym ciągu miastem rozwijającym się, miastem, które będzie nadawało ton całemu regionowi – zauważył z kolei wice-

szalek województwa lubelskiego Dariusz Stefaniuk, życząc sukcesów swojemu następcy. Zapewnił jednocześnie wsparcie dla Białej

Podlaskiej zawsze, gdy będzie to możliwe.

Nowy rok to także czas nowych postanowień. O swoich opowiedział nam Riad Haidar, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego.

– Moje postanowienia są co roku

takie same: być solidnym, pracowitym, uczciwym i unosić się ponad wszystkimi podziałami. Dobro człowieka to najwyższa wartość. Życzę sobie i wszystkim, aby na swojej drodze trafiali na dobrych ludzi – mówił ordynator oddziału neonatologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

W spotkaniu, które odbyło się w sali widowiskowo-konferencyjnej przy ul. Brzeskiej 41, udział wzięli przedstawiciele duchowieństwa, prezesi miejskich spółek, szefowie instytucji podlegających pod miasto, radni, dyrektorzy szkół, lokalni przedsiębiorcy oraz inni zaproszeni goście. Były wzajemne życzenia, rozmowy przy lampce szampana, a wieczór uświetlił występ zespołu muzycznego Chwilka z Bialskiego Centrum Kultury, pod opieką Ireneusza Parafiniuka.

Justyna Dragan |

**Więcej zdjęć
oraz relacja wideo na
www.podlasiak.info.pl**

Jestem optymistą

Bogusław Broniewicz, przewodniczący Rady Miasta: – Jestem pełen nadziei. Życzę sobie i mieszkańcom, aby był to dobry rok dla naszego miasta. To, co w tej chwili mamy przed sobą, a więc uchwalenie budżetu, pozwala być optymistą co do tego, że będzie to niezły rok, że realizowane będą projekty, które są ważne dla miasta i mieszkańców, że będzie dialog ze społeczeństwem.



To nasze projekty

Adam Chodźński, były wiceprezydent miasta, obecnie radny Jedynoczonej Prawicy: – Słuchałem wypowiedzi prezydenta Michała Litwiniuka i wicemarszałka Dariusza Stefaniuka i zauważyłem, że wszystkie kwestie, które były wymienione, to projekty, w których tworzeniu i planowaniu współuczestniczyłem. To tak naprawdę „nasze dzieci”. Wierzę, że te projekty będą zrealizowane i że będą cieszyły mieszkańców. Włożyliśmy w nie masę energii.

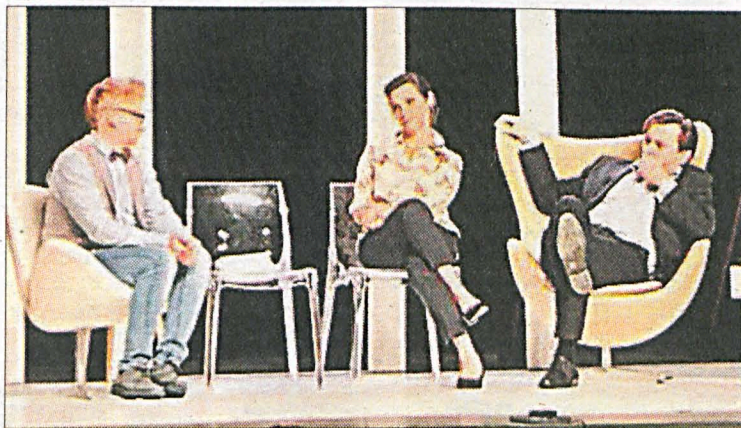


Spektakl „Cudowna Terapia” na walentynki

TEATR To komedia dla wszystkich, który są, byli lub planują być w związku. Kryzys może przyjść znikąd, nawet po kilkunastu wspólnie przeżytych latach. Co wtedy? Aplikujemy troje znakomitych aktorów, błyskotliwy tekst i zaskakującą inscenizację.

Państwo Dorek są doświadczonym małżeństwem, które – jak to w życiu – ma za sobą dobre i złe chwile. Spotykamy ich, kiedy są wypaleni i znudzeni, a zarazem groteskowi w swoich małżeńskich kłótniach o drobiazgi. Doszli do wniosku, że nie pozostaje im nic innego, jak się rozstać. Przed ostateczną decyzją wybrali się jednak do wybitnego psychoterapeuty, by dać sobie ostatnią szansę na uratowanie małżeństwa. Czy za pomocą różnych ćwiczeń terapeutycznych uda się pojednać parę, która potrafi urządzić sobie niezłe piekło? I czy przypadkiem terapeuta po spotkaniu z taką parą sam nie będzie potrzebował pomocy?

Odpowiedzi znajdziemy w najnowszej inscenizacji komedii austriackiego dramaturga Daniela Glattauera „Cudowna terapia”. Czekają nas błyskotliwe dialogi, zabawne życiowe sytuacje i trzy wspaniałe kreacje aktorskie. Terapeutyczną komedię będzie można zobaczyć w Białej Podlaskiej. Spektakl zostanie wystawiony w niedzielę 3 lutego o godzinie 16



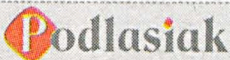
Spektakl zostanie wystawiony 3 lutego o godzinie 16 w auli PSW

w auli PSW. Wystąpią: Dominika Ostalska, Dariusz Kordek i Artur Pontek.

Dla naszych Czytelników mamy 3 dwuosobowe bezpłatne wejściówki na wydarzenie. Należy zebrać dwa kupony (pierwszy był tydzień temu, drugi obok), wypełnić, spiąć razem i dostarczyć do naszej redakcji do piątku 18 stycznia.

Bilety do nabycia w Biurze Podróży Paulina przy ul. Warszawskiej 13 (tel. 83 343 57 64), Biurze Podróży Juventur przy ul. Budkiewicza 1 (tel. 505 021 560) oraz za pośrednictwem portalu www.kupbilecik.pl. Zamówienia grupowe realizuje Tomasz Wiśniewski, tel. 502 661 402. Cena biletu: 70/80 zł. (red)

KUPON NR 2



W których bialskich biurach podróży można kupić bilet na „Cudowną terapię”?

odpowiedź
imię i nazwisko
adres
numer telefonu wiek podpis

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych podczas udziału w konkursie. Oświadczam, że zapoznałem się z informacją w sprawie RODO na str. 2 „Podlasiaka”.

Koncert noworoczny w Veronie

BIAŁA PODLASKA

Białkopodlaskie Stowarzyszenie Jazzowe oraz Verona Cafe zapraszają na koncert noworoczny z przebojami muzyki swingowej i soulowej.

W środę 23 stycznia o godz. 20.30 Verona Cafe przy ul. Janowskiej 4/8 ponownie będzie tętniła muzyką. Wszechstronnie uzdolnionej wokalistce Patrycji Modlińskiej przygrywać będą trzej muzycy: pianista Robert Osam-Gyaabin, znany z programu „Jaka to melodia”, basista Jarosław Michaluk i perkusista Radosław Żyła. Bilety w cenie 50 zł są dostępne w przedsprzedaży w pizzerii Roma (tel. 83 344 44 20) oraz w Veronie (piątek, sobota, tel. 83 344 20 20).

Patrycja Modlińska jest wokalistką uniwersalną, z wdziękiem poruszającą się na pograniczu jazzu, popu i rocka. Z kwartetem wokalnym B.A.Ch. zdobyła wiele prestiżowych nagród na ogólnopolskich festiwalach piosenki. Przez 25 lat śpiewała w chórze Alla Polacca przy Teatrze Wielkim w Warszawie. W listopadzie 2007 r. ukazała się płyta Kayanisa „When the Abandoned Pelicans Die”, a w 2017



Patrycja Modlińska z wdziękiem porusza się na pograniczu jazzu, popu i rocka

r. „Mundane”, do których nagrała partie wokalne. Od pięciu lat wraz z Aleksandrą Troczyńską prowadzi Studio Piosenki w Centrum Kultury Izabelin. Jej akompaniator, Robert Osam-Gyaabin, gra na pianinie, skrzypcach, gitarze, a także śpiewa. Szerokiej publiczności dał się poznać w programie TVP „Jaka to melodia”. W jego duszy gra jazz, ale doskonale odnajduje się w innych gatunkach muzycznych.

Na czytelników „Podlasiaka” czekają bezpłatne dwuosobowe zaproszenia na koncert w Veronie. Należy przyjść z najnowszym wydaniem tygodnika do naszej redakcji i odpowiedzieć na proste pytanie. (g)

Głosujmy na Autor

Trwa głosowanie w plebiscycie tygodnika „Podlasiak” i Stowarzyszenia Przez Pryzmat pod nazwą „Nasz Autorytet 2018”. Przed nami jeszcze sześć tygodni głosowania.

Plebiscyt, w którym wspólnie z mieszkańcami regionu wybieramy autorytety w poszczególnych dziedzinach, to inicjatywa wyjątkowa i dotąd przez nikogo nie podejmowana. Autorytety są bowiem potrzebne zawsze i każdemu. Oddziałują na emocje, sposób myślenia, często wpływają na podejmowane przez nas decyzje. Choć kryzys autorytetu został ogłoszony już dawno, a czasy współczesne

nazywa się „czasami nieufności”, są wśród nas osoby, które nas inspirują, których postawa buduje, zachowanie umacnia w przekonaniu, że mamy wzorce w swoim otoczeniu. I właśnie ich, razem z naszymi Czytelnikami, chcemy docenić.

Przypomnijmy, że z listy kilkudziesięciu kandydatów do tego tytułu Kapituła Plebiscytu, podczas burzliwych narad, wybrała do udziału w głosowaniu tylko po pięć osób z każdej kategorii: kultura, działalność charytatywna, edukacja/oświata, sport i rekreacja oraz życie codzienne. 26. kandydata wybrał zespół redakcyjny „Podlasiaka”. I na taką listę niezwykle osób poczynawszy od 2 stycznia można głosować.

Wypełnione kupony możemy przynosić do naszej redakcji, wysłać pocztą na adres Redakcja „Podlasiaka” ul. Warszawska

13, 21-500 Biała Podlaska, lub też wrzucać do pomarańczowych skrzynek „Podlasiaka” na terenie Białej Podlaskiej (wkrótce podamy, gdzie zostały one zlokalizowane). Głosować można także na stronie www.podlasiak.info.pl. Oczywiście wygra ten, kto otrzyma najwięcej głosów na kuponach papierowych lub wskazań w internecie (nie częściej niż raz na dobę).

Przy zdjęciach kandydatów podajemy liczbę głosów oddanych

na kuponach papierowych do ostatniego piątku włącznie. Liczbę głosów internetowych można na bieżąco sprawdzać na naszym portalu www.podlasiak.info.pl.

Głosowanie naszych czytelników pokaże, kto cieszy się w naszym regionie największym uznaniem i kto może być uznawany za autorytet w poszczególnych dziedzinach. Pięciu laureatów (po jednym z każdej kategorii) otrzyma tytuł „Nasz Autorytet 2018”, a ko-

lejnych pięciu – tytuł „Nasz Autorytet 2018 internautów”. Wszystkim wręczymy statuetki podczas specjalnej gali na przełomie lutego i marca.

Nasz plebiscyt honorowym patronatem objęli prezydent miasta Biała Podlaska Michał Litwiniuk oraz starosta bialski Mariusz Filipiuk.

Redakcja

Wyniki głosowania internetowego (stan na 14.01.2019)

Kategoria działalność charytatywna:

Aleksandra Guz	- 490 głosów
Kazimierz Jankowski	- 207 głosów
Anna Stolarczuk	- 270 głosów
Dariusz Sikora	- 155 głosów
Damian Trzpil	- 415 głosów

Kategoria edukacja/oświata:

Anna Bodasińska	- 557 głosów
Zdzisław Kozłowski	- 115 głosów
Sylvia Trzeciak	- 577 głosów
Beata Makaruk	- 394 głosów
Ewa Strok	- 98 głosów

Kategoria sport i rekreacja:

Zbigniew Kotkowski	- 171 głosów
Krzysztof Piech	- 833 głosów
Wojciech Rozwałka	- 89 głosów

Katarzyna Szpiller	- 89 głosów
Dariusz Trębicki	- 898 głosów

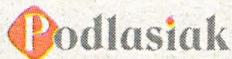
Kategoria kultura:

Agnieszka Borodijuk	- 1961 głosów
Piotr Karwowski	- 314 głosów
Janusz Maleńczuk	- 153 głosów
Łukasz Pogorzelski	- 328 głosów
Ireneusz Parafiniuk	- 168 głosów
Łukasz Węda	- 1949 głosów

Kategoria życie codzienne:

Urszula Błazejewska	- 121 głosów
Elżbieta Chaberska	- 163 głosów
Magdalena Chwesiuk	- 410 głosów
Krystyna Pucer-Świentuchowska	- 279 głosów
Karol Szmytko	- 124 głosów

KUPON DO GŁOSOWANIA NR 3



Moim Autorytetem 2018 jest:

w kategorii

KATEGORIA DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNA



1

Aleksandra Guz - pełna zaangażowania i energii wolontariuszka Caritasu. Uczennica o pięknym wnętrzu, która wszystkim wokół, niezależnie od wieku, pokazuje, ile szczęścia daje pomaganie innym.



Kazimierz Jankowski - społecznik, inicjator akcji charytatywnych, m.in. rozdawania chleba potrzebującym przy parafii św. Anny w Białej Podlaskiej. Towarzyski, otwarty, lubiany.



102

Anna Stolarczuk - specjalista ds. przemocy, trener ds. uzależnień i przeciwdziałania przemocy, sądowy kurator społeczny, pedagog resocjalizacyjny i opiekun, inicjator akcji charytatywnych, społeczniczka.



Dariusz Sikora - od 15 lat pracuje w świetlicy środowiskowej Dziupla oraz w Domu Dziecka w Komarnie. Dziupla jest miejscem, gdzie podopieczni mogą aktywnie spędzać czas po szkole, wychodzić na basen, do biblioteki, mogą liczyć na posiłek.



Damian Trzpil - pracownik Bialskiego Centrum Kultury, aktor Teatru Ognia Antidotum, organizator licznych wydarzeń kulturalnych i charytatywnych, z których łącznie zebrano kilkadziesiąt tys. zł. Pomysłowy, bezkompromisowy i wrażliwy na potrzeby innych

KATEGORIA KULTURA



Agnieszka Borodijuk - moderatorka bialskiego towaru eksportowego, czyli fenomenalnego zespołu Sokotuchy. Pasjonatka muzyki i folkloru.



3

Piotr Karwowski - dyrygent bialskiego chóru Schola Cantorum Misericordis Christi, działającego przy parafii pw. Chrystusa Miłosiernego w Białej Podlaskiej, z sukcesami występującego nie tylko w Polsce, ale i za granicą.



Janusz Maleńczuk - wokalista, muzyk, autor piosenek, inicjator muzycznych wydarzeń w Białej Podlaskiej i regionie, m.in. piątkowych koncertów na placu Wolności, gdzie prezentowały się lokalne grupy muzyczne. Świetnie czuje się w repertuarze zespołu Queen.



Łukasz Pogorzelski - emanujący pozytywną energią pracownik Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu. Zajmuje się organizacją i promocją wydarzeń kulturalnych. Doceniony za ogromny wkład w rozwój kultury i pracę na rzecz wspierania organizacji i grup działających na terenie miasta. Dzięki jego determinacji w Terespolu zaistniała profesjonalna drużyna rugby.



Ireneusz Parafiniuk - instruktor zespołu muzycznego Chwilka, działającego przy Bialskim Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego. Nauczyciel wielu pokoleń uzdolnionych muzycznie dzieci i młodzieży. Spod jego skrzydeł wyfrunęła m.in. Georgina Tarasiuk czy Katarzyna Sawczuk. Laureat wyróżnienia „Zasłużony dla miasta Biała Podlaska”. Otwarty, towarzyski i zaangażowany w życie kulturalne miasta.



2

Łukasz Węda - prezes Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka, dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu. Człowiek orkiestra, z głową pełną pomysłów. Skutecznie aktywizuje różne grupy społeczne. Działacz zaangażowany w promocję historii i tradycji regionu.

ytety 2018 roku

KATEGORIA EDUKACJA/OŚWIATA



Anna Bodasińska - prodziekan ds. rozwoju białskiej filii AWF, w lipcu ubiegłego roku powołana w skład Klubu Fair Play Polskiego Komitetu Olimpijskiego w kadencji 2017-2021. Lubiana przez studentów, aktywna i oddana.



Zdzisław Kozłowski - honorowy prezes klubu motocyklowego Grom, pasjonat motocykli, w tym zabytkowych. Od lat propaguje bezpieczną jazdę, organizuje spotkania dla dzieci i młodzieży.



Sylwia Trzeciak - dzięki niej nauka na dobre zagościła w Multicentrum. Pasjonatka chemii, biologii, propagatorka wiedzy o przyrodzie, obecne wychowawca we Wspólnym Świecie.

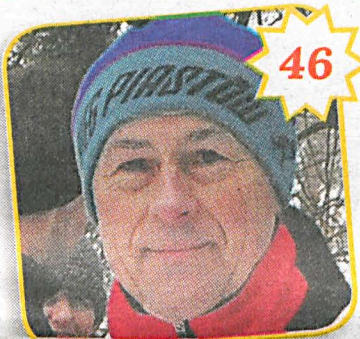


Beata Makaruk - reprezentuje stowarzyszenie Dbamy o Mamy, organizuje event Aktywna Mama dla kobiet w ciąży, mam i całych rodzin, przygotowuje kobiety do porodu poprzez dostosowanie ćwiczeń do ich potrzeb. Nauczyciel akademicki białskiej filii AWF.



Ewa Strok - absolwentka UMCS w Lublinie, ukończyła studia magisterskie w zakresie filologii polskiej i studia podyplomowe z historii. Wieloletnia dyplomowana nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej i w Gimnazjum w Drelowie. Członek Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Drelowskiej.

KATEGORIA SPORT I REKREACJA



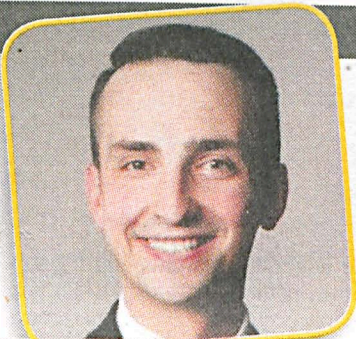
46

Zbigniew Kotkowski - wielki miłośnik narciarstwa biegowego, jazdy na rowerze i wędrówek. Zaraził tym przed laty żonę i dzieci oraz liczne grono znajomych. Zawsze uśmiechnięty i tryskający pozytywną energią, mimo przekroczenia 74 lat życia.



2

Krzysztof Piech - wykładowca akademicki, promotor aktywności fizycznej, miłośnik biegania i nordic walking, organizator białskiej Olimpiady Przedszkolaka. Doctor honoris causa na Latwijas Sporta Pedagogijas Akademijs w Rydze.



Wojciech Rozwałka - zawodowy tancerz, dyplomowany instruktor tańca sportowego, założyciel szkoły tańca Zamek. Instruktor z sukcesami trenujący mistrzowskie pary dziecięce i młodzieżowe. Z wielkim entuzjazmem prowadzi zajęcia zarówno z najmłodszymi podopiecznymi, jak i klasowymi tancerzami.



Katarzyna Szpiller - trenerka taekwon-do ITF, popularyzująca program dla Tygrysów, najmłodszych dzieci. Autorytet małych białczan, sędzia taekwon-do ITF, kobieta pełna pasji, radości i energii.



3

Dariusz Trębicki - prezes Klubu Biegacza Biała Biega, organizator wielu imprez biegowych oraz charytatywnych, w tym słynnego Pikniku Rodzinnego. Mąż, tata, kolega, przyjaciel.

KATEGORIA ŻYCIE CODZIENNE



2

Urszula Błazejewska - sołtys Porosiuk, współorganizatorka Nocy Świętojańskiej i Dziadów (ze stowarzyszeniem Przez Pryzmat), autorka bajek dla białskich wczesniaków. Otwarta na każdy pomysł urozmaicenia życia mieszkańców jej miejscowości.



1

Elżbieta Chaberska - działaczka Solidarności, aktywistka, społeczniczka, nagrodzona tytułem „Wyjątkowa Białczanka”. Skromna, odważna i lubiana wśród wielu pokoleń mieszkańców Białej Podlaskiej.



Magdalena Chwesiuk - guru mam. Stworzyła Rabarbar, miejsce, w którym mamy i dzieci znalazły swoją przystań. Obecnie prowadzi Klub Malucha, ale i tak jest patronką szerzenia wiedzy o pięknym macierzyństwie.



2

Krystyna Pucer-Świentuchowska - lekarz internista z NZOZ Przychodni Rejonowej nr 2 w Białej Podlaskiej. Kilkukrotna laureatka ogólnopolskiego wyróżnienia „Anioły Medycyny”. Oddana swojej pracy i pacjentom. Każdą osobę, która trafia do gabinetu, pani doktor ujmuje ciepłem, życzliwością, szczerością i uśmiechem.



2

Karol Szmytko - strażak z OSP Stołpno. Na początku maja poza czasem wolnym od służby uratował przed utonięciem nastolatka na Międzyrzeckich Jeziorkach. Jako członek międzyrzeckiej jednostki wraz z innymi druhami propagują zasady pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, uczą dzieci i młodzież, jak bezpiecznie wypoczywać nad wodą.

KAPITULA PLEBISCYTU „NASZ AUTORYTET 2018”

Anna Chwałek - założycielka i prezes Stowarzyszenia „Wspólny Świat”, dzięki której w regionie, w całym kraju, a nawet poza jego granicami wiemy o autyzmie coraz więcej. Umiejętnie łączy trud zarządzania z ciepłem mamy i lidera. Buduje w Białej Podlaskiej Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem.

Józef Bergier - trudno wymienić wszystkie tytuły rektora białskiej Państwowej Szkoły Wyższej. Odznaczony w 2013 roku Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Konsekwentny moderator życia naukowego w naszym mieście. Co roku zaskakuje kolejnymi przedsięwzięciami na rzecz uczelni.

Jerzy Sadowski - prorektor AWF, którego zasługi dla sportu i wiedzy o sporcie są nieocenione. Sport to fair play, to kultura sportu, to umiejętność współdziałania - kto o zgodnym działaniu dla społeczności mógłby nam powiedzieć więcej? Laureat wielu nagród, członek rad eksperckich i kolegów redakcyjnych.

Gabriela Kuc-Stefaniuk - językoznawca, literaturoznawca, socjolog kultury. Reprezentantka Stowarzyszenia „Przez Pryzmat” w kapitule. Zaangażowana w życie społeczne regionu, autorka scenariuszy i reżyserka wydarzeń promujących kulturę. Redaktorka książek i czasopism naukowych. Tłumaczka. Czasem dziennikarka.

Riad Haidar - lekarz, ordynator oddziału neonatologii białskiego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Społeczny, polityk, szef białskiego sztabu WOŚP. Człowiek dialogu i porozumienia, niezwykle ceniony nie tylko w środowisku lokalnym, ale w całym kraju. Laureat wielu nagród i odznaczeń za działalność społeczną i na rzecz zdrowia dzieci.

Roman Laszuk - redaktor naczelny tygodnika „Podlasiak”. Aktywna postać sportowej rodziny Białej Podlaskiej. Bystry obserwator rzeczywistości, człowiek ciekawy świata i ludzi. Nie podjęliśmy się zadania policzenia artykułów, które napisał.

Zmiana w Wod-Kan: Bystrzyński za Kapłana

BIALA PODLASKA

Na zwołanym 14 stycznia posiedzeniu rady nadzorczej dokonano zmiany prezesa spółki Białskie Wodociągi i Kanalizacja Wod-Kan. Mirosława Kapłana zastąpił Janusz Bystrzyński.

Doszło do pierwszej po wyborach zmiany na stanowisku prezesa miejskiej spółki. Decyzją rady nadzorczej ze stanowiskiem pożegnał się Mirosław Kapłan. – Został odwołany z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia bez świadczenia pracy – informuje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prezydenta miasta.



Nowy prezes Wod-Kan Janusz Bystrzyński

Kapłan trafił do Wod-Kanu w 2015 roku, a więc za kadencji prezydenta Dariusza Stefaniuka.

Zaczynał jako dyrektor techniczny. Wcześniej w referendum odwołali go z funkcji wójta mieszkańcy gminy Międzyrzec Podlaski, a na swoim

koncie ma także prawomocny (z czerwca 2018 r.) wyrok za przekroczenie uprawnień. Sąd orzekł, że były wójt działał na szkodę interesu publicznego. Chodzi o okres od 24 października 2012 r. do 18 grudnia 2013 r., kiedy to Mirosław K., będąc wójtem gminy, nie dopełnił obowiązku służbowego i nie dokonał zgłoszenia do Urzędu Dozoru Technicznego kotła cieczowego, zamontowanego w kotłowni olejowej (zmodernizowanej w zadaniu „Budowa sali gimnastycznej z zapleczem przy Publicznym Gimnazjum nr 2 w Krzewicy”), a następnie dopuścił do eksploatacji tego kotła, nie mając na to decyzji organu dozoru technicznego.

Jego miejsce na stanowisku prezesa Wod-Kan zajął Janusz Bystrzyński, wiceprezydent miasta w latach 1994-98, wieloletni pracownik spółki, wcześniej zatrudniony jako dyrektor Zakładu Oczyszczania Ścieków i Rozwoju. Jakie są główne założenia pracy nowego prezesa? W rozmowie z „Podlasiakiem” na gorąco przyznał, że sytuacja finansowa spółki jest dobra.

– Z marszu wkraczam w to, co jest. Sytuacja jest pod pewnymi względami nieciekawa, głównie jeżeli chodzi o wyższe koszty ubezpieczeń, energii, składowania na składowisku a więc tak zwanej opłaty marszałkowskiej. Trzeba robić wszystko, aby nie przełożyło się to radykalnie na ceny dla mieszkańców, ale jednocześnie pozwoliło prawidłowo gospodarować, jeżeli chodzi o wodę, ścieki i odpady. Kolejna ważna sprawa to inwestycja, jaką jest modernizacja oczyszczalni ścieków – powiedział „Podlasiakowi” zaraz po awansie Bystrzyński.

A co zostawił po sobie były już prezes? – Nie bardzo mógł zostawić coś złego. Został prezesem z nadania poprzednich władz miasta i nie liczył na to, że ta władza się zmieni. Trudno działać przeciwko sobie – uważa nowy prezes.

Zmiana nastąpiła również na stanowisku przewodniczącego rady nadzorczej. Jana Guza zastąpił Krzysztof Trochimiuk. Wszedł on do niej już za kadencji prezydenta Michała Litwiniuka. Wcześniej zatrudniony był w Urzędzie Miasta. (jd)

Odpowie za zabicie psa

GMINA KONSTANTYNÓW

Żadnych skrupułów nie miał 38-letni mieszkaniec gminy, który uderzył psem o betonowe podłoże a martwe zwierzę zakopał na swojej posesji.

Do zdarzenia doszło pod koniec ubiegłego roku, na terenie gm. Konstantynów. – Z informacji jakie uzyskali dzielnicowi janowski komisariatu wynikało, że mieszkaniec tej gminy zabił psa, którym się opiekował. Mundurowi

natychmiast pojechali do miejsca zamieszkania mężczyzny podejrzewanego o dokonanie tego czynu – relacjonuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.

Mundurowi potwierdzili tę informację. Na posesji 38-lata z gminy Konstantynów znaleźli zakopane zwierzę z widocznymi obrażeniami ciała. – W rozmowie z policjantami mężczyzna początkowo tłumaczył, że pies potrącony został przez samochód. Kiedy funkcjonariusze nie dali wiary jego słowom, przyznał,

że uderzył czworonogiem o betonową podłogę w budynku. Po tym martwe zwierzę zakopał na terenie posesji. Swoje zachowanie tłumaczył tym, że w chwili zdarzenia był pijany – informuje rzecznik policji.

Śledczy przedstawili podejrzanemu zarzut zabicia psa ze szczególnym okrucieństwem. Podczas przesłuchania 38-latek przyznał się do zarzucanego mu czynu, został objęty policyjnym nadzorem. Grozi mu do 5 lat więzienia. (jd)

Śmierć na torach

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Do tragicznego wypadku doszło w poniedziałek 14 stycznia na torach kolejowych w okolicach przejazdu przy ul. Radzyńskiej. Około godz. 12.30 pociąg relacji Terespol-Siedlce potrącił znajdującego się na szynach mężczyznę, w wyniku czego zginął na miejscu. – Z powodu potrącenia człowieka i zajęcia obu torów nastąpiła przerwa w ruchu pociągów – PKP poinformowało na portalu dla pasażera. Utrudnienia trwały kilka godzin. Wiele wskazuje na to, że mężczyzna mógł celowo wbiec pod nadjeżdżający pociąg. (mp)

Koncert dla chorej koleżanki

BIALA PODLASKA

Po raz siódmy zorganizowano Charytatywny Koncert Kolęd w IV LO im. S. Staszica. Uczniowie znów włączyli się w pomoc potrzebującej absolwentce.

– Koncert ma cel charytatywny, zbieramy na naszą absolwentkę Martę Przybyłowską, która potrzebuje pieniędzy na leczenie

w Moskwie. Można kupić bombki wykonane przez naszych uczniów, nauczycieli, dyrekcję oraz prezydenta miasta. Ile kto da, będzie świetnie, staramy się jej pomóc całą szkołą – mówi Sylwia Dąbrowska, uczennica IV Liceum Ogólnokształcącego oraz członek samorządu uczniowskiego.

Spotkaniu, które odbyło się 12 lutego w hali IV LO, towarzyszył koncert kolęd i pastorałek. – Wy-

konają je uczniowie oraz chór Camerata. Uczniowie bardzo chętnie angażują się w tego typu działania, przychodzą na próby z ogromnym zaangażowaniem. Ponadto udało nam się zaprosić naszych absolwentów – powiedziała tuż przed koncertem Iwona Świdorska, nauczyciel muzyki i dyrygent chóru.

W imprezie wziął udział prezydent Michał Litwiniuk, który także wykonał jedną kolędę przy

akompaniamentem gitary. Przyznał, że to godna pochwały inicjatywa i podziękował za jej zorganizowanie wszystkim zaangażowanym osobom.

Z kolei Stanisław Romanowski, naczelnik wydziału edukacji Urzędu Miasta, a jeszcze do niedawna dyrektor IV LO im. S. Staszica, zauważył, że koncert kolęd to tylko jedna z aktywności uczniów. – Młodzież podejmuje wiele innych

inicjatyw. Jest grupa wolontariuszy, która organizuje paczki świąteczne, pomaga potrzebującym dzieciom ze świetlicy Dziupla oraz prowadzi inne akcje charytatywne na terenie szkoły. Jest tego dużo – podsumował Romanowski.

Justyna Dragan |

Więcej zdjęć na
www.podlasiak.info.pl



Michał Litwiniuk wykonał jedną z polskich kolęd, a do wspólnego śpiewu włączyła się młodzież i publiczność



Chór Camerata w pełnym składzie



W IV LO im. S. Staszica nie brakuje uzdolnionej młodzieży

Rząd utrudnia przyjazd Białorusinów do Polski

REGION Bialsko-podlaskich przedsiębiorców zelektryzowała informacja, że polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wprowadziło utrudnienia w przyznawaniu wiz mieszkańcom Białorusi. Na pewno spadną obroty w naszych sklepach i hurtowniach.

Obecnie mieszkani Białorusi, wyrabiając wizę typu C, czyli tzw. zakupową, wpisywał po prostu cel podróży: zakupy. Było przy tym minimum formalności, a na tę jednorazową wizę mógł wjechać do 180 dni w roku. Przed podwyżką kosztowały 30 euro, potem dwa razy tyle.

Niestety, polski rząd postanowił zmienić zasady przyznawania wiz. – Teraz Polska oczekuje od tych, którzy chcą wjechać do Polski, aby do wniosków dołączyli potwierdzenie zakwaterowania. Jest to poważne utrudnienie, bo koszty wjazdu do Polski dla mieszkańca Białorusi będą wyższe. Myślę, że przyniesie to negatywne skutki – mówi poseł Stanisław Żmijan (PO). – Decyzja MSZ w sprawie wiz jest szkodliwa, oceniamy ją negatywnie.

Poseł zwraca uwagę, że brakuje dokumentów, które określiłyby szanse rozwojowe powiatu bialskiego w kontekście bliskości z granicą. – Nasze położenie nie musi być przekleństwem, może być błogosławieństwem – zauważa poseł.



– Powinniśmy ułatwiać przedsiębiorcom wymianę towaru. Najlepiej, gdyby politycy nie przeszkadzali – mówi poseł Stanisław Żmijan (z lewej)

Radny powiatu bialskiego Daniel Dragan proponuje, aby w strategii przygotowywanej przez Starostwo Powiatowe na lata 2018-2022 ująć pomysły na wzmocnienie współpracy ze stroną białoruską. – Precyzujemy tam, że nasz powiat będzie bramą między wschodem a zachodem. I jak teraz mamy realizować naszą misję, skoro Ministerstwo Spraw Zagranicznych rzuca nam kłody pod nogi? Jako radni chcemy przygotować stanowisko do MSZ, w którym zaznaczymy, że Polska powinna dążyć do wprowadzania ułatwień dla mieszkańców Białorusi. Wiemy, że podobne stanowiska będą formułowały inne samorządy, m.in. Rada Miasta Białostok

łystok oraz Rada Miasta Biał Podlaska – zapowiada radny.

Zmiany zaproponowane przez polski rząd dziwią posła tym bardziej, że strona białoruska umożliwiła osobom przylatującym do Mińska poruszanie się po kraju bez wizy. Jeśli chodzi o wizy, to na

5-dniowych wizach można poruszać się m.in. po Brześciu. A jeśli chodzi o mieszkańców Białorusi, to jak wiadomo są oni częstymi klientami bialskich marketów oraz targowisk. I właśnie największe obawy dotyczą tych zakupów w przyszłości. – Bo jeśli opłaty wzrosną, Białorusini nie będą tak licznie przyjeżdżać i wydawać u nas pieniędzy. Zwiększy się ruch po ich stronie – prognozuje radny Dragan.

Zmiany wywołują spore zdziwienie także u innych lokalnych samorządowców. – Doprawdy trudno zrozumieć politykę zagraniczną względem naszych wschodnich sąsiadów. Od 28 lat, zamiast normalizować i zacieśniać stosunki między Słowianami, widać działania odwrotne. A przy przekraczaniu granicy do Brześcia i z powrotem trzeba już pokonać 17 szlabanów i jeszcze kilka wymyślnych przeszkód – komentuje Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy Terespol.

Poseł Żmijan złożył w Sejmie interpelację dotyczącą sprawy z wizami. W interpelacji poseł pyta m.in. o to, jaka była przyczyna wprowadzenia zmian w polityce wizowej względem mieszkańców Białorusi, czy istnieje możliwość obniżenia opłaty za wydanie wizy turystycznej, która obecnie wynosi 60 euro, i czy rozważane jest w porozumieniu z innymi krajami strefy Schengen jednostronne zniesienie wiz dla mieszkańców Białorusi chcących wjechać na jej obszar. Na odpowiedź ministerstwo ma 30 dni. Interpelacja została złożona na początku stycznia.

Justyna Dragan

Jak doskonalić się w innowacyjności

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości proponuje biznesowi nowatorski program – Akademia Menadżera Innowacji. Udział w specjalistycznym szkoleniu ma dać menadżerom, a zatem i firmom, wiedzę i umiejętności niezbędne do wdrażania innowacji.

Jak informuje Marta Groszkiewicz z PARP, kierownik Departamentu Rozwoju Kadr i Przedsiębiorczości, oferta AMI składa się z panelu szkoleniowego oraz doradczego. Etap szkoleniowy ma polegać na cyklicznych zjazdach przeznaczonych na wykłady oraz warsztatach tematycznych. – Rezultatem udziału w AMI w odniesieniu do pracowników będzie wyposażenie ich w kompetencje niezbędne do zarządzania procesem zmian prowadzącym do wdrażania innowacji oraz wzmocnienie umiejętności zarządzania procesem innowacyjnym, a także generowanie innowacji przez pracowników przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo otrzyma Plan

Wdrożenia Zmiany, stworzony przez pracowników uczestniczących w AMI i opracowany we współpracy z dedykowanym doradcą – precyzuje Marta Groszkiewicz.

Zajęcia obejmą sześć obszarów tematycznych: kultura innowacyjności; zrozumienie biznesu; strategia; struktura organizacyjna; potencjał i zasoby; procesy. Odbędą się one w ramach dziewięciu dwudniowych zjazdów (w piątki i soboty), realizowanych od marca do października 2019 r. Pomiędzy zjazdami w firmach pojawią się doradcy.

AMI to pierwszy autorski program doradczo-szkoleniowy w Polsce, współfinansowany ze środków unijnych w wysokości 80 proc. dla małych i średnich przedsiębiorstw i w 50 proc. w przypadku przedsiębiorstw dużych. Za udział trzeba będzie zapłacić. Dla zainteresowanych podajemy dane kontaktowe: aminnowacji@parp.gov.pl lub tel. 22 432 85 63. (j)

Wielu przedsiębiorców skorzysta z „małego ZUS”

REGION 5,7 tys. przedsiębiorców z województwa lubelskiego zgłosiło się w tym roku do „małego ZUS”, czyli nowej ulgi w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne.

Przedsiębiorcy mieli czas na złożenie dokumentów do 8 stycznia. W Białej Podlaskiej i powiecie bialskim zgłosiło się 458 osób, w powiecie radzyńskim – 89, w łukowskim – 310, a w parczewskim – 75.

– Liczba osób, które skorzystały z ulgi, może jeszcze wzrosnąć, ponieważ do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wpływają nadal zgłoszenia wysłane tradycyjną pocztą. W ich przypadku liczy się data

stempli pocztowego – poinformowała nas w środę 9 stycznia Małgorzata Korba, rzeczniczka ZUS w województwie lubelskim. – Jeśli ktoś nie zdążył ze zgłoszeniem, kolejną szansę na „mały ZUS” będzie mieć w przyszłym roku.

Inny termin na zgłoszenie mają przedsiębiorcy, którzy na razie korzystają jeszcze ze składek preferencyjnych. Oni będą mogli zarejestrować się do „małego ZUS” po zakończeniu okresu preferencyjnych składek. Jeśli natomiast ktoś założy firmę lub wznowi działalność w trakcie roku, to będzie mógł zgłosić się do „małego ZUS” w ciągu 7 dni od rozpoczęcia działalności (pod warunkiem, że wcześniej w 2019 roku nie prowadził działalności).

Przypominamy, że „mały ZUS” jest kolejną ulgą w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne. – Dotychczas przedsiębiorcy mogli korzystać z półrocznego zwolnienia ze składek „na start” oraz z dwuletniego okresu tzw. składek preferencyjnych. Na „małym ZUS” przedsiębiorca opłaca składki na ubezpieczenia społeczne uzależnione od swoich przychodów z poprzedniego roku. W 2019 roku z ulgi może skorzystać osoba, której przychód w ubiegłym roku wynosił do 63 tys. zł. Obniżone składki przysługują maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu 60 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej. Ulgą nie obejmuje składki zdrowotnej – dodaje rzeczniczka Małgorzata Korba. (k)

Podatki 2019 dla przedsiębiorców

Bialskopodlaska Izba Gospodarcza organizuje spotkanie informacyjne dotyczące zmian w podatkach w 2019 roku. Informacji udzieli przedstawiciel Urzędu Skarbowego w Białej Podlaskiej.

Spotkanie odbędzie się 16 stycznia (środa) o godz. 11 w siedzibie BPiG przy ul. Warszawskiej 12c. Przedsiębiorcy chętni do udziału powinni dokonać zgłoszenia tele-

fonicznego (pod nr. 83 342 46 68) lub mailowego (biuro@bpig.pl).

Jak informuje Anna Wardak-Zozuła z biura Izby, mile widziane będzie wcześniejsze zasygnalizowanie pytań i zagadnień, które powinny być poruszone. A jest o czym mówić i o co pytać. To np. nowa forma wypełniania deklaracji podatkowych. Także nowe źródło przychodu, jak działalność nierejestrowa. W przypadku rolników – umowa o pracy przy zbiorach. Gdy

chodzi o zamożnych podatników, nową sprawą jest danina solidarnościowa. Kolejny nowy podatek exit tax, czyli podatek od przeniesienia biznesu do innego państwa. Wreszcie mały CIT dla małych firm, czy innovation box. Zmieniły się też zasady opodatkowania kryptowalut. Wchodzą do użytku kasy fiskalne online. Obowiązują też zmiany w jednolitym pliku kontrolnym. To tylko przykłady, bo zmian jest więcej. (jt)

Ludzie kultury zarabiają zbyt mało

Ze Zbigniewem Kapelą, pełniącym obowiązki dyrektora Bialskiego Centrum Kultury, o sukcesach minionego roku, planach na 2019 rok oraz sytuacji pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury, rozmawia Justyna Dragan.

Styczeń to dobry czas na podsumowanie poprzedniego roku. Jaki był 2018 rok dla bialskiej kultury?

– W mojej opinii jeden z najlepszych. Zrealizowaliśmy w zasadzie wszystko, co zaplanowaliśmy. Działalność Bialskiego Centrum Kultury należy postrzegać przez pryzmat tego, co się dzieje na zewnątrz, a więc imprez masowych, bezpłatnych i tych komercyjnych, ale najważniejszy jest dla nas amatorski ruch artystyczny. O niego musimy dbać najbardziej, bo to jest sens działania Bialskiego Centrum Kultury i każdej podobnej placówki. Do organizacji imprez możemy wynająć agencję. Natomiast musimy dbać o nasze dzieci i młodzież, rozwijając ich dusze artystyczne. To jest dla mnie najbardziej cenne. Mogłem sobie pozwolić z instruktorami na realizację w zasadzie całego programu, który opracowaliśmy na początku roku, zarówno merytorycznego, jak i finansowego.

Odnosząc się do imprez bezpłatnych, to rok 2018 był wyjątkowy. Mieliliśmy najlepsze propozycje. Od kilku lat mamy stałe imprezy, ale zawsze zmieniają się treści. Na uwagę zasługują miejskie obchody Święta 35 Pułku Piechoty, dobrze sprawdziła się formuła organizowania tego wydarzenia na placu Wolności. Było to największe wydarzenie patriotyczne, które wpisuje się również w historię naszego miasta. Warto zwrócić uwagę na Dni Białej Podlaskiej, które skondensowaliśmy do dwóch dni. Pierwszy dzień był koncertowy, a drugim była niedziela na dzień dziecka, bo rodzice mają wtedy wolne. Największym wydarzeniem był natomiast Festiwal Dziedzictwa Narodowego, który zorganizowaliśmy na bogato. W jego ramach odbyło się 14 wydarzeń, większych i mniejszych, wszystkie bezpłatne, z trzema koncertami na czele. Myślę, że odbiór był pozytywny.

Coraz większego rozmachu nabierają też jarmarki, w minionym roku zorganizowaliśmy trzy. Mamy coraz więcej wystawców i plac Wolności wtedy rzeczywiście żyje. Chcemy także wychodzić naprzeciw seniorom. W 2018 roku mieliśmy dwa jubileusze.

Czy Festiwal Dziedzictwa Kulturowego będzie kontynuowany? Jeśli tak, to w jakiej formule?

– Uważam, że miasta takiego jak Biała Podlaska nie stać na organizowanie festiwalu z takim rozmachem. Kontynuacja jak najbardziej tak, ale nie co roku. Z rozmachem można byłoby organizować jubileuszowe edycje, a więc



foto: Justyna Dragan

Widzę siebie dalej na tym stanowisku. Są pewne rzeczy, które trzeba dokończyć. Podjąłem się pewnych rzeczy i trzeba je zrealizować – mówi Zbigniew Kapela

na przykład co pięć lat. Co roku można natomiast akcentować to wydarzenie, dzięki czemu powstanie swoisty głód kultury. Zaobserwowaliśmy, że po festiwalu nastąpiło przesylenie i kolejne imprezy, które mieliśmy, w ogóle nam się nie sprzedawały. Nie podejmę sam tej decyzji, bo jest to decyzja władz miasta. To jest tylko moja sugestia, aby festiwal był kontynuowany, ale z rozmachem co pięć lat, a co roku akcentowany jakimś mniejszym wydarzeniem.

Bialskie Centrum Kultury organizuje coraz więcej koncertów oraz spektakli teatralnych. Jak wygląda zainteresowanie nimi?

– Rzeczywiście, w 2018 roku zrobiliśmy dużo koncertów w sali widowiskowej. Przychodzi jesień, zima, wiosna i przenosimy się do budynku. Praktyka pokazuje, że możemy zagrać dwa-trzy spektakle jesienią i dwa koncerty płatne, bo tym samym następuje przesylenie. Na szczęście te wydarzenia, szczególnie koncerty, dobrze nam się sprzedają. Na przykład bilety na koncert Andrzeja Piasecznego, który wystąpi 7 marca, sprzedają się w trzy tygodnie i teraz mamy już tylko dostawki.

Do tego nakładają się także produkcje Bialskiego Centrum Kultury. Na przykład Teatr Słowa co roku wystawia jedną sztukę teatralną, w szkołach dobrze sprzedaje się przedstawienie Dance Academy Studio z Chwilką i z teatrami, co roku powstaje jeden musical lub bajka dla dzieci.

Jeżeli chodzi o koncerty i imprezy dla młodzieży, to tu jest pewna luka i należałoby użyć pewnych narzędzi, żeby wybaczać, czego młodzież by chciała. Każda grupa z osiedla słucha czegoś innego. Być może nie każdy wie, że w Bialskim Centrum Kultury są 22 grupy artystyczne. Skupiamy ponad 500 młodych osób, 6 grup tańca współczesnego, 4 grupy tańca ludowego.

Czy aktualna oferta jest pańskim zdaniem wystarczająca, czy myślicie o poszerzeniu oferty zajęć?

– Jest kilka grup, które działają od dawna, oraz nowe, tak jak Dance Academy Studio, które działa od sześciu lat. Wszystko jest zasługą instruktora, który przyjdzie do Bialskiego Centrum Kultury i zechce się podzielić swoimi pomysłami. My jesteśmy od tego, aby mu w tym pomóc. To, co mamy, a więc na przykład grupy plastyczne Gwasz czy Kreska, koło fotograficzne Migawka, Zespół Pieśni i Tańca Podlasiacy, grupy wokalne Chwilka czy Brevis, przynoszą nam splendor, więc należy je pielęgnować i wspierać. Obecnie poszliśmy bardziej w teatr, pojawił nam się nowy instruktor Damian Trzpił, nowa, świeża krew. Szukam instruktora od szachów, bo rodzice się o to upominają. Za sukcesem nie kryje się dyrektor, a właśnie instruktor. Nowością, bo działającą od dwóch lat, jest Akademia Sztuk Plastycznych, która działa przy ul. Zygmunta Augusta 6. Tu trzeba wspomnieć o osiedlowych klubach kultury: Piast, Scena i Eureka. Warto powiedzieć, że możemy tu liczyć na dobrą współpracę z prezesem spółdzielni Zgoda, który wspiera nas budynkami. A my własnymi siłami próbujemy je remontować. Jednak będę zabiegał o to, aby przeprowadzić gruntowny remont budynku Bialskiego Centrum Kultury.

Czy oznacza to, że warunki nie są do końca dobre?

– Oczywiście, że tak. Jest to stary budynek, który przez kilkanaście lat nie był w ogóle poddany remontowi. Parter i piętro zostały przynajmniej z zewnątrz odnowione, jednak pomieszczenia wymagają kapitalnego remontu, tak samo jak piwnice.

Wiąże się to pewnie z dużymi kosztami.

– Dlatego musimy poczekać w kolejce. Obecnie priorytetem jest wybudowanie sali widowiskowej, bo jest ona nam potrzebna. Powinna powstać do 2022 roku. Ten rok poświęcamy na ogłoszenie konkursu na bryłę i projekt. Następne lata upłyną na budowaniu sali.

Zadanie amfiteatru również pomogłoby Bialskiemu Centrum Kultury w realizacji ciekawych przedsięwzięć.

– Impreza plenerowa zawsze wiąże się z ryzykiem. W każdej chwili może bowiem przyść deszcz, i nie zależy to od organizatora. Część imprez, które robimy w okresie letnim, przeniesie się do amfiteatru. Chociażby kino letnie, które będzie miało lepszy komfort. Leżaki miały swój urok, jednak gdy spadł deszcz, przenosiliśmy projekcję do sali BCK. To wpływa na liczbę widzów. Amfiteatr w pełnym zadaniu może ten problem zlikwidować. Ma on 1330 miejsc, więc jest to inny rozmach i daje inną furtkę do organizacji wydarzeń w tym miejscu.

Wspomniał pan o sezonie letnim. A jeśli lato, to Dni Białej Podlaskiej, potem Dni Patrona Miasta. Czy wydarzenia te zostały już zaplanowane? Jakie gwiazdy przyjadą do miasta?

– Dni Białej odbędą się 1 i 2 czerwca. 1 czerwca wystąpi Dawid Kwiatkowski, to ukłón do dzieci. W 2018 roku Dawid zafunkcjonował z Chwilką, a konkretnie z Zuzią Janik, z którą kilkakrotnie zaśpiewał. To też chcemy wykorzystać, to będzie fajne połączenie. Z dużych gwiazd zastanawiamy się nad Patrycją Markowską, Kombii i De Mono, ostatecznych bookingów nie mamy. Przyjęliśmy formułę, że będą dwie gwiazdy, bo gdy jest tego za dużo i na przykład ostatni koncert zaczyna się około godziny 23, to ludzie zaczynają wychodzić. Część kabaretowa również jest planowana, prawdopodobnie zaprosimy kabaret Smile. Myślimy też o Dniu Dziecka z atrakcjami dla najmłodszych.

Święto 34 Pułku Piechoty również będziemy kontynuować, odbędzie się ono 12 maja. Bez tego nie wyobrażam sobie roku. Nie ponosząc dużych kosztów mamy fajne wydarzenie, w które włączają się wszystkie służby mundurowe. To jest potrzebne mieszkańcom. Kontynuować będziemy piątkowe koncerty na placu Wolności, kino letnie oraz zorganizujemy Dni Patrona Miasta. W tym roku mamy 200. rocznicę urodzin Stanisława Moniuszki, więc być może pójdziemy w tym kierunku.

Pieniądze, które BCK otrzymuje od miasta, wystarczają na prowadzenie działalności na odpowiednim poziomie? Czy musicie jeszcze dużo pozyskać od sponsorów?

– Jest tak, że im więcej dostaniemy pieniędzy, tym więcej możemy zrobić. Rok 2018 był dobry, spokojnie zamknąłem budżet. W tym roku dostałem budżet mniejszy o 270 tysięcy złotych, to dużo. Nie będę się rozwodził nad tym, kto podjął taką decyzję. Nowa władza może zmienić tę decyzję, być może w ciągu roku będą jakieś przesunięcia.

W 2018 roku otrzymaliśmy dofinansowanie ministerialne, na trzy

projekty łącznie dostaliśmy 115 tysięcy złotych, do tego wkład własny, który pokryło miasto. Dużym wsparciem była spółka PGE, która w dużej części pomagała nam sfinansować imprezy plenerowe. Dwa lata temu wspierał nas bank PKO, ciągle możemy liczyć na pomoc państwa Romaniuków, wspierają nas właściciele hoteli oraz miejskie spółki.

Coraz częściej mówi się o tym, że pracownicy kultury zarabiają zbyt mało. Zgadza się pan z tym?

– Według mnie potrzebne są rozwiązania ministerialne, aby docenić ludzi kultury, instruktorów. Oni zarabiają niewspółmiernie mało w stosunku do tego, co robią. Jeżeli coś jest zapisane w uchwale czy rozporządzeniu, to miasto dostaje to w prezencie i musi to respektować. W kulturze nie ma czegoś takiego jak w oświacie, że są kolejne szczeble i możliwości awansu, za czym idą pieniądze. Są u nas pracownicy, którzy są zatrudnieni 25-30 lat i zarabiają prawie najniższą krajową. To stawka głodowa, tak nie powinno być. Artyści mają trudne zadanie. Żaden z instruktorów nie przychodzi tu, bo musi. Tutaj trzeba zainteresować młodzież, trzeba najpierw do nich dotrzeć.

Czy miasto może zaproponować podwyżki?

– Jeżeli staniami przed problemem, czy budujemy więcej chodników, dróg, hal, to Rada Miasta zawsze przychyli się do tego, żeby budować, bo jest taka potrzeba. Instytucja kultury zostanie z tyłu. To bardzo smutne. Myślę, że dyrektorzy, związki zawodowe powinny wnioskować i zmieniać system u góry. Chodzi o to, aby ludzie kultury zarabiali godnie. Średnia krajowa rośnie i zaraz będzie równa z tym, co zarabia artysta. A tak nie powinno być.

Dochodzą do pana oficjalne postulaty w tej sprawie? Trafiły do pana oficjalne pisma od pracowników?

– Na razie mówi się o tym w kuluarach. Nasz samorząd tego nie rozwiąże. Być może w najbliższym czasie będzie jakaś petycja do ministerstwa, bo w tym kierunku trzeba chyba pójść. Trzeba chyba złożyć projekt obywatelski, aby rozwiązać to systemowo. Bo za kilka lat może dojść do tego, że nie będziemy mieli instruktorów do pracy. Młoda osoba wchodząc do instytucji kultury ma żądania. Osoby, które pracują 20-30 lat, dopracują swoje spokojnie, bo już się pogodziły z tym, jak jest. Jako dyrektor stoję przed sytuacją, w której nie jestem w stanie zaproponować młodej osobie takich poborów, jakie ona by chciała. Mam instruktora, który pracuje 20 lat i zarabia grosze, więc nie mogę dać młodej osobie więcej.

Jaki jest obecnie pański status?

– Jestem pełniącym obowiązku dyrektora, moja kadencja na tym stanowisku kończy się 31 stycznia. Nie mogę być pełniącym obowiązku dłużej niż rok. Są dwie furtki: albo konkurs, albo powołanie. Ruch należy do władz miasta. Widzę siebie dalej na tym stanowisku. Są pewne rzeczy, które trzeba dokończyć. Podjąłem się pewnych rzeczy i trzeba je zrealizować.

■ Pozazawodowe pasje znanych Podlasiaków

Radny nadleśniczy, który włada mieczem, zagrał w serialu „Korona królów”

POWIAT BIALSKI

Niewiele osób zapewne wie, że nadleśniczy i wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bialskiego Tomasz Bylina w czasie wolnym od pracy mundur leśnika zamienia na zbroję i uczestniczy w turniejach rycerskich. Mało tego, dzięki pasji do rekonstrukcji spędził nawet kilka dni na planie telewizyjnego serialu „Korona królów”, w którym zagrał dowódcę straży węgierskiej.

Historię Tomasz Bylina interesował się od najmłodszych lat. Już jako uczeń bialskiej Szkoły Podstawowej nr 3 zaczytywał się w „Opowieściach Piastowskich” Karola Bunsha. Później przyszedł czas nauki w technikum leśnym w Białowieży, gdzie nastoletni wówczas chłopak odkrył w sobie drugą i największą pasję - leśnictwo. I choć ostatecznie to z leśnictwem związał swoją drogę zawodową, zgłębianie wiedzy o zamierzchłych czasach i wybitnych postaciach w dziejach Polski, Europy i świata do tej pory silnie gra w jego duszy.

- W szkole średniej jako jeden z nielicznych należałem do kółka historycznego prowadzonego przez wspaniałą nauczycielkę panią Wierę Siemieniuk. Wtedy zacząłem się interesować okresem międzywojennym i postacią Józefa Piłsudskiego. Też jako jedyny uczeń z trzech klas piątych naszego technikum na maturze zdawałem historię. Na piątkę. Na studiach kontynuowałem pogłębianie wiedzy, lecz miałem już inne spojrzenie na rzeczywistość, na otaczające zmiany w kraju. Zacząłem się wtedy bardziej interesować historią nowożytną, okresem komunizmu, a następnie wolnej Polski - wspomina Bylina.

Miłość do średniowiecza

Ulubionym okresem historycznym pana Tomasza jest średniowiecze.

- Wmawia się nam, że średniowiecze to ciemnogrod. Wręcz przeciwnie! Przecież w tym okresie powstawały piękne budowle, kościoły, zamki, którymi teraz się zachwycaamy. Powstało też piśmiennictwo i rozdziła się kultura. Życie wtedy było prostolinijne. To piękny okres, gdy budowała się polska państwowość - mówi.

Zamiłowanie do czasów średniowiecza nie ogranicza się u pana nadleśniczego wyłącznie do czytania literatury na ten temat. Od kilku lat jest członkiem grupy rekonstrukcyjnej Chorałgi Rycerskiej Księcia Siemowita Mazowieckiego i wraz ze starszym synem Jakubem uczestniczy w odtwarzaniu rycerskich czasów.

- Zaczęło się za namową syna, który w 2010 roku pojechał z moim bratem, też historykiem, na inscenizację Bitwy pod Grunwaldem. Było akurat 600-lecie tego wydarze-

nia. Wrócił podekscytowany i stwierdził, że chciałby w tym brać udział. Powiedziałem: „Synu świetnie, to weźmy udział razem”. Zgłosiliśmy akces do Chorałgi Rycerskiej Księcia Siemowita Mazowieckiego i zostaliśmy przyjęci. Musieliśmy wykazać się odpowiednim ekwipunkiem, strojami cywilnymi, zbrojami i mieczami - wylicza Bylina.

Zabawa w rycerzy

Każdy element, który odtwarzają rekonstruktorzy, musi jak najwierniej nawiązywać do danej epoki. W tym przypadku członkowie Chorałgi skupiają się na przedstawieniu tzw. okresu okologrunwaldzkiego.

- Hełmy, rękawice, zbroje, miecz muszą być odwzorowaniem tamtej epoki. Namoty, w których mieszkamy na Grunwaldzie, czy innych imprezach plenerowych, też muszą być historyczne. Nasze stroje wykonujemy z wełny, lnu, barchanu, skóry, czyli z popularnych w tamtych czasach materiałów. Choć zdarzało się, że bogatsi ówcześni rycerze używali też jedwabiu, który był sprowadzony do Europy przez Krzyżowców pod koniec XI wieku. Wzory czerpiemy ze zdjęć, albumów, nagrobków i literatury.

Musimy wiedzieć jak dany rycerz wyglądał, żeby móc się w niego przeobrazić - dodaje.

rodzina pieczętuje się od wielu pokoleń. Ważne jest samo bycie rycerzem, to nie tylko przebieranie się i jeżdżenie na pikniki. Bycie rycerzem to jest coś więcej. Przekładać się musi

Przygoda z serialem „Korona królów”

Zainteresowanie do historii zaprowadziło pana Tomasza na plan popularnego serialu „Korona królów”, emitowanego przez Telewizję Polską. W pierwszej części filmu ukazującego rządzącego Kazimierza Wielkiego zagrał dowódcę straży węgierskiej.

- Casting był na zamku w Sztumie. Przebrałem się w swoją zbroję, strój odpowiadający epoce, czyli przełom XIV i XV wieku. Wchodzę na salę, gdzie był drugi reżyser i komisja. Od razu mówią do mnie: „Jest dla pana rola - dowódca straży węgierskiej!” Pomyślałem „świetnie” i zawałem córkę, żeby zrobiła mi zdjęcie na pamiątkę. Gdy zobaczyli Magdę, ją również namawiali do udziału w filmie. I tak moja córka też zagrała w serialu służkę - opowiada Bylina.

Na planie serialu spędził kilka dni. Zdjęcia kręcone były wtedy na zamku w Malborku, który miał przedstawiać Wyszehrad, ówczesną stolicę Węgier.

- Nie jest to lekka praca. Zdjęcia były kręcone w zimie. Na zamku przeciągi, nie było słońca, więc wiatr hulał. Praca trwała od wczesnych godzin porannych do zmroku. Cały czas musieliśmy być w gotowości. Wystąpiłem w swoich ubraniach. Chcieli mi dać buty z planu, odmówiłem, bo uważałem, że dowódca straży węgierskiej powinien się odróżniać od swoich rycerzy i przekonałem charakterystyka. To wspaniałe wspomnienia, aktorzy, tempo na planie i słowa, które są tam używane najczęściej: cisza i akcja - uśmiecha się nasz rozmówca.

Robi to co lubi

Dodaje, że pasję do historii stara się łączyć z pracą samorządową i nadleśniczego. A podczas turniejów i wizyt w szkołach, bo takie też odbywa, opowiadając m.in. o rycerskim życiu i etosie, promować nadleśnictwo Białą Podlaską.

- Jestem pierwszym leśnikiem w naszej rodzinie. Interesowałem się cały czas historią i w tym kierunku chciałem iść. Jak przyszedł czas wyboru szkoły średniej, zdecydowałem się jednak na technikum leśne w Białowieży. Z chwilą przyjęcia do niego narodziła się moja pierwsza pasja - leśnictwo i miłość do lasu, przyrody i pracy, którą wykonuję. Cieszę się, że tak się złożyło, że robię to, co lubię. Wtedy przyjemniej jest pracować. Natomiast rycerstwo pojawiło się w międzyczasie i to jest takie dopięcie moich pasji związanych z pracą zawodową i historią - podsumowuje Bylina.

Monika Pawluk



W ferworze walki

Tradycją stał się dla pana Tomasza udział w corocznej inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem. I tak od kilku lat wspólnie z synem przemierzają 400 kilometrów, żeby poczuć klimat wydarzenia, które określane jest mianem jednego z największych sukcesów polskiego oręża.

- Udział w bitwie, to nawiązanie do naszego herbu, którym nasza

W czasie wolnym od pracy Tomasz Bylina lubi przebierać się za rycerza. Na zdj. z synami Jakubem i Dominikiem podczas Wiwatów Królewskich w Międzyzrzeczu Podlaskim

na zachowywanie się na co dzień. Kiedyś rycerz był szarmancki wobec dam, prawdomówny, uczciwy, bronił słabszych. Teraz też trzeba o te wartości dbać i „rycerzy” powinno być jak najwięcej wśród nas - zauważa Bylina.

W pasji do historii i rekonstrukcji wspiera pana Tomasza rodzina: żona i dzieci. Jego marzeniem jest, żeby jeszcze kiedyś najmłodszy syn dołączył do Chorałgi i już jako pełnoprawny rycerz wyszedł z nim i starszym bratem do bitwy.

- Młodszy syn Dominik jeszcze nie jeździ z nami na Grunwald, choć interesuje się rycerstwem. Jest troszeczkę za młody, ma dopiero 10 lat. A w bitwie mogą brać udział tylko osoby pełnoletnie, bo zdarzają się uszczerbki na zdrowiu. Są zasady, ale czasami euforia ponosi rycerzy i podczas pojedynku ktoś mocniej uderzy przeciwnika w część nieosłoniętą. Staramy się tego unikać. Ale w ferworze walki wszystko może się zdarzyć - przyznaje nadleśniczy.



Na planie filmowym wśród rekonstruktorów



Z aktorem Mateuszem Królem, serialowym królem Kazimierzem, i Wojciechem Pacyną, reżyserem „Korony królów”



W popularnym serialu pan Tomasz (z tyłu) u boku profesjonalnych aktorów zagrał dowódcę straży węgierskiej

Ten rok to czas modernizacji targowiska, inwestycji w turystykę i lokalne drogi

POWIAT BIALSKI

O perspektywach inwestycyjnych w gminie Konstantynów z wójtem Romualdem Murawskim rozmawia Istvan Grabowski.

Dzięki funduszom zewnętrznym w ostatnich latach sporo budowało się w pańskiej gminie. Jakie zadania wyznacza pan sobie na najbliższy czas?

– Priorytetowe będą te zadania, na które gmina ma już podpisane umowy o dofinansowania. Największą z nich będzie przebudowa targowiska w Zakanalu, dofinansowana z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Kolejne zadanie to zwiększenie dostępności do atrakcji turystycznych przygranicznych gmin poprzez rozwój ścieżek turystycznych i integrację z ponadregionalnym szlakiem turystycznym Green Velo, dofinansowany z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. W ramach inwestycji powstanie infrastruktura turystyczna nad zbiornikiem wodnym w Zakanalu i wieża widokowa wraz z infrastrukturą w Gnojnie.

Istotnym zadaniem będzie wzmocnienie stopnia cyfryzacji urzędów oraz wdrażanie e-usług publicznych dla mieszkańców miasta Świdnik, gminy Skierbieszów i gminy Konstantynów (zadanie z udziałem środków z RPOWL). Inwestycja umożliwi w szerszym zakresie kontakt klienta z urzędem, usprawni część zadań realizowanych przez urząd. Planujemy rozpoczęcie kolejnego etapu zadań związanych z uporządkowaniem gospodarki wodno-ściekowej, oczekujemy obecnie na ocenę merytoryczną wniosku. Podobna sytuacja dotyczy wniosku obejmującego rewitalizację miejscowości Komarno Kolonia. Dość istotne zadanie wpisane do Wieloletniej Prognozy Finansowej to rozbudowa budynku Urzędu Gminy. Wynika to głównie z pilnej potrzeby wymiany pokrycia dachowego, modernizacji sali konferencyjnej, a szczególnie



fol. Istvan Grabowski

Wymierne efekty przynosi współpraca z samorządami wyższego szczebla, czy to z wykorzystaniem funduszy Unii Europejskiej, czy w oparciu o fundusze krajowe – mówi wójt Romuald Murawski

poprawy dojazdu do tej sali. Dzięki tym zabiegom odnowiona zostanie elewacja, powstanie przestrzenna sala konferencyjna, w sposób zdecydowany zostanie poprawiony wizerunek budynku administracji.

Przygotowujemy dokumentację pod budowę szeregu dróg gminnych. Oczekujemy ogłoszenia konkursów zapowiadanych przez rząd na drogi lokalne. W razie pojawienia się możliwości pozyskania funduszy, te istotne dla mieszkańców przedsięwzięcia będziemy realizowali. Najistotniejsze, aby dokończyć budowę tych dróg, które zostały rozpoczęte. Gmina nabyła działkę w miejscowości Antolin, gdzie mieszkańcy proponują, aby powstała niewielka świetlica wraz z placem do rekreacji i zabawy. Są już zadania związane z remontami, modernizacją obiektów i one muszą być uwzględniane w naszych planach inwestycyjnych. Niezmiernie istotne jest przygotowanie kompletu dokumentów do rewi-

talizacji zespołu pałacowo-parkowego w Konstantynowie. Są na to potrzebne ogromne środki finansowe, zarówno na część dokumentacyjną, jak i na realizację zadania. W miarę jak będziemy pozyskiwać fundusze pozabudżetowe, plany inwestycyjne będą zapewne ulegały weryfikacji.

Kiedy może rozpocząć się modernizacja targowiska gminnego w Zakanalu, na którą macie już zapewnioną dotację?

– Modernizacja, a raczej przebudowa targowiska w Zakanalu, zostanie rozpoczęta wiosną przyszłego roku. Jeszcze w grudniu ogłosiliśmy przetarg na wyłonienie wykonawcy robót. Zgodnie z umową z Urzędem Marszałkowskim, inwestycja powinna być zrealizowana i rozliczona w 2019 roku. Mam nadzieję, że dzięki funduszom z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich powstanie piękny i funkcjonalny obiekt, który roz-

wiąże szereg problemów: poprawi warunki sprzedaży, ucywilizuje warunki sanitarne, umożliwi parkowanie pojazdów na przygotowanym w ramach inwestycji parkingu, bo dotychczas samochody parkowały na poboczu jezdni, gdzie stanowiły zagrożenie dla innych uczestników drogi wojewódzkiej. Przypomnę, że wartość dofinansowania z PROW wynosi 967 tys. zł.

Najbardziej wyczekiwany przez mieszkańców, choć ogromnie kosztownym, zadaniem jest budowa utwardzonych dróg. Jakie miejscowości mogą liczyć na taki prezent w tym roku?

– Budowa dróg jest priorytetem w większości samorządów, głównie wiejskich, gdzie bardzo często dominuje kolonijna zabudowa, która powoduje, że powstanie podstawowej infrastruktury wymaga ogromnych nakładów. Nie jest to łatwe, szczególnie bez wsparcia środkami zewnętrznymi. Mimo to każdego roku na terenie gminy powstają nowe odcinki budowanych lub przebudowanych dróg. Rok 2018 był szczególnie bogaty w inwestycje drogowe. Koncentrowaliśmy się na sześciu odcinkach dróg. Należy tu wymienić: przebudowę ul. Ogrodowej w Konstantynowie, przebudowę 670 m odcinka drogi w miejscowości Witoldów realizowanej z gminą Janów Podlaski, trzy nowe odcinki podbudowy betonowej: 620 m w Komarnie Kolonii, 490 m w Wólce Polinowskiej oraz 543 m kontynuacji stabilizacji w Zakalinkach Kolonii, a poza tym ułożenie 200 m dywanika asfaltowego na drodze pomiędzy Komarnem Kolonią a Komarnem. Łącznie w tamtym roku wydaliśmy na inwestycje drogowe ponad 2 mln zł.

W tym roku nastąpi spowolnienie inwestycji drogowych. Czekamy na ocenę punktową wniosku drogowego z Programu Rozwoju Powiatowej i Gminnej Infrastruktury Drogowej, dotyczącego przebudowy ulic Kopernika i Klonowej w Konstantynowie oraz ułożenie dywanika asfaltowego i zamknięcie inwestycji w Zakalinkach Kolonii. Przygotowywana jest dokumentacja techniczna na drogę w Zakalinkach i Zakanal. Zależy nam na przebudowie drogi wojewódzkiej w Witoldowie. Ten niewrażliwy

odcinek drogi wymaga szczególnej troski przede wszystkim ze względu na osoby idące drogą bez wydzielonych chodników i oświetlenia. Mam nadzieję, że w następnych latach przebudujemy kilka kolejnych odcinków dróg, zmniejszając liczbę dróg na terenie gminy wymagających utwardzenia.

Kiedy może ruszyć opracowany szczegółowo Program Rewitalizacji Gminy?

– Z niecierpliwością oczekujemy na ocenę projektu rewitalizacji miejscowości Komarno Kolonia, który byłby realizowany w latach 2019-2020. W listopadzie zakończyły się prace rewitalizacyjne budynku byłej cerkwi unickiej w Konstantynowie, dzięki którym Warsztat Terapii Zajęciowej otrzymał sześć dodatkowych pomieszczeń. Niezmiernie ważna jest dokumentacja techniczna, oparta na opracowanej koncepcji, obejmująca zasięgiem kompleks pałacowo-parkowy w Konstantynowie, którego realizację podejmiemy w najbliższych latach. Mamy nadzieję, że w nowej perspektywie finansowej pojawią się fundusze na te cele.

Część zaplanowanych wcześniej zadań pomyślnie zrealizowano w minionej, siódmej kadencji. Jakie inne wyzwania czekają gminę w najbliższych latach? Praktyka dowiodła, że warto współpracować z sąsiednimi gminami.

– Projekty partnerskie generalnie były pozytywnie oceniane przez instytucje zarządzające funduszami zewnętrznymi. Przykładem są wspomniane projekty w odnawialne źródła energii, turystyczny i e-usługi, które będą realizowane w najbliższych latach z udziałem innych jednostek samorządowych. Wymierne efekty przynosi współpraca z samorządami wyższego szczebla, czy to z wykorzystaniem funduszy Unii Europejskiej, czy w oparciu o fundusze krajowe. Mam na myśli inwestycje drogowe wspólnie z zarządami powiatowym i wojewódzkim. Z doświadczenia wiem, że partnerstwo przy projektach związanych z informatyzacją, zbiórką azbestu czy OZE są pozytywnie odbierane przez beneficjentów.

Powstaną nowe trasy rowerowe

GINA BIAŁA PODLASKA

Miłośników rekreacji wciąż przybywa, a okolice Białej Podlaskiej nie obfitują jeszcze w miejsca, gdzie można by wzmocnić kondycję fizyczną, a przy okazji wypocząć. Na szczęście ma się to wkrótce zmienić.

Dobra współpraca gminy miejskiej i wiejskiej umożliwi w tym roku amatorom rekreacji korzystanie z dwóch ścieżek rowerowych. Wielkie powodzenie, jakim cieszy się ścieżka prowadząca z Białej Podlaskiej w kierunku



Miłośnicy turystyki rowerowej otrzymają w tym roku do dyspozycji nowe trasy

Styrzyńca, zdopingowała oba samorządy do budowy nowych tras dla cyklistów. W ubiegłym roku Urząd Gminy wydał ponad 250 tys. zł na przygotowanie projektu i dokumentacji technicznej ścieżki rowerowej prowadzącej od obwodnicy drogi E30 w kierunku Hrudu. W tym roku rozpocznie się jej budowa. Przewiduje ona m.in. wycięcie drzew po lewej stronie drogi prowadzącej w kierunku Janowa Podlaskiego. Cykliści będą mogli dojechać do centrum Hrudu bez obawy o potrącenie przez samochód.

– Na budowę ścieżki gmina przeznaczyła w tegorocznym bu-

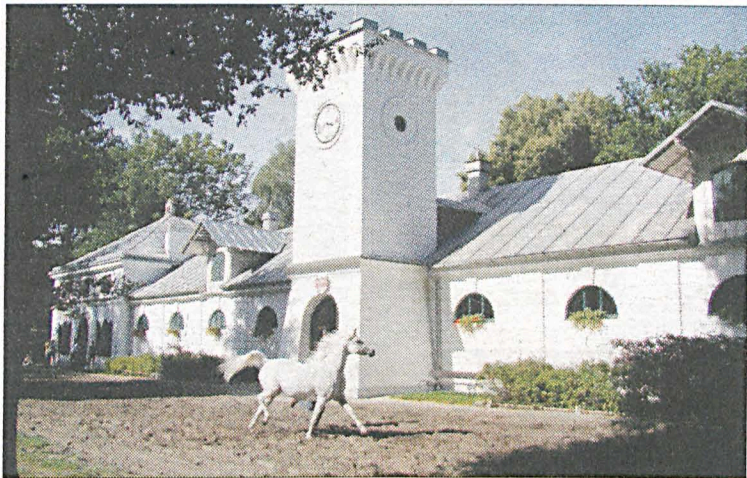
dżecie 1 mln 740 tys. zł, i myślę, że będą to rozsądnie wydane pieniądze – mówi Dariusz Płażuk, przewodniczący Rady Gminy. Drugą inwestycją w rekreację będzie budowa ścieżki rowerowej od drogi E30 w Ślawaćniku Nowym do stancji wodnej nad Krzną w Porosiukach, gdzie często są organizowane imprezy turystyczne. Na ten cel gmina zamierza wydać prawie 593 tys. zł. Warto dodać, że na oba projekty pozyskano dotacje z Urzędu Marszałkowskiego. Budowa rozpocznie się wiosną, a jesienią miłośnicy czynnego wypoczynku będą mogli korzystać z obu tras. (g)

Na janowskiej aukcji sprzedano trzy konie, a nie sześć

JANÓW PODLASKI

254 tys. euro, a nie jak wcześniej podawano 501 tys. euro, wyniósł wynik finansowy ubiegłorocznej aukcji Pride of Poland. Kupcy wycofali się z wylicytowanych koni. Z sześciu klaczy, które – jak informowano – znalazły nabywców podczas aukcji, ostatecznie sprzedano tylko trzy.

Dwie z niesprzedanych klaczy należą do stadniny w Michałowie: Parmana została na Pride of Poland wylicytowana za 180 tys. euro, a Elbera za 52 tys. Trzecią z klaczy, janowską Perikę, wylicytowano za 15 tys. euro. Kwota 254 tys. euro to najgorszy wynik finansowy w hi-



Choć póki co zarząd janowskiej Stadniny Koni zaprzecza informacjom o groźbie utraty płynności finansowej spółki, to jednak nie ma wątpliwości co do tego, że finanse Stadniny są w fatalnym stanie

storii janowskich aukcji.

– Trzy konie, które zostały wylicytowane podczas aukcji Pride of Poland, nie zostały opłacone. W związku z tym pozostają w stadninach. Kupujący nie skontaktowali się ze stadniną, trudno więc ustalić, z jakich powodów zrezygnowa-

li. Jednak zgodnie z regulaminem aukcji mieli takie prawo. Stracili jedynie wpłacone wadium – informuje Mariusz Rytel, rzecznik prasowy Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, właściciel spółki.

Okazuje się, że to nie jedne problemy janowskiej Stadniny

Koni. Była groźba, że spółka może utracić płynność finansową. Trzeci – od czasów odwołanego przez rządy „dobrej zmiany” Marka Treli – prezes janowskiej stadniny poinformował o tym Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. I choć jeszcze w grudniu podczas interwencji poselskiej, przeprowadzonej przez parlamentarzystki Joannę Muchę, Joannę Kluzik-Rostowską i Barbarę Niedzielę, niechętnie wypowiadał się na temat treści owego pisma, teraz potwierdził, że poinformował KOWR, który ma nadzór nad stadninami państwowymi, o trudnej sytuacji spółki w Janowie.

„Zawarte w piśmie stwierdzenie dotyczyło możliwości ewentualnego wystąpienia utraty płynności finansowej, w przypadku wystąpienia niekorzystnych zjawisk rynkowych w otoczeniu spółki. Zagrożenia te nie zmaterializowały się, wobec czego utrata płynności nie wystąpiła” – czytamy w oświadczeniu Zarządu Stadniny Koni w Janowie Podlaskim.

W odpowiedzi na pismo zarządu, KOWR zalecił zarządowi opra-

cowanie długoterminowego planu naprawczego, którego efektem ma być ustabilizowanie i systematyczna poprawa kondycji finansowej spółki.

„W chwili obecnej nie występują przesłanki determinujące postawienie Spółki w stan upadłości. Wobec powyższego, nie istnieje zagrożenie dla kontynuacji jej działalności. Dodać również należy, że Spółka na bieżąco reguluje wszystkie wymagalne zobowiązania, wobec czego nie występuje również przesłanka do twierdzenia o utracie zdolności do regulowania zobowiązań pieniężnych. Również sytuacja majątkowa Spółki i funkcjonujące w niej kapitały w żaden sposób nie determinują konieczności ogłoszenia upadłości” – informuje Zarząd Stadniny.

Nie wiadomo jeszcze, jakie działania zostaną podjęte. Wiadomo natomiast, że w 2015 roku stadnina miała 3,2 mln zł zysku, w 2016 r. – 81 tys. zł zysku, a w 2017 r. – 1,64 mln zł straty...

Monika Pawluk |

Nie przestają inwestować w oświatę

GMINA BIAŁA PODLASKA

Mimo olbrzymich nakładów na utrzymanie oświaty (20 mln 204 tys. zł w ciągu roku), samorząd nie zlikwiduje w tym roku żadnej z istniejących szkół. Mało tego, planowane są dodatkowe inwestycje wzmacniające oświatę i wychowanie.

W ubiegłym roku gmina wzbogaciła się o Przedszkole Samorządowe w Rakowiskach, w którym miejsce znalazło aż 100 dzieci. Inwestycja, choć kosztowna (1 mln 650 tys. zł), okazała się dobrym rozwiązaniem. Pozwoliła ograniczyć wydatki na dotacje oświatowe dla Urzędu Miasta Biała Podlaska. Wcześniej gmina płaciła miastu niemałe kwoty za każdego przedszkolaka uczęszczającego do białskich placówek.

Pod koniec ubiegłego roku zapadła decyzja o tworzeniu żłobka samorządowego w Ciciborze Dużym. Aktualnie 26 maluchów z gminy Biała Podlaska korzysta ze Żłobka Miejskiego, za co gmina płaci miastu 279 tys. zł. W grudniu, po wizycie w Urzędzie Gminy wicewojewody lubelskiego Roberta Gmitruczuka, pojawiła się możliwość skorzystania z rządowego programu Maluch+. W tym samym miesiącu do Urzędu Wojewódzkiego wpłynął wniosek gminy o dotację umożliwiającą stworzenie własnego żłobka dla 18 malców.

Inwestycja rozpocznie się w drugiej połowie tego roku, po zakończeniu nauki gimnazjalistów w Ciciborze Dużym. Olbrzymi budynek gimnazjum zostanie przekazany na potrzeby uczniów Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej, a zwolniony przez nich obiekt, po przeprowadzeniu adaptacji, za-



Po wakacjach budynek należący do Publicznego Gimnazjum w Ciciborze Dużym przejmą uczniowie Szkoły Podstawowej, a w szkole powstaną żłobek

mieni się w żłobek samorządowy. Koszt przystosowania szkoły do potrzeb najmłodszych mieszkańców gminy zamknie się kwotą 800 tys. zł. Wydatki te pokryte zostaną wspomnianą dotacją rządową oraz wkładem własnym w wysokości 40 tys. zł (5 proc. wartości inwestycji).

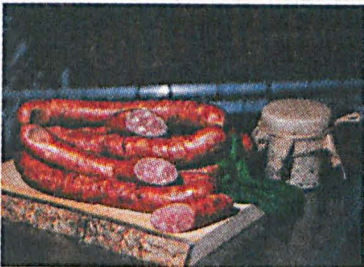
Drugą znaczącą inwestycją oświatową będzie rozbudowa budynku Szkoły Podstawowej im. 30 Poleskiej Dywizji AK w Grabanowie, do której uczęszcza teraz 90 uczniów i przedszkolaków. Historia tej placówki obfitowała w wiele meandrow. W końcu lat 70. minionego wieku została ona zamknięta z powodu niewielkiej liczby dzieci. Reaktywowano ją dopiero w 1990 r. Z myślą o nowych wyzwaniach, w 2008 r. budynek został poddany gruntownej modernizacji, w wyniku której obiekt powiększył się trzykrotnie w stosunku do poprzedniej powierzchni. Ostatnia reforma oświatowa sprawiła jednak, że wystarczająco do-

ład budynek okazał się za mały. Aby nie organizować nauki zmianowej, dyrektor placówki Beata Zydlewska oddała własny pokój na potrzeby uczniów. W 2018 r. zapadła decyzja

o rozbudowie szkoły o dodatkowe skrzydło, w którym znajdą się cztery izby lekcyjne i pełnowymiarowa sala gimnastyczna. Rozbudowa pochłonie ponad 1 mln zł.

Z myślą o niej gmina zabezpieczyła w tegorocznym budżecie 398 tys. zł. Na brakującą część być może uda się otrzymać dotacje z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Sportu. Prace budowlane rozpoczną się najwcześniej w drugiej połowie tego roku, a oddanie zmodernizowanego skrzydła szkoły nastąpi nie wcześniej niż w 2020 r. – Ogromne wydatki bieżące i potrzeba kontynuowania rozpoczętych już inwestycji drogowych uniemożliwiają nam przeznaczenie większych kwot na zadania oświatowe. Mam nadzieję, że utworzone niedawno w Urzędzie Gminy specjalne biuro znajdzie dotacje zewnętrzne pozwalające na sfinalizowanie planów. Rozbudowa Szkoły Podstawowej w Grabanowie wymuszona została reformą oświaty, więc liczę bardzo na wsparcie MEN – mówi wójt białskiej gminy Wiesław Panasiuk.

Istvan Grabowski |



WYROBY NATURALNE
est. 2018
DYMIONE
DIANA

W KAŻDĄ
SOBOTĘ
ZAPRASZAMY PO WĘDLINY
DO SŁAWACINKA

Miasto i gmina połączyły siły dla WOŚP

BIAŁA PODLASKA

Gorąca atmosfera, 500 wolontariuszy, energia na scenie i łącząca wszystkich chęć pomocy – tak w skrócie można opisać bialski finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Działo się już od rana a finałem było światelko do nieba.

Orkiestrowe granie rozpoczęło się tak naprawdę dzień przed wielkim finałem WOŚP. 12 stycznia w pracowni tkackiej w Hrudzie spotkały się władze miasta, gminy, lokalne zespoły ludowe oraz mieszkańcy, by rozpocząć licytację orkiestrowych gadżetów.

– Od trzech lat Gminny Ośrodek Kultury włącza się w organizację finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wolontariusze z całej naszej gminy uczestniczą w zbiórce pieniędzy. W tym roku postanowiliśmy zorganizować biesiadę ludową, podczas której odbyła się licytacja – mówi Dariusz Chorąży, dyrektor GOK. Podczas spotkania nie zabrakło tańców i poczęstunku, który przygotowały gospodynie z Perkowic, oraz występów zespołów z Białej Podlaskiej oraz z terenu gminy.

A co można było wylicytować? – Smycze, wytwory rękodzieła artystycznego, płyty. Ale ideę nie stanowi sama licytacja, ważne, że ludzie chcą przyjść, spotkać się i być razem na rzecz orkiestry. Nie mam wątpliwości, że atmosfera będzie gorąca do końca finału – mówił nam 12 stycznia Krzysztof Kowaluk, który wraz z Jakubem Jańczukiem poprowadził licytację. W czasie jej trwania udało się zgromadzić ponad 5,5 tys. zł.

Niedzielne granie rozpoczęło się rankiem, od rozdania wolontariuszom puszek. Ci ruszyli następnie w miasto i można było ich zobaczyć wszędzie: na ulicach, przystankach, obok kościołów oraz w centrum miasta. Jednym z wolontariuszy był Jakub Bożan, kwestujący już po raz drugi uczeń Szkoły Podstawowej nr 3. – Zbie-



Wolontariuszom uśmiech nie schodził z twarzy

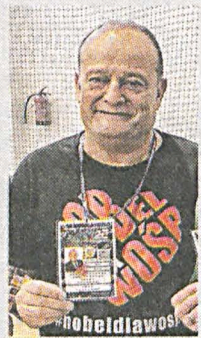
ramy na chore dzieci i na szpitala, w których są leczone. Ludzie chętnie wrzucają pieniądze do puszek – przyznaje.

Także Julia Jaroszewicz, która kwestowała po raz pierwszy, uważa, że WOŚP to cenna inicjatywa: – Chodzi tu o pomaganie tym, którzy nie mieli zbyt dużo szczęścia. W tym roku pomagamy akurat małym dzieciom, bo nigdy nie wiadomo komu pomoc będzie potrzebna – podkreśla.

Atmosfera w sztabie od początku była gorąca. – Mamy 500 wolontariuszy, dla których przygotowana była ciepła grochówka. Mimo zamkniętych sklepów, puszek cały czas są pełne. Poza tym, co dzieje się w sztabie, mamy też turniej wędkarski, turniej koszykówki, pokaz strażacki i Białskich Morsów – wylicza dr Maciej Trościński z oddziału neonatologii bialskiego. Podczas finału również kwestował, bo jak każdy na tym oddziale dobrze wie, jak ogromne wsparcie otrzymały maluchy. Dzięki sprzętowi „z serduszkami” możliwe jest leczenie najmniejszych istot, a sam oddział nosi imię Fundacji Wielkiej Orkiestry

Orkiestry nie da się zgasić

Riad Haidar, szef bialskiego sztabu WOŚP: – W tym roku skala zainteresowania włączeniem się w organizację finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przeszła wszelkie oczekiwania. Całe nasze społeczeństwo naprawdę mocno się zaangażowało, a to jest dowód na to, że tej orkiestry nie da się już zgasić i zlekceważyć. Zaangażowały się chociażby ochotnicze staże pożarne, morsy, kluby motocyklowe, harcerze oraz Bractwo Kurkowe. W tym roku gramy dla szpitali dziecięcych i dzieci bez focha, w więc dla dziecięcej populacji w naszym kraju.



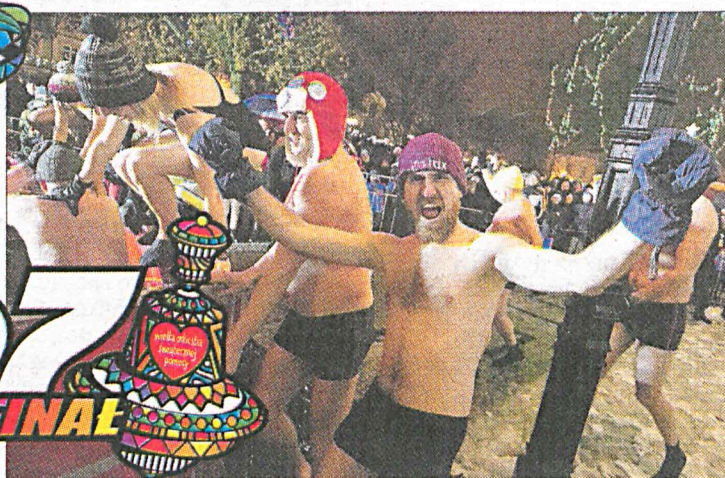
Strażakowi z serduszkami do twarzy

Świątecznej Pomocy.

Podczas finału Klub Biegacza Biała Biega zorganizował także bieg wokół placu Wolności a strażacy z OSP ze Sławacinka Starego i Żerocina zaprezentowali pokaz przedstawiający symulację wypadku drogowego. Nie zabrakło też atrakcji na scenie, wystąpili m.in. skrzypaczka Oliwia Spychel oraz wokaliści zespołu muzycznego Brevis. Wydarzenie zakończyło symboliczne



Podczas licytacji w Hrudzie panowała gorąca atmosfera



Morsy w pełnej gotowości!

światelko do nieba. Inne niż zawsze, bo jeszcze przed finałem podjęto decyzję o rezygnacji z fajerwerków w trosce o spokój zwierząt. Zastąpiły je kolorowe lasery.

W dniu finału, a więc 13 stycznia, na koncie WOŚP było 143 tys. zł, a z samych licytacji wpłynęło 8960 zł.

Justyna Dragan

Więcej zdjęć oraz relacja wideo na www.podlasiak.info.pl

Obraz z historią

Michał Litwiniuk, prezydent miasta Biała Podlaska: – Tegorocznemu finałowi towarzyszyło kilka ciekawych wydarzeń i ja sam miałem okazję uczestniczyć w rozgrywanym w hali IV LO turnieju koszykówki. Główne wydarzenia odbyły się na placu Wolności, gdzie od 17 do 20 bawiliśmy się wspólnie na scenie Bialskiego Centrum Kultury. Jako prezydent miasta przekazałem do licytacji reprodukcję obrazu Bazylego Albiczyka, z którym przed laty do pielgrzymującego po Polsce papieża Jana Pawła II pojechał jeden z bialskich chórów. Nie udało się wtedy bezpośrednio spotkać się z Ojcem Świętym i obraz wrócił do Białej. W tym roku wszystkimi siłami zjednoczyliśmy się dla słusznej idei orkiestry, miasto udostępniło komunikację miejską, wolontariuszom utworzyliśmy specjalny przystanek przy banku, do którego wolontariusze zwozili datki.



Świetne wyniki w Leśnej Podlaskiej

LEŚNA PODLASKA

Aż około 10-11 tys. zł przyniosła kwesta oraz 4,4 tys. zł licytacja gadżetów podczas niedzielnego finału WOŚP w Leśnej Podlaskiej.

Dopiero po raz drugi gmina zorganizowała finał, a efekty przeszły najsmielsze oczekiwania. W niedzielę o godzinie 7 na ulice wyszło 23 wolontariuszy. – Uczniowie naszej szkoły kwestowali w Witulinie, Leśnej Podlaskiej i Białej Podlaskiej, pod opieką nauczycielki Anny Czaczo. Po 18.30 autokar, użyczony bezpłatnie przez firmę Mario Presto, zawiózł wolontariuszy na rozliczenie do Białej Podlaskiej. W podliczonych do tej pory puszkach było 6,5 tys. zł, a w sumie spodziewamy się



W hali sportowej ZPO panowała radosna, orkiestrowa atmosfera

około 10-11 tys. zł. Wolontariusze nie tylko kwestowali, ale też sami przygotowali słodki poczęstunek dla uczestników licytacji – mówiła nam w poniedziałek Bożena Nogaczewska, opiekun wolontariuszy i samorządu uczniowskiego w Zespole Placówek Oświatowych.

Oprócz ZPO organizatorami finału WOŚP w Leśnej były Urząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury.

W hali sportowej ZPO odbywały się występy artystyczne, prezentacje taneczne, turniej tenisa stołowego, nauka pierwszej pomocy i animacje dla dzieci. Licytacja roz-



Pokaz i nauka pierwszej pomocy w wykonaniu uczniów ZPO w Leśnej Podlaskiej

poczęła się po godz. 19. Wystawiono bardzo dużo gadżetów i usług. Wójt Paweł Kazimierski przekazał 3 grafiki artysty Arkadiusza Markiewicz, z których każda poszła za ponad 200 zł. Podobną cenę osiągnęła koszulka od Riada Haidara,

który przyjechał na finał do Leśnej razem z bialskim prezydentem Michałem Litwiniukiem, wspierając licytację dodatkowymi gadżetami. Szczodrzy mieszkańcy gminy wydali na wystawione przedmioty i usługi łącznie ponad 4,4 tys. zł. (k)

Udana licytacja podczas finału WOŚP

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Po raz kolejny miasto włączyło się w zbiórkę na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Międzyrzeczanie chętnie wrzucali datki do puszek oznaczonych charakterystycznym czerwonym serduszkami oraz licytowali cenne przedmioty podczas finału akcji w kinie Sława. Na aukcji padła rekordowa kwota 23 tys. zł.

Pieniądze uzbierane podczas tegorocznego 27. już finału WOŚP przeznaczone będą na zakup sprzętu dla specjalistycznych szpitali dziecięcych. – Tego dnia na ulicach miasta kwestowało 70 wolontariuszy z Międzyrzecza i okolic, a o godzinie 17 w sali widowiskowej planujemy koncert warszawskiego zespołu Menele oraz aukcję – informowała przed finałem Anna Czerwińska, szefowa międzyrzecznego sztabu WOŚP.

Zanim jednak na ulicach miasta pojawili się wolontariusze, w akcję zaangażowali się uczniowie, rodzice i nauczyciele międzyrzeczkich szkół. W piątek 11 stycznia w Zespole Placówek Oświatowych nr 2 rozegrano specjalny mecz siatkówki, w którym zmierzyli się między



Na ulicach miasta kwestowało 70 wolontariuszy



W akcję zaangażowała się także grupa międzyrzeczkich morsów

sobą nauczyciele i uczniowie szkoły. Z kolei młodzież i grono pedagogiczne ZPO nr 3 rywalizowali w dwa ognie. W „trójce” i „jedyńce”, wzorem ubiegłych lat, zorganizowano kiermasze ciast, z których dochód przekazany również będzie na konto WOŚP.

Akcję wspierała także grupa międzyrzeczkich morsów, którzy pomimo chłodu zanurzyli się w specjalnie ustawionym na placu Jana Pawła II basenie. Warunkiem wejścia do basenu z lodowatą wodą

był datek do puszek na rzecz WOŚP.

Punktem kulminacyjnym była licytacja w kinie Sława, którą poprowadzili wspólnie dyrektor MOK Andrzej Marciniuk i starosta bialski Mariusz Filipiuk. Sprzedano 120 ciekawych przedmiotów ofiarowanych przez samorządowców, firmy i instytucje. Starosta bialski przekazał na licytację m.in. pióro, tablicę „siódemka z zerami”, czyli rezerwację numeru tablicy rejestracyjnej LBI 70000, oraz pomniejszoną tablicę rejestracyjną z numerem L 77A,



Licytację w kinie Sława poprowadzili starosta Mariusz Filipiuk i dyrektor MOK Andrzej Marciniuk

drewnianą rzeźbę „Międzyrzeczki staruszek” wykonaną ręcznie przez znanego bialskiego rzeźbiarza Zbigniewa Chalimoniuka oraz dwa fotobrazy przedstawiające konie ze stadniny w Janowie Podlaskim autorstwa Artura Bieńkowskiego. Natomiast Szpital Powiatowy w Międzyrzeczu Podlaskim przygotował na tegoroczną aukcję pluszowe misie. Z kolei burmistrz Zbigniew Kot przekazał na aukcję skórzany portfel i srebrną bransoletkę z cyr-

koniami.

Wśród innych przedmiotów licytowanych podczas międzyrzecznego finału były płyty zespołu Menele, budzik WOŚP, złoty łańcuszek z serduszkami WOŚP, złota zawieszka od Andrzeja Marciniuka czy spinki do mankietów od posła Stanisława Żmijana. Podczas licytacji zebrano rekordową kwotę 23 140 zł.

Monika Pawluk

Jubileuszowe granie w Terespolu

TERESPOL To już dziesiąta organizowana w mieście akcja pod znakiem czerwonego serduszka. Jubileuszowe granie z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy nie obyło się bez wzruszeń i uwiecznione zostało rekordową kwotą.

Dziewięćdziesięciu wolontariuszy od samego świtu z puszkami w dłoniach zbierało datki dla „dzieci małych i bez focha”. Ich kilkunastogodzinna praca dała niezwykle efekt. Ponad 23 tys. złotych, a więc o 6 tys. złotych więcej niż w ubiegłym roku, udało się uzbierać podczas tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

– Rosną nam kolejne pokolenia wolontariuszy. Najmłodszą ochotniczką w tym roku jest sześciolatnia Marysia Szemietucha. Kiedy jechałam do sztabu przed siódmą rano, zobaczyłam, że razem z innymi już stała na stanowisku. Nasi wolontariusze są wspaniali – chwali szefowa sztabu Katarzyna Polaczuk.

Pełni tę rolę od dziesięciu lat. – Pamiętam jak byłam małym dzieckiem, to pierwsza WOŚP w Terespolu była zorganizowana na miejskim stadionie. Ustawiono scenę, a my rysowaliśmy serca. Jak dorosłam, zdecydowałam się sama organizować sztab. W tym roku mamy piękny jubileusz. Kontaktuję się ze mną wolontariuszki, które współpracowały ze mną od samego początku i wspominają, jak było su-



Pomaganie jest fajne

per. WOŚP to spory kawałek mojego życia – wrzusa się szefowa.

Każdego roku przygotowania do finału rozpoczynają się już pięć miesięcy wcześniej. Trzeba przygotować salę, pozyskać sponzorów i gadżety do licytacji. – Rokrocznie coraz więcej instytucji, lokalnych firm i osób prywatnych angażuje się w akcję. Dzięki temu mamy wartościowe fanty – podkreśla Anna Pietrusik, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu.

Wśród przedmiotów oddanych do licytacji znalazły się m.in. gitara z podpisem Dawida Podsiadły, koszulka z mistrzostw Europy, czy płaszcz, który polska reprezentacja miała na olimpiadzie. Zakład fryzjerski ofiarował voucher na cało-



Na scenie zaprezentowali się uczniowie terespolskich szkół

roczne strzyżenie, a jedna z firm usługowych ufundowała wymianę oleju i opon. W akcję zaangażowało się również Gminne Centrum Kultury w Kobylanach, przekazując gadżety.

Serce orkiestry, podobnie jak w latach ubiegłych, biło w budynku MOK. Na scenie zaprezentowali się uczniowie terespolskich szkół i miejscowe formacje taneczne.

– Ideą i myślą przewodnią dla nas jest to, żeby WOŚP nie generował dużych kosztów. To jest zbiórka publiczna. Chcemy, żeby większość środków finansowych mieszkańcy angażowali rzucając do puszek. Zależy nam na tym, żeby mieć ciekawe gadżety. Znamy mieszkańców, którzy je kolekcjonują. W naszej pracowni ceramicz-



Chęć artystyczną wzbogaciły pokazy taneczne sekcji zespołu Flesz



Najmłodszy wolontariusz i największa suma

nej sami przygotowujemy medale dla uczestników biegu ulicznego „Policz się z cukrzycą”, który od czterech lat jest integralną częścią terespolskiego WOŚP – dodaje dy-

rektor. I zaznacza, że zainteresowanie mieszkańców akcją jest coraz większe, co chociażby widać po zgromadzonej publiczności.

O tym, że terespolanie dają dowody na to, że pomaganie jest fajne, mówią sami wolontariusze. – Bardzo chętnie wrzucają pieniądze do puszek. Jeden pan ofiarował nawet 200 zł – mówi Karolina, siódmoklasistka, która od dwóch lat zasilą grupę wolontariuszy, bo, jak sama mówi, chce pomagać dzieciom. Jej starsza koleżanka, Malwina, podkreśla jednak, że zdarzają się sytuacje, gdy przechodnie odwracają wzrok i omijają ochotników bez żadnej reakcji.

Całe szczęście, że tych, którzy mają wielkie serce, jest zdecydowanie większość. I właśnie dzięki nim Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra jeszcze nie raz.

Sylvia Bujak

Kichaj na przeziębienie! Te produkty musisz mieć zimą w kuchni

Zimowa aura w pełni, szaleją wirusy, dlatego warto zadbać o swoją odporność. Katarzyna Zadka, specjalista do spraw żywienia programu edukacyjnego „Żyć smacznie i zdrowo”, podpowie, jak nie dać się przeziębieniu, stosując produkty łatwo dostępne w kuchni.

Każdy ma swoje mniej lub bardziej skuteczne metody na walkę z wczesnymi objawami przeziębienia. Najważniejsze powinno być jednak wspieranie organizmu, zanim zacznie nam coś dokuczać. Jest to możliwe dzięki wprowadzeniu na stałe do diety produktów, które uznawane są za naturalnych sprzymierzeńców zdrowia i odporności. Co ciekawe, wszyscy je doskonale znamy, a ponadto są niedrogie i smaczne.

Nie ma odporności bez odpowiedniej ilości dobrych tłuszczów, błonnika, a także witamin i składników mineralnych. Witaminy chroniące nas przed infekcjami to przede wszystkim dobrze znana witamina C, zawarta w papryce, natce pietruszki, pomidorach i cytrusach, a także witamina D, którą znajdziemy w rybach, żółtkach jaj i maśle. – Ryby to jednak nie tylko witamina D, ale też dobroczynne tłuszcze wzmacniające naszą kondycję. Jeśli nie lubimy ryb, sięgajmy po smakowy tran, oleje roślinne



Najważniejsze jest wspieranie organizmu, zanim zacznie nam coś dokuczać. Jest to możliwe dzięki wprowadzeniu na stałe do diety produktów, które uznawane są za naturalnych sprzymierzeńców zdrowia i odporności

i orzechy. Na naszą odporność bardzo dobrze wpływa błonnik. Spożywany w odpowiednich ilościach jest gwarancją prawidłowego funkcjonowania jelit, a one są naszą tarczą ochronną – przekonuje Katarzyna Zadka.

Imbir – cudowny korzeń. Zapach imbiru często kojarzy się nam z mroźnym wieczorem spędzonym pod ciepłym kocem, z kubkiem gorącej, rozgrzewającej herbaty w ręku. Nie bez powodu to właśnie w okresie jesienno-zimowym imbir zyskuje na popularności. Ta aromatyczna przyprawa, wywodząca się z kuchni azjatyckiej, jest nie tylko doskonałym dodatkiem do napojów, wypieków i deserów, ale przede wszystkim naturalnym wsparciem w przeziębieniu, bólu gardła i mięśni. Nie tylko działa rozgrzewająco na organizm, ale ma

także silne działanie odkażające. Ponadto, pobudza wydzielanie śluzu, dzięki czemu wspomaga leczenie zapalenia płuc i oskrzeli, a także oczyszcza zatoki.

Siemię lniane – nie tylko na żołądek. Znane jest głównie ze swojego zbawionego działania na układ pokarmowy: pomaga w trawieniu, niweluje zaparcia. Jednak niewiele osób wie, że to również skuteczna pomoc w przeziębieniu i infekcjach dróg oddechowych. Główną zaletą siemienia lnianego są jego silne właściwości nawilżające, dzięki którym łagodzi stan zapalny gardła, łagodzi uczucie nieprzyjemnego drapania, a także pomaga przy suchym i duszącym kaszlu. Najlepiej jest len mielony, który możemy przygotowywać w formie naparu, płukanki czy gęstej zawiesiny, w zależności od tego, jaki efekt

chcemy osiągnąć. Świetnym dodatkiem do naparu z lnu jest miód o działaniu przeciwpalnym.

Miód i mleko – smacznie na zdrowie. Nie zawsze sprawdza się przekonanie, że im lekarstwo mniej smaczne, tym skuteczniejsze. W przypadku uwielbianej przez nasze babcie mikstury mleka z miodem, jest dokładnie odwrotnie. Ten napój to jedna ze smaczniejszych metod walki z przeziębieniem. Skąd bierze się jej skuteczność? To pozornie proste połączenie to bogactwo witamin i składników mineralnych, takich jak wapń i witaminy z grupy B. Ponadto miód ma silne działanie przeciwbakteryjne, przeciwgrzybicze i przeciwzapalne. Kubek gorącego mleka z miodem skutecznie utuli nas też do snu, ponieważ działa jak naturalny środek uspokajający.

Kielki i natka pietruszki – zieloni strażnicy odporności. To trochę mniej popularni, ale nie mniej skuteczni sojusznicy w walce z przeziębieniem. Dodawane do sałatek, past i kanapek dostarczą naszemu organizmowi wielu witamin, w tym witaminę C, dzięki czemu pomogą zwalczyć wolne rodniki i podniosą odporność. Dodatkowo wywar z kilku łyżek natki pietruszki stanowi skuteczny lek na uporczywy kaszel.

Sok z malin i dzikiej róży – lek z babcięj spiżarni. Warto opanować sztukę samodzielnego przygotowywania soków i syropów w warunkach domowych, ponieważ takie będą najsmaczniejsze i najzdrowsze. Prozdrowotne właściwości soku malinowego wynikają z bogactwa witamin, takich jak witaminy z grupy B i C, a także składniki mineralne. Maliny działają napotnie, dzięki czemu doskonale sprawdzają się podczas walki z gorączką. Podobne właściwości ma dzika róża, która jest kopalnią witaminy C, a ta spełnia kluczową rolę w budowaniu odporności.

– Stawiamy na proste rozwiązania. Sięgajmy po zdrowe produkty dostępne na bazarkach i w warzywniakach, gdzie możemy zaopatrzyć się w produkty sezonowe i lokalne. Zaufajmy naturze, która kisi dla nas ogórki i kapustę, wzbogacając menu o cenne probiotyki. A po zakupy koniecznie wybierzmy się na piechotę, bo ruch na świeżym powietrzu zdecydowanie poprawi naszą wydolność i odporność – zachęca Katarzyna Zadka.

„Żyć smacznie i zdrowo” to program edukacyjny marki Winiary, prowadzony w polskich gimnazjach i szkołach podstawowych. Misją programu „Żyć smacznie i zdrowo” jest przekazanie uczniom wiedzy z zakresu prawidłowego odżywiania oraz zachęcenie ich do wspólnego spożywania posiłków i podejmowania pierwszych samodzielnych prób gotowania. W ramach projektu promuje się wśród młodzieży postawę proekologiczną, a także ideę niemarnowania żywności.

reklama



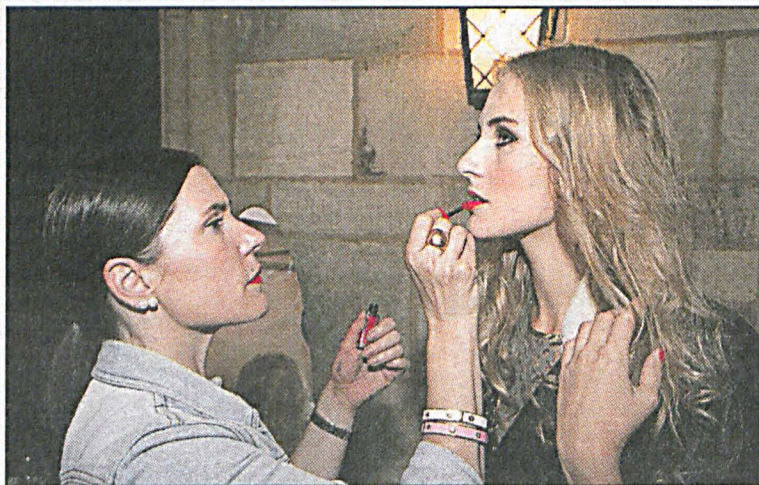
■ Kosmetyczka radzi

Powszechny problem

Testowanie kosmetyków w drogeriach, zakup nowych okularów, niektóre zabiegi kosmetyczne, przedłużanie rzęs, pocałunek w policzek. Te niewinne czynności niosą ryzyko zarażenia niewielkim pasożytem należącym do roztoczy – nużeńcem. Gdy mamy z nim do czynienia, wywołuje w skórze stan zapalny, może zastrzyć przebieg wielu problemów dermatologicznych.

Kolonizacja gruczołów i mieszków łojowych nużeńcem często przebiega bezobjawowo. Jeżeli pojawiają się zmiany chorobowe, to określa się je mianem nużycy, czyli demodekozy. Dawniej uważano, że te roztocza to naturalny element flory bakteryjnej człowieka. Dziś jednak wiadomo, że nadmierna ich ilość wokół gruczołów i mieszków łojowych może powodować wystąpienie i nasilenie różnych objawów chorobowych.

Podczas diagnostyki specjalista powinien zwracać uwagę na to, czy



Warto np. sprawdzać, czy w salonie kosmetycznym dezynfekowane są przyrządy, z których korzysta kosmetyczka

u pacjenta występuje zaczerwienie, kłucie, pieczenie skóry twarzy, czy pojawia się złuszczenie naskórka, czy są wykwity grudkowo-krostkowe. A może pojawia się uczucie piasku w oczach i suchość.

Być może nadmiernie wypadają rzęsy, a u ich nasady występuje łupież cylindryczny, zaś brzoگی powiek są czerwone i obrzęknięte.

Chociaż wymienione symptomy nie są swoiste dla nużycy, czyli mogą mieć związek z szeregiem innych schorzeń, to jednak w razie ich wystąpienia celowe jest badanie twarzy czy rzęs i brwi w kierunku obecności tych roztoczy.

Od lat zwraca się też uwagę na związek pomiędzy nasileniem trądziku różowatego a obecnością

nużeńca. Dlatego tym pacjentom proponuje się nie tylko substancje przeciwzapalne, ale i przeciwoztoczowe. Podstawą profilaktyki jest właściwa higiena osobista, właściwe mycie skóry twarzy i nawyk niedotykania jej nieumytymi rękami.

Należy wystrzegać się testowania kosmetyków w drogeriach. Nie pożyczajmy ich komuś innemu, zwracajmy uwagę, gdzie odkładamy okulary. Podczas wizyt w miejscach podniesionego ryzyka obserwujmy, czy sprzęty i narzędzia są dezynfekowane, czy podkłady na fotelach są jednorazowe. Jaka pasożyta stwierdza się również w kurzu, który też może być źródłem zakażenia.

Ponieważ wielu sytuacjom, w których możemy się zarazić, nie jesteśmy w stanie zapobiec, warto włączyć dobre nawyki pielęgnacyjne i higieniczne. Jedną z bardzo dobrych form w profilaktyce nużycy jest olejek z drzewa herbacianego i olej makadamia.

Grażyna Bochno
kosmetyk
Gabinet kosmetyczny Kosmed

KOSMED

Gabinet Kosmetyki Profesjonalnej

CENTRUM MEDYCZNE „DANI-MED”
Biała Podl., ul. Sapieżyńska 8, lok. 5

- Ginekologia
- Psychoterapia
- Medycyna estetyczna
- Ortopedia i traumatologia
- Diagnostyka USG i zabiegowa
- Psychiatria

Rejestracja: pn. - pt. 9⁰⁰-15³⁰
☎ 530 737 312

USG pn.-pt. od 16.00
Rejestracja tel. 344 45 44, pn.-pt. 8.00-18.00

NZOZ T-MED, ul. Terebelska 67
Specjaliści Radiodiagnostyki
lek. med. A. DUDA 605 297 530
lek. med. J. TRYNKIEWICZ 604 114 568

RTG pn.-pt. 8-12.00, 14-18.00
Rejestracja tel. 606 297 855
Budynek Przychodni Specjalistycznych
ul. Warszawska 14 /niski parter/

AUDI



- Audi A3 (2006), 1.9 TDI, tel. 503 511 001, 504 400 240
- Audi A6 Avant (2007), 2.0 Turbo, benzyna, tel. 607 131 136
- Audi A8 (2011), 3.0, cena: 127.000 zł, tel. 790 543 666
- Audi A6 (2010) 3.0, cena: 43.500 zł, tel. 790 543 666
- Audi A5 (2008), 2.7, cena: 43.000 zł, tel. 790 543 666
- Audi A6 C4, 2.5 TDI, quattro (1996), cena: 18.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- Audi A6 C6, (2007), 2.0 diesel, przebieg: 226 tys km, cena: 27.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- Audi A8 D3 (2003), 3.7 benzyna, przebieg: 280 000 km, cena: 31.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- Audi S4 B6 (2003), idealna, mały udokumentowany przebieg, 4.2 benzyna, kombi, cena: 27.700 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- Audi A3, 1.9 TDI, automat (2001), cena: 10.900 zł, tel. 501 658 443
- Audi A4, 3.0 TDI, automat (2006), cena: 27.700 zł, tel. 501 658 443
- Audi 80, B4 (1994), 2.0 benzyna + gaz, cena: 3.800 zł, tel. 501 658 443

ALFA ROMEO

- Alfa Romeo 159 (2008), 1.9, cena: 18.500 zł, tel. 790 543 666

BMW

- BMW 120 (2007), 2.0, cena: 21.500 zł, tel. 790 543 666
- BMW X5 E70, 3.0 diesel (2007), przebieg: 256 tys km, cena: 58.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

170 949

- BMW Seria 3 E46 (2003), 2.5 benzyna, przebieg: 257 tys km, cena: 19.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- BMW X5 E70, 2 komplety kół (2008), 3.0 diesel, cena: 48.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- BMW Seria 5 E39, kapitalny stan (1999), 2.8 benzyna, cena: 12.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- BMW 3, 2.0 diesel (2008), cena: 30.900 zł, tel. 501 658 443
- BMW 116, 1.6 benzyna, 178 tys. (2004), cena: 17.600 zł, tel. 501 658 443

CITROEN

- Citroen C3 (2014), 1.0 benzyna, 5 drzwiowy, tel. 607 131 136
- Citroen C4, 1.4 benzyna (2007), przebieg: 125 tys, cena 8.700 zł, tel. 501 658 443

FIAT

- Fiat Grande Punto 1.4 (2007), 77 KM, przebieg: 110 000 km, zadbane, sprowadzony, serwisowany, lokalizacja Sarnaki, tel. 509 130 709
- Fiat Punto (2007), 1.3 diesel, cena: 9.800 zł, tel. 501 658 443

FORD

- Ford Mondeo (2007), 1.8 diesel, cena: 20.900 zł, tel. 501 658 443
- Ford Focus 1.8 diesel, 100 tys przebiegu, 1 właściciel od nowości (2006), cena: 11.900 zł, tel. 501 658 443

HONDA

- Honda FR-V (2005), 2.0 benzyna, 150 KM, 6 osobowy, tel. 607 131 136

HUMMER

- Hummer H3 (2006), 3.5 benzyna + LPG, cena: 46.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

HYUNDAI

- Hyundai Getz (2007), 1.4 benzyna, 5 drzwiowy, tel. 607 131 136
- Hyundai ix20, 1.4 benzyna

(2010), cena: 26.900 zł, tel. 501 658 443

- Hyundai Tucson (2005), cena: 18.900 zł, 2.0 diesel, tel. 501 658 443

KIA

- Kia Carens, 2.0 CRDI (2006), 140 KM, zadbane, sprowadzony, serwisowany, lokalizacja Sarnaki, tel. 509 130 709
- Kia Ceed, automat, 1.6 CRDI (2010), 115 KM, zadbane, sprowadzony, serwisowany, lokalizacja Sarnaki, tel. 509 130 709
- Kia Ceed, automat, 1.6 CRDI (2011), 115 KM, zadbane, sprowadzony, serwisowany, lokalizacja Sarnaki, tel. 509 130 709
- Kia Ceed, 1.6 CRDI (2010), 115 KM, zadbane, sprowadzony, serwisowany, lokalizacja Sarnaki, tel. 509 130 709
- Kia Ceed, 1.6 CRDI (2008), 115 KM, zadbane, sprowadzony, serwisowany, lokalizacja Sarnaki, tel. 509 130 709
- Kia Ceed, 1.6 CRDI (2011), 115 KM, zadbane, sprowadzony, serwisowany, lokalizacja Sarnaki, tel. 509 130 709
- Kia Sportage III (2011), przebieg: 63 tys km, 1.6 benzyna, cena: 48.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- Kia Carens (2003), 2.0 CRDI, zarejestrowany, automat, cena: 9.900 zł, tel. 501 658 443

LANCIA

- Lancia Delta (2008) 1.6, cena: 22.500 zł, tel. 790 543 666

MERCEDES

- Mercedes-Benz Klasa E W211 (2008), 2.2 diesel, cena: 13.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- Mercedes-Benz Klasa E W211 (2008), 2.2 diesel, cena: 13.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- Mercedes-Benz Klasa B W245 (2009), 2.0 benzyna + LPG, cena: 17.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949
- Mercedes Klasa A, 1.6 benzyna (2004), cena: 5.999 zł, tel. 501 658 443

MAZDA

- Mazda 5 (2008), 2.0 diesel, tel. 607 131 136

MITSUBISHI

- Mitsubishi Lancer (2008), 2.0, cena: 21.500 zł, tel. 790 543 666

KASACJA POJAZDÓW



660 802 913

- Mitsubishi Outlander 2.4 benzyna (2005), cena: 13.300 zł, tel. 501 658 443

NISSAN

- Nissan Almera Tino, 1.8 benzyna + gaz (2003), cena: 10.900 zł, tel. 501 658 443
- Nissan Qashqai (2012), 1.5 DCI, cena: 36.900 zł, tel. 501 658 443

OPEL

- Opel Corsa (2008), 1.2 benzyna, 3 drzwiowy, tel. 607 131 136
- Opel Zafira (2003), 2.0 diesel, tel. 607 131 136
- Opel Vivaro (2013), 2.0, cena: 43.500 zł, tel. 790 543 666
- Opel Zafira B (2008), 1.9 diesel, przebieg: 162 tys km, cena: 14.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

PEUGEOT

- Peugeot Boxer 3.0, 177 KM (2012), zadbane, sprowadzony, serwisowany, lokalizacja Sarnaki, tel. 509 130 709
- Peugeot 206+, 1.4 diesel (2010), cena: 13.950 zł, tel. 501 658 443
- Peugeot 206+, 1.4 benzyna, 84 tys. przebiegu (2011), cena: 13.200 zł, tel. 501 658 443
- Peugeot 307 SW, 2.0, 140 KM, (2007), zadbane, sprowadzony, serwisowany, lokalizacja Sarnaki, tel. 509 130 709
- Peugeot 307, 1.6 (2008), 109 KM, zadbane, sprowadzony, serwisowany, lokalizacja Sarnaki, tel. 509 130 709

RENAULT

- Renault Clio 1.2, 75 KM (2006), zadbane, sprowadzony, serwisowany, lokalizacja Sarnaki, tel. 509 130 709
- Renault Escape 1.9 DCI (2005), sprawny, cena: 7.800 zł, tel. 501 658 443

SAAB

- Saab 9-3 (2003), 2.0 turbo, benzyna, sedan, tel. 607 131 136

SEAT

- Seat Alhambra (2006), 2.0 benzyna + LPG, tel. 607 131 136
- Seat Leon (2001), 1.9 TDI, cena: 8.700 zł, tel. 501 658 443

SKODA

- Skoda Octavia (2005), 1.9 TDI, 105 KM, kombi, tel. 607 131 136
- Skoda Fabia (2003), 1.4 benzyna, 5 drzwiowa, tel. 607 131 136
- Skoda Octavia, kombi (2010), 1.6 TDI, tel. 607 131 136
- Skoda Superb (2012), 1.8 T, sedan, tel. 607 131 136
- Skoda Octavia (2004), 2 właściciel od nowości, salon Polska, 1.9 TDI, cena: 13.900 zł, tel. 501 658 443

TOYOTA

- Toyota Yaris (2009), 1.3 benzyna, 100 KM, 5 drzwiowa, tel. 607 131 136
- Toyota Avensis (2016), 2.0 diesel, kombi, tel. 607 131 136
- Toyota Avensis (2004), 1.8 benzyna, sedan, tel. 607 131 136

2018 WYPRZEDAŻ

TOYOTA ALWAYS A BETTER WAY

Auto Podlasie Sp. z o.o.

08-110 Siedlce
ul. Terespolska 14
tel. 25/ 633 41 10-11
www.toyota-siedlce.com.pl
e-mail: autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl



TAXI PODLASIE.PL

667 111 444

83 196-21

Zapłać kartą w aplikacji
BEZPŁATNIE
i BEZPIECZNIE!
rodzina.gov.pl

AUTO SZYBY

FOLIE SAMOCHODOWE I OKIENNE
KLEJENIE PLANDEK

MONTAŻ u KLIENTA
Biała Podlaska, ul. Brzeska 158
tel. 600 093 558, 535 801 807

Zadzwoń sprawdź i zamów

OLEJ NAPĘDOWY

OLBENZ gwarancja jakości

TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

PALIWA ORLEN

ul. Księcia Witolda 15
21-500 Biała Podlaska

83 342 22 07

Firma TOMEX

Gwarancja ilości i jakości

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY

z dostawą 83 353 50 46 Komarówka Podl., ul. Wojska Polskiego 24

tel. 600 956 482 668 676 582

Wójt Gminy Biała Podlaska**INFORMUJE,**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Biała Podlaska, przy ul. Prostej 31 został wywieszony **wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres do 3 lat**. Wykaz obejmuje następujące pozycje:

- działka w miejscowości Rakowiska o nr 1228/4 pow. 0,0386 ha, KW LU1B/00083645/9,
- część działki 124/4 o pow. 0,4000 ha w miejscowości Wilczyn, KW LU1B/00125110/7.

Wykaz wywieszono na okres 21 dni (tj. od 15.01.2019 r. do 05.02.2019 r.).

► Toyota Corolla Verso (2010), 1.6 benzyna, tel. 607 131 136

► Toyota Yaris (2 011), 1.3 benzyna, tel. 607 131 136

► Toyota Corolla Verso (2008), 1.8 benzyna, cena: 27.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

VOLKSWAGEN

► VW Multivan Highline, 2.0 TDI, 150 KM (110 kW), skrzynia biegów: 6-biegowa, manualna, 7 osobowy. Bardzo bogate wyposażenie, brązowy metalik, skóra/alcantara (2017), przebieg: 11 500 km, pojazd na gwarancji, kupiony w salonie, cena: 160.000 zł, tel. 83 343 27 95

► VW Golf (2001), 1.6 benzyna, 5 drzwiowy, tel. 607 131 136

► Volkswagen Caddy (2006), 1.9 diesel, tel. 607 131 136

► Volkswagen Passat (2005), 1.9 TDI, 130 KM, tel. 607 131 136

► VW Passat (2004), 1.9 diesel, 130 KM, cena: 10.900 zł, tel. 501 658 443

► VW Passat, sedan, 1.9 TDI, cena: 11.900 zł (2004), tel. 501 658 443

► Volkswagen Golf Plus (2006), 1.9 TDI, 105 KM, tel. 607 131 136

VOLVO

► Volvo V40 (2015), 1.6, cena: 47.500 zł, tel. 790 543 666

► Volvo XC60 (2014), 2.4, cena: 84.500 zł, tel. 790 543 666

► Volvo V60 (2014), 2.0, cena: 56.500 zł, tel. 790 543 666

► Volvo XC60 (2010), 2.4, cena: 54.500 zł, tel. 790 543 666

► Volvo XC60 (2010), 2.0 diesel, tel. 607 131 136

MOTOCYKLE

► Romer Ogar, silnik Jawki, kompletny, zadbane, stary model, sprawny - 800 zł, tel. 693 286 866

MOTORYZACJA KUPIĘ

► Skup aut, tel. 692 636 608

MOTORYZACJA INNE

► Koło dojazdowe do Volva, 18", nowe, fabryczne, nieużywane, wyprzedaż - 100 zł, tel. 693 286 866

► Części do Syreny 105L, duża ilość, nowe i używane, oryginalne, okazja - 50 zł, tel. 693 286 866

► Błotniki, tylna do FSO, Warszawa, oryginalne, fabryczne z metkami, 2 sztuki - 1230 zł, tel. 791 510 087

► Części do VW Passata B5, wszystkie od A do Z - cena od 10 zł, tel. 791 510 087

► Części do Renault Laguna I (1999), wszystkie, od A do Z, mechaniczne, silniki, blachy itp. - cena od 10 zł, tel. 791 510 087

► Części do Mazda 626 (1992), od A do Z, mechaniczne, silniki, blachy itp. - cena od 10 zł, tel. 791 510 087

► Części Daihatsu Charade (1990), wszystkie od A do Z - cena od 10 zł, tel. 791 510 087

► Części do Fiata Uno (2000), wszystkie od A do Z - cena od 10 zł, tel. 791 510 087

► Części wszystkie do VW Golfa I i II, od A do Z - 10 zł, tel. 791 510 087

NIERUCHOMOŚCI

► Sprzedam dom jednorodzinny, ul. Bajana 9, Biała Podlaska, tel. 502 083 767

► Kupię mieszkanie do remontu, tel. 514 818 455



► Działka inwestycyjna, osiedle Glinki, Biała Podlaska 2100 m², tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości



► Sprzedam lokal 63,45 m², ul. Sapieżyńska, Biała Podlaska, tel. 883 332 672



► Sprzedam mieszkanie 51 m², osiedle Piastowskie, tel. 784 973 440

► Działka budowlana 1200 m², Rzeczyca, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości



► Sprzedam mieszkanie 54 m², osiedle Terebelska, tel. 784 973 440



► Sprzedam działki 1109 m², Sitnik, tel. 883 332 672



► Sprzedam dom 180 m², działka 5000 m², Kalików, tel. 784 973 440

WYNAJME MAGAZYN**90 lub 140 m²****S T W Biała Podlaska tel. 510 090 559**

► Działka budowlana 2000 m², ul. Żeromskiego, Terespol, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

► Działka budowlana, Czosnówka, 985 m², tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

► Obiekt 350 m², Pl. Szkolny Dwór, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

► Dom wolnostojący 70 m², działka ok. 2 ha, Jażwiny, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

► Mieszkanie 22 m², Lotnicza, Biała Podlaska, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

► Dom 270 m², działka 800 m², Rakowiska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

► Działka usługowo-mieszkania 1,2 ha Hala, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

► Mieszkanie, 3 pokoje, 4 piętro, ul. Lotnicza, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

► Dom w szeregowcu 146 m², ul. Beka, os. Francuska, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

► Dom wolnostojący 220 m², działka 1700 m², Czosnówka, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

Stanisław
Romaniuk**Firma
budowlana**

w ofercie sprzedaży:

**MIESZKANIA
od 34 do 75 m²**

ceny już

od 3 000 zł/m²**BLOK nr 18****BLOK nr 17**

sprawdź szczegóły:

ul. Augusta Fieldorfa 26/7
21-500 Biała Podlaska

tel. 83 344 27 49

e-mail: sekretariat@zrb-romaniuk.pl

Program Czyste Powietrze

HYDRAULIKA

Eko- House

ul. Sidorska 59F, 21-500 Biała Podlaska
☎ 500 860 051 ☎ 609 743 279
e-mail: ekohouse75@wp.pl

KOTŁY GRZEWcze FIRMY KLIMOSZ

SKLEP USŁUGI MONTAŻ 8% VAT

P.H.U. TOM POŁ

503 540 330

usługi budowlane i transportowe

roboty ziemne

rozbiórki i wyburzenia

ul. Jana Pawła II 42, Biała Podlaska

BIAL-MET BLACHY

www.bialmet.pl bial-met@dei.pl

POKRYCIA DACHOWE

RUSZTOWANIA - tel. 602 108 811

21-500 Biała Podlaska, ul. Kołychawa 78

tel. 83 344 33 49, 83 344 74 98

► Działka budowlana 1320 m², Porosiuki, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

► Działka budowlana, 15 ary, Hrud, tel. 500 201 821

► Las, Rokitno, 47 ary, tel. 500 201 821

► Sprzedam dom dwupokoleniowy, Konstantynów, tel. 535 490 933

► Ziemia, działka 7500 m², 30 mb szerokość x 250 m długość, przy szosie, Dokudów I, tel. 791 510 087

► Las, młodnik, 2,77 ha, okolice obwodnicy Międzyrzecza Podlaskiego, tel. 791 510 087

► Sprzedam kawalerkę, parter, balkon, centrum miasta, Międzyrzec Podlaski, tel. 504 381 10



► Sprzedam mieszkanie 30,8 m², ul. Księcia Witolda, Biała Podlaska, tel. 501 058 349



► Sprzedam mieszkanie 50,68 m², ul. Sikorskiego, Biała Podlaska, tel. 501 058 349

► Sprzedam działkę budowlaną 0,2001 ha przy ul. Sosnowej, 300 m od E30, tel. 694 620 573

► Sprzedam M2, dwupokojowe 31,8 m², osiedle młodych, tel. 798 763 066

LOKALE

► Wynajmę mieszkanie przy ul. Janowskiej, 2-pokojowe, z prywatnym parkingiem pod blokiem, częściowo umeblowane, III piętro, tel. 508 589 244

► Lokal do wynajęcia 30 m², Plac Wolności, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

► Lokal do wynajęcia 70 m², Pl. Szkolny Dwór, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości



► Wynajmę lokal biurowy 145,45m² wraz z magazynem 358,62 m². Możliwość wynajmu częściowego. Hala - przy wylocie z Białej Podlaskiej na Terepół, tel. 501 058 349

► Kawalerka do wynajęcia, tel. 606 351 554

► Kwatery pracownicze, komfortowe, tanie, centrum Osiedla Młodych, Biała Podlaska, tel. 791 510 087

► Szukam mieszkania w bloku - okolice Szkoły Podstawowej nr 5, tel. 790 138 790

► Szukam mieszkania w bloku - osiedle Jagiellońskie lub osiedle Podmiejska, tel. 790 138 790

USŁUGI

► Obsługa księgowo-kadrowa firm, fundacji i stowarzyszeń. Kancelaria Rachunkowa „MAK-SIMA”, tel. 603 273 211

► CYKLINOWANIE, 512 246 444

► Sprzedaż huśtawek, altanek, domków dla dzieci, WC na budowę itp., Solidnie, tanio, tel. 506 487 080

► Lakierowanie frontów meblowych, tel. 504 022 033

► Kowalstwo artystyczne, bramy itp., tel. 501 383 663

► Malowanie dachów, pomieszczeń itp., tel. 518 664 340

► Wycinka drzew, tel. 518 664 340

► Budowa domów, remonty, ogrodzenia, tel. 505 011 741

► Kredyty, Pożyczki, Ubezpieczenia, tel. 501 058 349

► Elektroinstalacje, tel. 536 661 118

ROLNICZE

► Przyczepa jednoosiowa, sztywna, tel. 668 602 650

► Sprzedam wialnię do zboża, tel. 668 602 650

► Plugi obrotowe trójki do C360, tel. 668 602 650

► Plugi grudziądzkie, trójki, tel. 668 602 650

► Kupię Zetora lub Massey Ferguson, 60-70 koni, tel. 668 602 650

► Agregat uprawowy, szerokość 3,40 m - 3 500 zł, tel. 508 911 745

► Siewniki, przewracarki, zgrabiarki, rozsiewacze do nawozu i inne maszyny rolnicze, tel. 507 779 505

ZWIERZĘTA

► Kuc, ogier, biało-rudy, można jeździć w siodle, tel. 500 201 821

ZATRUDNIĘ

► Główna księgowa, min. 5 lat doświadczenia. CV ze zdjęciem proszę przesłać na adres e-mail: katarzyna.czajkowska@inbap.com

► Samodzielna księgowa, min. 5 lat doświadczenia. CV ze zdjęciem proszę przesłać na adres e-mail: katarzyna.czajkowska@inbap.com

► Zatrudnię głównego księgowego, tel. 533 211 872

► Zatrudnimy sprzedawcę do sklepu spożywczego, tel. 83 341 11 93

► Firma Białchem oddział Wólka Dobryńska zatrudni pracowników biurowego. Zakres obowiązków: praca biurowa, znajomość przepisów z transportu samochodowego, rozliczenie czasu pracy kierowców i delegacji. Wymagania: znajomość przepisów czasu pracy kierowców w ruchu krajowym i międzynarodowym, znajomość programu do rozliczenia kierowców, znajomość pakietu Office. Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku. Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie swoich CV na e-mail: k.lagoda@bialchem.pl

► Zatrudnię manewrowego/ustawiacza na terminal przeładunkowy w Małaszewiczach, tel. 607 770 445

BUDOWLANE

► Sprzedam budy dla psa, nowe, ocieplone, różnej wielkości, tel. 506 487 080

► Stół + ławki ogrodowe, drewniane, nowe, tel. 506 487 080

► Sztachety olchowe, sezonowane, wyprawione, gotowe, bardzo ładny wzór, duża ilość - 7,50 zł/sztuka, tel. 791 510 087

► Betoniarka, łańcuchowa, fabryczna, 400 litrów, na kółkach pompowanych, z zaczepem, tel. 791 510 087

AGD I ELEKTRONIKA

► Asusu Google Nexus 7 (uszkodzony) + akcesoria, pudełko, etui -100 zł, tel. 505 105 109

► Kuchenka elektryczna, nowa, jedno-płytowa, na spiralę, bezowa z regulacją temperatury i kablem - 70 zł, tel. 693 286 866

► Zasilacz do komputera, model FTP 300-03 - 150 zł, tel. 602 195 063

► Kuchenka gazowa z piekarnikiem, mało używana, jak nowa

SPRZEDAM

odcinki rur preizolowanych (nowe i „resztówki”);

kolana 90 stopni, redukcje średnic i inne - materiały do wglądu Biała Podlaska.

oraz

plyty warstwowe sandwich („resztówki”)

Cena do uzgodnienia.
Kontakt: Firma EDWOOD
nr tel: 603 50 50 30

- 370 zł, tel. 791 510 087

► Lodówka-zamrażarka, duża Ariston, szerokość 75cmx65x190 cm, bardzo ładna, 4-letnia, solidna, zadbane - 830 zł, tel. 791 510 087

MEBLE

► Stół na wysoki połysk, rozkładany, stan idealny, prostokątny, ciemny - 270 zł, tel. 693 286 866

► Toaletka do przedpokoju, z litego drewna, z trzema lustrami, dębowa, z dawnych lat - 200 zł, tel. 693 286 866

► Dwa duże fotele, stan bdb., tel. 668 047 646

► Wersalka + meble pokojowe - 150 zł, tel. 507 072 556

ODZIEŻ

► Likwidacja sklepu obuwniczego GRANIKOS, niskie ceny, Biała Podlaska, Pl. Szkolny Dwór 20

► Suknia koktajlowa, rozmiar 38, morelowa, dopasowana, stan bdb. - 20 zł, tel. 509 588 697

► Suknia ślubna, koronka + tiul, rozmiar 38, welon gratis, stan bdb., tel. 509 588 697

OGŁOSZENIA INNE

► Używane rowery zachodnie, Biała Podlaska, tel. 501 383 663

► Sprzedam Agregat prądotwórczy ANDORIA, typ S324E1, moc 55,1 kW, tel. 607 636 121

► Sprzedam Transformator Olejowy ALSTOM, typ TNOSP 60/20, moc 63 kVA, tel. 607 636 121

► Poduszka duża, z gęsiego puchu, nowa, miękka, nie używana - 70 zł, tel. 693 286 866

► Piła zabytkowa do cięcia bali i kłoci drzewa, sprawna z 1938 roku, zabytek - 100 zł, tel. 693 286 866

P.H.U. TOM POŁ

Sprzedaż węgla drewna kominkowego i opałowego

konkurencyjne ceny węgla wysokokalorycznego

ul. Jana Pawła II 42, Biała Podlaska
tel. 503 540 330, 83 343 72 11

WĘGIEL HURT DETAL

tel. (+48) 693 788 340
• (83) 375 97 57
• bok@dostawy-wegla.pl
• ul. Północna 2, 21-512 Zalesie

NOWY PUNKT SPRZEDAŻY - TERMINAL PODSEDKÓW - OTWARCIE WKRÓTCE

505 824 736

SKŁAD WĘGLA

BIŁA PODLASKA
UL. CELNIKÓW POLSKICH 6
szczegóły na: www.lookplus.pl

LOOK+ WĘGIEL

WĘGIEL SPRZEDAŻ KATALNA

KOSTKA - 630 zł/t
ORZECH I 28 MJ/kg, popiół 3% - 850 zł/t
ORZECH II 24 MJ/kg, popiół 9% - 580 zł/t
MIAŁ 24 MJ/kg, popiół 9% - 500 zł/t

BRYKIET BIG BAG - 500 zł/t

EKOGRΟΣZEK
25-26 MJ/kg, popiół 6% wor. - 690 zł/t
27-28 MJ/kg, popiół 3% wor. - 850 zł/t

PELLET
SOSNOWY 15 kg, wor. - 12 zł
DĘBOWY 15 kg, wor. - 13 zł

Chotyłów przy dworcu PKP
tel. 83 377 82 28, 502 202 581

WĘGIEL

KOSTKA 650 zł/t
ORZECH 550 zł/t
EKOGRΟΣZEK 650 zł/t
PELLET 850 zł/t

tel. 721 080 909, 669 445 682

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU!

KROPKA Sławomir Kropiwek
CL PKP MAŁASZEWICZE

INFORMATOR

DOSTAWA GAZU

MUSTANG Rakowiska,
ul. Wspólna 39
Dostawy gazu:
pn.-sob. 6.00-22.00, niedz. i święta
8.00-17.00 tel. 83 343 33 03

GAZOL Dostawy gazu,
w godz. pn.-
sob. 7.00-19.00, tel. 83 343 20 87,
bezpłatny 800 378 220

CATERING

Delfino Pizza, sałaty, burgery,
transmisje sportowe,
organizacja urodzin, sala,
VIP. Królowej Jadwigi 23
(dawne Vegas), dostawa: miasto i
okolice tel. 789 444 430

APTEKI

Biała Podlaska: całodobowo, ul. Si-
dorska 2K, tel. 83 343 25 24

Międzyrzec Podlaski: całodobowo,
ul. Warszawska 17, tel. 83 371 25 23

DYŻURY PRZYCHODNI

Biała Podlaska
Stacja Pogotowia Ratunkowego
SPZOZ ul. Terebelska 57-65, tel. 83
343 40 68, 83 343 47 35

Międzyrzec Podlaski
SPZOZ ul. Warszawska 2-4, tel.
83 371 51 00, poniedziałek-piątek
w godz. 18-8, sobota, niedziela
i święta - całą dobę

ZAKŁADY POGRZEBOWE

HADES Biała Podla-
ska, Al. Jana
Pawła II 25,
tel. cała doba 83 344 35 24, 601 369
849, 509 766 538

Domy Pogrzebowe:
Międzyrzec Podlaski, ul. Kaczyń-
skiego 1A, tel. cała doba 512 128 348
Łomazy, ul. Wisznicka 2, tel. cała
doba 601 369 849, 509 766 538

Kwiaciarnia, Biała Podlaska,
al. Jana Pawła II 25
Międzyrzec Podlaski, ul. Kaczyń-
skiego 1A, tel. 794 444 180

Zakład kamieniarski, Biała Podla-
ska, Al. Jana Pawła II 25, Klonowni-
ca Duża 17, tel. 536 003 603

Komunalnik Biała Podla-
ska, al. Jana
Pawła II 33,

tel. 83 343 46 91, całodobowo: 601
277 212, 504 070 564, 83 343 98 50.

Domy Pogrzebowe: Biała Podlaska,
ul. Dolna 9 i ul. Rzeźniana 31, tel. 83
343 83 21, całodobowo 601 277 212.

Kwiaciarnia, Biała Podlaska,
al. Jana Pawła II 33, tel. 662 818 225,
83 343 46 91.

Zakład Kamieniarski, ul. Rzeź-
niana 42, tel. 504 035 892, 83 342
57 98.

**Konsolacje (stypy), modlitwy wie-
czorne,** ul. Dolna 9, tel. 83 343 46
91, 601 277 212.

Transport zwłok, tel. 504 070 564
(całodobowo).

ZAMAWIANIE GAZU

KOMUNALNIK, al. Jana Pawła II 33,
tel. 83 343 69 92 i 83 343 46 91
w godz. od 6.30 do 18.00 (z wyjąt-
kiem niedziel i świąt). Prowadzi
wymianę małych butli z gazem,
przeład kuchni gazowych.

STACJE PALIW

KOMUNALNIK, al. Jana Pawła II 33,
czynna całą dobę, tel. 83 343 46 91.

MYJNIE SAMOCHODOWE

KOMUNALNIK, al. Jana Pawła II 33,
czynna całą dobę, tel. 83 343 46 91
(w ofercie pranie dywanów).

AUTO SERWIS

KOMUNALNIK, al. Jana Pawła II 33,
tel. 506 038 362, 83 343 46 91.

- Stół do krepzigi, metalowy z
wałkiem i szajbą, masywny,
zrobiony profesjonalnie, okazja
- 350 zł, tel. 693 286 866
- Piła do krepzigi, 80 cm, ostra, z
czasów PRL, bardzo mało uży-
wana, ładna, okazja - 180 zł, tel.
693 286 866
- Pas transmisyjny, długi, szeroki,
gumowany do krajzigi lub śru-
townika, jak nowy - 100 zł, tel.
693 286 866
- Poduszczeni puchowe z gęsi,
jaśki, komplet, duże i grube,
ładne - 20 zł/sztuka, tel. 693
286 866
- Śrutownik w komplecie z silni-
kiem, 5,5 kW, stan idealny, mało
używany, z kablem 20 mb - 830
zł, tel. 693 286 866
- Reduktor do butli gazowej,
nowy, polski, z przewodem i
atestem - 30 zł, tel. 693 286 866
- Kabel do prodiża, nowy, gruby,
długi, z wtyczkami - 25 zł, tel.
693 286 866
- Odważniki do wagi gospodar-
czej, metalowe, różnej wielko-
ści, komplet, okazja - 70 zł, tel.
693 286 866
- Komplet sztuców polskich,
wyrób jubilerski, posrebrza-
ny, duży wybór, bardzo ładne,
nowe - 200 zł, tel. 693 286 866
- Koło od żelazniaka, stan bdb.,
tel. 500 201 821
- Waga gospodarcza, tel. 500 201 821
- Oryginalne koce z wielbłądziej
sierści, tel. 698 252 605
- Siedlisko na wannę, do kąpeli,
oryginalne, tel. 698 252 605
- Chodzik dla osoby niepełno-
sprawnej, tel. 668 047 646
- Używane z Niemiec: rowery, fo-
teliki, spacerówki, narty, Sidor-
ska 252, tel. 603 171 105
- Maść ziołowa, na łuszczyce, re-
welacyjna, tel. 692 025 615

- Oś na przyczepkę, dwukółkę, z
kołami, solidna, łożyskowana, gru-
ba oska, od kombajnu ziemniacza-
nego - 930 zł, tel. 791 510 087
- Agregat chłodniczy, zdjęty z sa-
mochodu (2005), Thermo King
V 200, Axtci Ingersoll-Rand, z
dwoma parownikami. Okazja! -
360 zł, tel. 791 510 087
- Destylator bimbrowniczy, pro-
fesjonalnie wykonany, cały z
blachy nierdzewnej, nowy - 620
zł, tel. 791 510 087
- Lampy jarzeniowe, 2-rurowe
- 55 zł/sztuka, 3-rurowe - 75
zł/sztuka, solidne, polskie, nie
używane, tel. 791 510 087
- Zbiornik metalowy, okrągły,
800 litrów, solidna, gruba bla-
cha z miernikiem stanu, poma-
lowany akrylem - 370 zł, tel. 791
510 087
- Piec co KAMINO, żeliwny, nie
do zdercia, używany, sprawny,
20 kW mocy, do 200 m2 grzania
- 420 zł, tel. 791 510 087
- Udźwig suwnicowy, 5 ton pod-
noszenia, ze sterownikiem,
kompletny, fabryczny, polski -
1530 zł, tel. 791 510 087
- Podkłady kolejowe, dębowe,
sosnowe, stan bardzo dobry,
możliwość wybrania - 45 zł/
sztuka, tel. 791 510 087



- Sprzedam deskę snowboardo-
wą Nidecker, 145 cm, z butami
- 350 zł, tel. 600 301 891
- Bieżnia magnetyczna Diadora,
stan idealny - 300 zł, tel. 501
383 663
- Wózek inwalidzki w bardzo do-

brym stanie Vermeiren, V300,
komfort, tel. 507 072 556

RÓŻNE

- Sprzedam banery reklamowe
5x3 m, do przykrycia drewna,
zboża itp. tel. 504 295 795

- Wynajmę miejsce reklamowe,
dobra lokalizacja, tel. 600 301
891
- Wróżby Olga, tel. 663 827 143
- Wynajmę miejsce reklamowe
na baner, Witoroska, tel. 504
400 240

BUDOMEX Sp. z o.o.

to sprawdzona firma budowlana z wieloletnim doświadczeniem
i bogatą ofertą mieszkaniową.

Oferujemy mieszkania w najwyższym standardzie m. in. w Warszawie,
Żyrardowie, Kołobrzegu, Niepołomicach, Skawinie, Międzyrzec Podlaskim
i oczywiście w Białej Podlaskiej.

Zapoznaj się z naszą ofertą, a na pewno znajdziesz coś dla Siebie!



BUDOMEX
TWOJA FIRMA BUDOWLANA

więcej na
www.budomex.eu

OGŁOSZENIA
ZA DARMO

W TYGODNIKU **Podlasiak**

Ogłoszenia drobne na łamach naszego czasopisma są bezpłatne.
Wyjątek stanowią te dotyczące świadczenia usług oraz praca-zatrudnienie
(płatne 1 zł za słowo).

Ogłoszenie można zamieścić poprzez wypełnienie kuponu drukowanego
w tygodniku i dostarczenie go lub wysłanie na adres naszej redakcji:

ul. Warszawska 13 (II piętro), 21-500 Biała Podlaska.

Wszystkie reklamy i ogłoszenia przyjmowane są do piątku, do godziny 15.00.

Ogłoszenia dostarczone po tym terminie będą publikowane
w kolejnym wydaniu.

KUPON OGŁOSZENIOWY nr 3 **Podlasiak**
WAŻNY W OKRESIE 15-21 STYCZNIA 2019 R.

treść ogłoszenia

tel. kontaktowy

Prosimy o czytelne wypełnienie

Dane ogłoszeniodawcy
(tylko do wiadomości redakcji)

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów opublikowania ogłoszenia.
Oświadczam, że zapoznałem się z informacją w sprawie RODO na str. 2 „Podlasiaka”.

Imię i nazwisko

Adres

Telefon

Podpis zamawiającego

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo do korekty treści,
w szczególnych przypadkach do wstrzymania ogłoszenia.

Między Bugiem a Bogiem

BIAŁA PODLASKA

W dziale regionalnym Miejskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie z Maciejem Szupilukiem, na którym zaprezentował on swój nowy tomik poezji. Rozmowę z autorem poprowadziła Magdalena Wójcik.

Bialski poeta, rocznik 1981, z wykształcenia kulturoznawca, pracuje w Multimedialnej Bibliotece Barwna. Jest działaczem Bialskiego Klubu Literackiego Maksyma, od czerwca 2018 r. również prezesem Klubu. Doprowadził do wydania antologii tekstów w 34. rocznicę istnienia Maksymy. Pasjonat szeroko pojętej kultury. Śpiewa w hardcore'owym zespole Back To Reality, gdzie, jak przyznaje, znajdują kontynuację prostota przekazu, ale i głębia tematyki, zawarte w wierszach.

W jego utworach często widać



Bialska artystka Magdalena Wójcik w rozmowie z poetą Maciejem Szupilukiem

odniesienia do tematów socjologicznych, Boga, często w tekstach zawarte są gry słowne. Do tych zagadnień nawiązuje również w swoim najnowszym, trzecim tomiku „Bug&Bóg”. Autor przyznaje, że sam tytuł zbioru jest swego rodzaju zabawą słowną. Wskazuje na pewne zacieranie się granic pomiędzy naturą, regionem i zamieszkującymi go ludźmi (które nazywa właśnie jednym słowem – Bug) a Absolutem. Poeta wskazuje, co widać również w zwiastunie na YouTube promującym tomik, na sil-

ne powiązanie między tymi dwiema sferami.

Bialska artystka Magdalena Wójcik w rozmowie z autorem (przeprowadzonej podczas spotkania 10 stycznia), zauważa, że tomik jest na swój sposób „duchowym przewodnikiem” po regionie Bugu, esencją przedstawiającą przyrodę, tutejszą kulturę, zażyłość mieszkańców z rzeką oraz z Bogiem, które niejednokrotnie stają się transcendentne. Poeta zaś uważa też, że kraina geograficzna, o której mowa, jest cenna,



Spotkanie odbyło się w dziale regionalnym Miejskiej Biblioteki Publicznej

może stać się „perłą wschodu”, wartą wysiłku i prób doceniania.

Białczanin, w odpowiedzi na pytanie z publiczności, wyznał, że w tomiku zdarza mu się nawiązać do tematu ekologii, która jego zdaniem nie jest już tylko modą, poglądem, a naukowo udowodnionym wymogiem. Artysta sądzi, że jeśli jako ludzkość nie poddamy się pewnym ograniczeniom, przede wszystkim konsumpcyjnym i eksploatacyjnym, prędzej czy później i tak się one pojawią, będziemy nimi dotknięci. Poeta stwier-

dza również, że oczywistym jest, iż pewne elementy kultury – również opisywane w tomiku – pozostaną w sferze tekstów i regionalistów, a na stałe przestaną istnieć w rzeczywistym świecie.

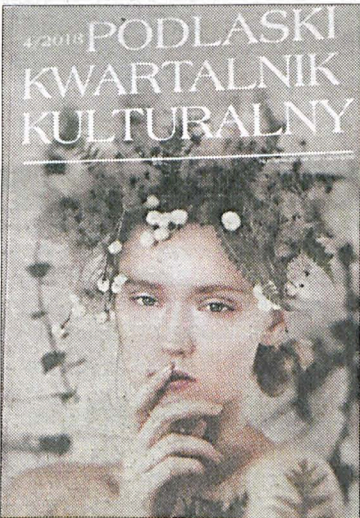
Artysta zapowiada, że wciąż jest pełen natchnień, które nadal zamierza wprowadzać w czyn. Uważa przy tym, że nie spieszy się z wydawaniem zbiorów. Stara się, by każdy tomik był dobrej jakości.

Jakub Piasta |

Intrygująca historia i współczesność

BIAŁA PODLASKA Redagowany przez grupę pasjonatów, a wydawany przez Miejską Bibliotekę Publiczną „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” jest pismem tyleż wyjątkowym, co unikatowym. Zamieszcza treści, jakich nie znajdzie się na łamach miejscowych mediów.

Najnowszy numer (4/2018), zdobiony kreacją artystyczną lubelskiego florysty i fotografa Pawła Totoro Adamca, przynosi ciekawe treści związane z historią i kulturą Południowego Podlasia. Katarzyna Przewoźna z Torunia podjęła się próby rekonstrukcji pierwotnego wyglądu Białej Podlaskiej. Odwołując się do analizy pomiarowo-geometrycznej, ustaliła, że część układu przestrzennego wpisuje się



idealnie w średniowieczną zasadę budownictwa. Najbardziej regularny obszar miasta ograniczał się do budowli wokół rynku umiejscowionego w centrum Białej. Jednak ze względu na znaczenie szlaku

handlowego prowadzącego do Brześcia, miasto zostało z biegiem czasu rozciągnięte wzdłuż niego.

Bialski historyk Dariusz Sikora prezentuje okoliczności powstania najliczniejszego na Południowym Podlasiu oddziału partyzanckiego mjr. Stefana Wyrzykowskiego ps. Zenon. Po wcześniejszej działalności konspiracyjnej dowódcy, został on sformowany w listopadzie 1943 r. Pierwotnie skupiał 28 żołnierzy. Oddział był świetnie zorganizowany i stale się rozrastał. W lipcu 1944 r. (w czasie akcji „Burza”) liczył już 305 osób. Działal on pomiędzy Bugiem na północy a Białą Podlaską i Międzyrzeczem Podlaskim na południu. Zdaniem autora, aktywność oddziału „Zenona” była różnorodna. Ważną częścią jego działalności były akcje zbrojne, dywersyjne i sabotażowe, choć w pierwszym okresie skupiały się na likwidowaniu

agentów i konfidentów pracujących dla okupanta. Nie wszystkie akcje kończyły się zwycięstwem. Rozwiązanie oddziału nastąpiło 12 sierpnia 1944 r., po aresztowaniu przez NKWD niemal całego dowództwa 9. Podlaskiej Dywizji Armii Krajowej.

Robert Soldat z Hrudza przypomina historię kapłańskiej rodziny Terlikiewiczów, zasłużonej dla obrony kościoła unickiego przed zakusami caratu w XVIII i XIX wieku. Przedstawiciele tego rodu, pełni poświęcenia i wiary, słowem i czynem zdali egzamin ze swego życia, choć byli mocno prześladowani przez ówczesne władze.

Z niedawnymi świętami Bożego Narodzenia związane są dwie publikacje. Małgorzata Brodowska wyczerpująco pisze o obrzędach ludowych, obowiązujących od Adwentu do Wigilii, poświęcając sporo miejsca plastyce ob-

rzędowej i kolędom. Natomiast Weronika Panasiuk udostępnia własne opowiadanie pod wymownym tytułem „Bialska kolęda”.

Sporo miejsca poświęcono w numerze wydarzeniom kulturalnym w mieście i powiecie. Edyta Tyszkiewicz rozmawia z Pawłem Łukomskim, twórcą filmowego Studia 35 i reżyserem filmu krótkometrażowego „Klechdy”. Ponadto przeczytać można o dziesiątej edycji Bialskiego Festiwalu Okololiterackiego z udziałem Andrzeja Pilipiuka i postaci zmarłej w ubiegłym roku pisarki związanej z Podlasiem Barbary Wachowicz. Przysłużyła się ona mocno popularyzacji dorobku wielu polskich literatów. W kronice kulturalnej odnotowano niemal wszystkie wydarzenia od lipca do grudnia ubiegłego roku, w tym inicjatywy własne MBP.

Istvan Grabowski |

Dzięki dofinansowaniu zrealizowali ważne projekty

BIAŁA PODLASKA Dofinansowanie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozwoliło zrealizować miastu trzy ciekawe projekty. Bialskie Centrum Kultury otrzymało na nie łącznie 115 tys. zł dofinansowania.

Pierwszym zrealizowanym w minionym roku projektem była „Biała Noc Teatrów Ulicznych”, gdzie dofinansowanie MKiDN wyniosło 30 tys. zł, a wkład własny 10,2 tys. zł. – To niezwykle widowisko organizowane było po raz drugi, a Biała Podlaska na jedną noc stała się centrum sztuki ulicznej. Do współpracy zaprosiliśmy grupy artystyczne z Polski i zagranicy (Teatr Jednej Miny, Teatr Azis Light, Squadra Sue), które dzięki swojemu różnorodnemu



Biała Noc Teatrów Ulicznych została zorganizowana w czerwcu ubiegłego roku

repertuarowi oraz zróżnicowanym środkom scenicznym umożliwili odbiorcom bliskie obcowanie ze sztuką – relacjonuje Gabriela Bielińska,

specjalista ds. promocji w Bialskim Centrum Kultury.

Pokazy odbyły się na placu Wolności oraz w parku Radziwił-

łowskim i połączone były z warsztatami dla aktorów oraz z warsztatami dla widzów. W związku z sukcesem obu edycji Białej Nocy Teatrów Ulicznych, planowane jest kontynuowanie tego wydarzenia.

„Tańce Podlasia i Lubelszczyzny – nasze dziedzictwo” – to nazwa drugiego projektu, gdzie dofinansowanie wyniosło 10 tys. zł, a wkład własny 3,6 tys. zł. – W ramach projektu odbyły się trzy warsztaty taneczne dla dzieci i młodzieży w Bialskim Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego, prowadzone przez instruktora Mariusza Żwierko. Atrakcją projektu był wyjazd do Zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze im. Tadeusza Sygietyńskiego. Instruktory zespołu poprowadzili warsztaty edukacyjne, a dzieci i młodzież mogła również zobaczyć próby zespołu oraz zwiedzić siedzibę zespołu –

przypomina pracownica BCK.

Przeprowadzone zostały także dwudniowe warsztaty z tańców Lubelszczyzny. Projekt obejmował stworzenie nowej choreografii z regionu Suwalszczyzny i zaprezentowanie jej podczas I Festiwalu Dziedzictwa Narodowego im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej. Uwieńczeniem był udział w koncercie ZPIT Mazowsze, który odbył się podczas Dni Patrona Miasta Biała Podlaska we wrześniu ubiegłego roku.

Dzięki wsparciu MKiDN zakupiono także oświetlenie. I tu dofinansowanie było najwyższe (wyniosło aż 75 tys. zł, dotacja z Urzędu Miasta – 25 tys. zł, wkład własny – 2,3 tys. zł). Nowoczesne oświetlenie sceniczne zostało kupione na potrzeby edukacji kulturalnej.

Justyna Dragan |

Roślinny świat grafiki

BIAŁA PODLASKA

Do końca stycznia w Galerii Podlaskiej podziwiać można wystawę linorytów międzyrzeckiej graficzki Anety Pliszki. Urzeka ona widzów perfekcją i siłą przekazu.

40-letnia autorka jest absolwentką wydziału artystycznego Instytutu Sztuk Pięknych UMCS w Lublinie. Związana z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Międzyrzeczu Podlaskim, zajmuje się grafiką warsztatową i fotografią. Ma na tym polu imponujące osiągnięcia. Brała udział w 30 wystawach zbiorowych i 10 indywidualnych. Jej prace robią ogromne wrażenie, czemu trudno się dziwić, zważywszy precyzję i dokładność, z jaką wykonuje swoje grafiki. Utrzymane w tonacji czarno-białej, są one bardzo bliskie fotografii, choć żadne zdjęcie nie jest w stanie pokazać tylu detali, co linoryt Pliszki. Na białskiej wystawie znalazły prace różnej wielkości. Wszystkie są inspirowane



Róża dla graficzki Anety Pliszki od pracowników Galerii Podlaskiej



Prezydent Michał Litwiniuk gratulował autorce niezwykłego talentu

przyrodą, a dokładniej motywami roślinnymi, układającymi się w fantastyczne, wręcz baśniowe kompozycje.

Natura jest mi bliska od dawna. Jest ze mną, we mnie i obok, wszędzie. Staram się oddać ją możliwie najlepiej, jak potrafię, rozwijając i modyfikując wcześniejsze pomysły. Linoryt to dosyć pracochłonna dziedzina. Zajmuje немало czasu i wysiłku. Czasami pracuję nad jedną grafiką godzinę dziennie, innym razem pięć, albo cały dzień. Największe prace zajmują mi nawet około miesiąca – informuje autorka.

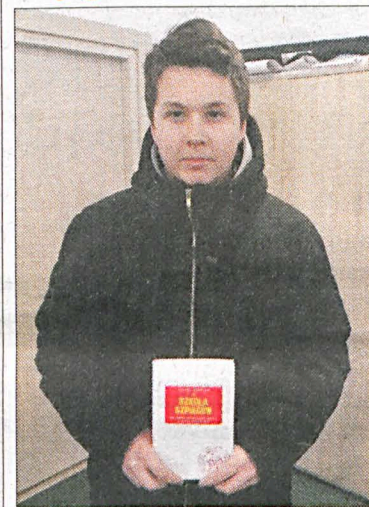
Oglądanie efektów jej twórczości wymusza u widza skupienie. Trudno bowiem zrozumieć i docenić starania grafika bez dostrzeżenia ogromnej ilości detali, jakie umieszcza w każdym linorycie. Białe, malutkie kropczki zagęszczają się i rozrzedzają. Tworzą mgławice rozjaśnienia i miękko rozstępują się przed mrokiem głębokiej czerni. Układają się one w subtelny rysunek form nawiązujących do różnych kształtów pnączy, liści, łodyg i kwiatów. Widz ma wrażenie, iż stanowią swoisty fragment otaczającej go przyrody, na co dzień jakby daleki i nieobecny.

Można długo buszować w roślinnym świecie i rozkoszować się jego urodą. Niewątpliwie budzi on gamę emocjonalnych doznań i skojarzeń.

Zdaniem krytyków sztuki, międzyrzezanka umiejętnie przekłada własny zachwyt nad pięknem świata natury na język piękna dzieła sztuki. Harmonijna spójność formy i treści jej kompozycji oraz warsztatowa maestria czynią ten przekład prawdziwie mistrzowskim. Na ile ocena ta koresponduje z rzeczywistością, radzimy przekonać się samemu, odwiedzając Galerię Podlaską. W moim odczuciu jest to jedna z tych ekspozycji, wobec których trudno przejść obojętnie.

Istvan Grabowski

Każdy może wygrać książkę



Piotr Filipiuk z Wólki Nosowskiej

Kompozytor wyrusza na krwawe łowy

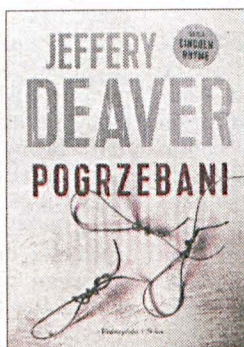
CO PRZECZYTAĆ?

Wydawnictwo Prószyński i S-ka przedstawia czytelnikom „Podlasiaka” doskonałą powieść „Pogrzebani”, napisaną przez Jeffery’ego Deavera, jednego z najbardziej konsekwentnych twórców inteligentnych i pasjonujących thrillerów.

Dziewięcioletnia dziewczynka jest świadkiem porwania na ulicy Manhattanu: w biały dzień jakiś mężczyzna zostaje obezwładniony, wepchnięty do bagażnika samochodu i uprowadzony, a sprawca zostawia w miejscu zdarzenia swoistą wizytówkę, miniaturowy stryczek zrobiony ze struny in-

strumentu. W internecie pojawia się film przedstawiający ofiarę z pętlą na szyi, bliską śmierci, na tle muzyki, z wplecionym w nią ciężkim oddechem umierającego mężczyzny. Autor wideo przedstawia się jako Kompozytor.

Badający sprawę Lincoln Rhyme i Amelia Sachs wkrótce się dowiadują, że do bliźniaczo podobnego przestępstwa doszło we Włoszech, w niewielkiej miejscowości pod Neapolem, gdzie porwano uchodźcę z Libii. Wyruszają za Atlantyk, by pomóc w śledztwie włoskiej policji, która nie przyjmuje ich wsparcia tak przychylnie, jak się spodziewali.



Pościg za porywaczem zmienia się w sprawę o wymiarze międzynarodowym, a Rhyme i Sachs odkrywają, że uczestniczą w rozgrywce między tajemniczymi grupami interesu z różnych stron świata, która toczy się na tle problemu fali uchodźców zalewających Europę.

Dla czytelników „Podlasiaka” przystoiśmy bezpłatny egzemplarz książki. Prosimy o wypełnienie znajdującego się obok kuponu i dostarczenie go – pocztą lub osobiście – do piątku 18 stycznia do redakcji przy ul. Warszawskiej 13 w Białej Podlaskiej (II piętro, pokój 18 lub do po-

marzącowej skrzynki przy wejściu). Książkę otrzyma autor najlepszej odpowiedzi. Prezentowaną ostatnio otrzymuje: „Pokrewne dusze” – **Weronika Dzieciół z Białej Podlaskiej**. Po odbiór zapraszamy do siedziby redakcji najpóźniej w ciągu miesiąca od opublikowania nazwiska. (k)

KUPON NR 3

Jaką książkę Jeffery’ego Deavera zekranizowano, a w głównych rolach wystąpili Denzel Washington i Angelina Jolie

odpowiedź
wybieram książkę
imię i nazwisko
adres
numer telefonu wiek podpis

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych podczas udziału w konkursie. Oświadczam, że zapoznałem się z informacją w sprawie RODO na str. 2 „Podlasiaka”.

HOROSKOP

BARAN

Przed tobą sporo uczuciowych wzruszeń. Pamiętaj jednak, że miłość to nie tylko romantyczne chwile w objęciach bliskiej osoby. To również troska o znalezienie dobrej przystani. Nie osiągniesz jej bez pomysłowości i praktycyzmu. Zdejmij zbędne różowe okulary.

BYK

Pieniądze i uroda nie gwarantują wcale szczęśliwego związku. Niby o tym wiesz, ale zbytnio bujasz w obłokach. Jeśli nie chcesz, by fascynacja uleciała jak sen, daj sobie więcej czasu na refleksję. Przynajmniej nie zbudzisz się rano z kimś całkiem obcym.

BLIŹNIĘTA

Ten tydzień przyniesie trochę niepokoju, który jest konsekwencją luźnego traktowania obowiązków. Zamiast skupić się na wytyczonym celu, szukasz szczęścia w kilku miejscach. Nie gwarantuje to powodzenia, o czym się wkrótce przekonasz.

RAK

Choć nie możesz teraz liczyć na szalone porywy serca, w twoim związku zapanuje spokój i zgoda. Dla miłośników stabilizacji nie będzie powodów do narzekania. Postaraj się być bardziej miły i zabierz partnera do kina lub na spacer. Dobrze to wam zrobi.

LEW

Randka zaaranżowana przez znajomych wydaje ci się zbyt ryzykowna, ale wbrew obawom może być bardzo udana. Nie usztyniaj się jednak niepotrzebnie i daj szansę na dopasowanie się waszym charakterom.

PANNA

Czeka cię okres pełen miłych niespodzianek. Masz szansę spotkać kogoś naprawdę interesującego. Nie spłosz go zbytnią pewnością siebie i nie narzucaj tempa, a kto wie, czy nie zechcesz widywać tego kogoś częściej. Szczęście może być bliżej niż sądzisz.

WAGA

Twój stres ma konkretne powody. Nie słuchasz dobrych rad, tylko kierujesz się własnym zdaniem, choć nie zawsze jest ono rozsądne. Jeśli zależy ci na poprawie relacji

z bliskimi, musisz nieco ustąpić i wysłuchać ich racji.

SKORPION

Masz serce w rozterce. Z jednej strony przyzwyczajenia i błogi spokój, ale uczucia zbyt wykalulowane. Z drugiej uniesienia i brak pewności, czy związek może przetrwać próbę czasu. Zastanów się, na czym ci bardziej zależy.

STRZELEC

Podkręcasz emocje i irytujesz się nad miarę, a nie próbujesz wysłuchać racji drugiej strony. Tak dłużej się nie da. Spróbujcie wyjaśnić sobie wzajemne oczekiwania w spokojnej rozmowie, a poprawi się nastroj i temperatura kontaktów.

KOZIOROŻEC

Niespodziewana wiadomość wprowadzi cię w miły nastrój. Na wiele spraw spojrzysz łaskawym okiem i zrozumiesz sprawy, które wyda-

wały się zbyt skomplikowane, by je od razu rozwiązać. Nabierzesz ochoty na zakup miłego drobiazgu poprawiającego humor.

WODNIK

Początek roku jest dobrą okazją do refleksji nad minionym czasem. Nie wszystko układa ci się po twojej myśli, bo ufałeś tylko sobie. Jeśli dasz sobie szansę i posłuchasz przyjaciół, najbliższe miesiące mogą być zupełnie inne, bardziej obiecujące.

RYBY

Nadchodzą dla ciebie lepsze dni. Zdołaj tylko opanować nieco napięte stosunki w pracy, a błogi spokój, za którym tęsknisz, powróci. Ktoś będzie próbował skorzystać z twojej pomocy do rozstrzygnięcia kontrowersyjnej sprawy. Zastanów się, czy warto bezkrytycznie angażować się w cudze sprawy.

Zapachy świata

Na co dzień nie zastanawiamy się, jak działa zmysł węchu, jednak niejednokrotnie odkrywamy, że jakiś zapach przywołuje w naszej pamięci obrazy, o których dawno zapomnieliśmy. Dla Jolanty Dymowskiej poszukiwanie zapachów to nie tylko powrót do krainy dzieciństwa, ale też możliwość poznania siebie i zrozumienia świata.

Podobno zapach jest tym, co w nas najbardziej pierwotne. Za pośrednictwem węchu zwierzęta rozpoznają swój strach czy podniecenie. Ludzie w wyniku ewolucji, rozwoju kultury, cywilizacji uśpili to, co było w nich naturalne. Mimo to ten pierwotny, najsilniejszy zmysł ostrzegawczy wciąż w nas tkwi. Pewne rzeczy pachną nam w taki sposób, który wywołuje w nas poczucie bezpieczeństwa, spokoju. Zapach innych rzeczy, wywołując w nas odrazę, może nas tym samym ochronić przed niebezpieczeństwem.

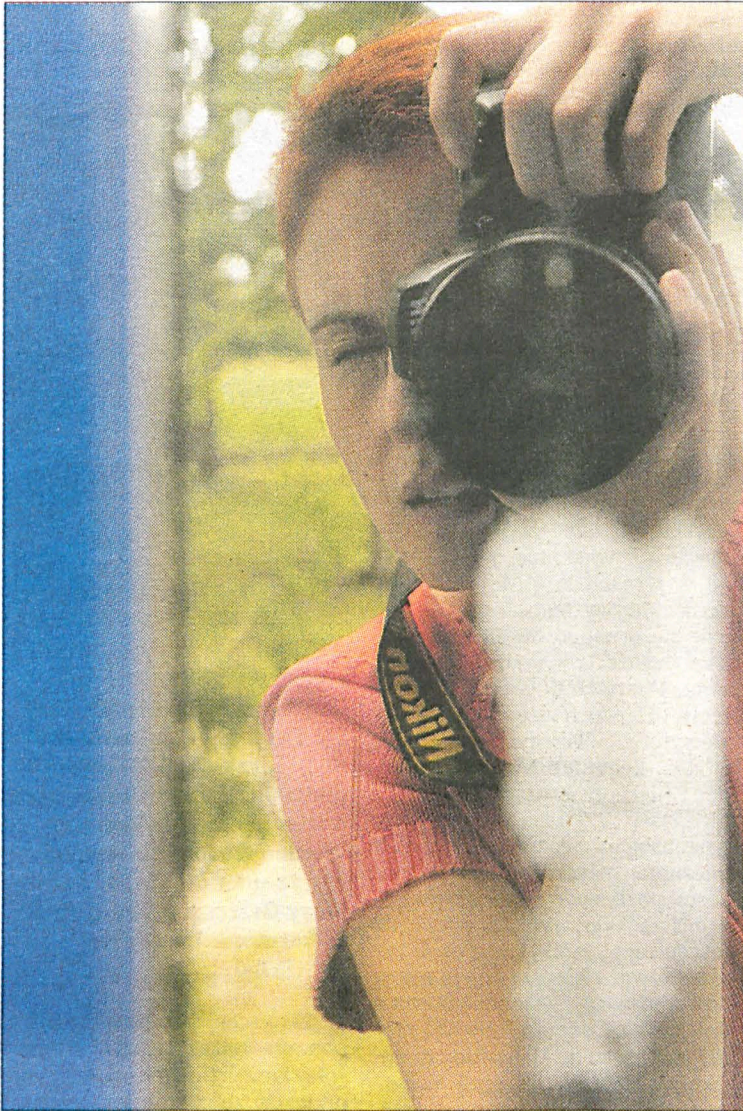
Musimy też pamiętać, że zapach, który u jednych wywołuje same miłe wspomnienia, dla innych może być nieprzyjemny. Można powiedzieć, że nad zapachem nie mamy do końca władzy, chociaż już w starożytności próbowano zamykać wonie w pojemnikach, tworzyć kompozycje zapachowe do okadzania ołtarzy, potęgowania doznań estetycznych, podnoszenia swojej atrakcyjności, a nawet zdobywania władzy nad innymi. Do dziś mistrzowie perfumiarstwa w swoich, niemalże alchemicznych, pracowniach próbują stworzyć zapach idealny. Artystka z Rossosza, Jolanta Dymowska, też szuka sposobu, by stworzyć perfumy idealne dla niej samej.

Zapach świeżego siana

Jolanta Dymowska jest nauczycielką plastyki i artystką. Maluje obrazy, fotografuje, tworzy kompozycje przestrzenne z lnianych sznurków, ale jej największą pasją jest poszukiwanie zapachów. – Jeśli jest się nadwrażliwym, to wciąż szuka się mediów, dzięki którym będzie można pokazać, jak postrzega się świat – tłumaczy.

Dla Jolanty wszystkie jej działania artystyczne są ważne, jednak to zapach jest czymś, co wzbudza w niej największe emocje. Świadomość zapachu towarzyszyła jej już w dzieciństwie. – Kiedy jako dziecko bawiłam się w chowanki, często kryłam się w stuletniej stodole. Zapach tego nagrzanego drewna dawał mi poczucie bezpieczeństwa i pewność, że jestem częścią tego wszystkiego – wspomina.

Wychowała się na wsi, otoczona zapachem tataraku, ogrodu babci pełnego przeróżnych kwiatów, wonią liści łopianu nagrzanego słońcem i traw koszonych podczas sianokosów. To właśnie zapach świeżego siana jest czymś, co chciałaby kiedyś odtworzyć we własnych perfumach.



Jolanta Dymowska jest nauczycielką plastyki i artystką. Maluje obrazy, fotografuje, tworzy kompozycje przestrzenne z lnianych sznurków, ale jej największą pasją jest poszukiwanie zapachów

Pamięć zapachowa

Jolanta jest zafascynowana światem wonności. Poprzez przeróżne substancje zapachowe kolekcjonuje piękne doznania olfaktoryczne (węchowe). Dużo czyta na temat zapachów i tego, jak oddziałują na człowieka. Według niej to swoiste perpetuum mobile. – To jest niesamowite, że dzięki jakiejś kompozycji zapachowej przenosimy się nagle do konkretnego miejsca, sytuacji, o której dawno zapomnieliśmy, i wywołuje to w nas niezwykle silne emocje – mówi.

Pierwszy raz myśl, by stworzyć swoją własną mieszkanke, która wywoła w kobiecie tak silne, pozytywne emocje, pojawiła się już w szkole podstawowej, kiedy w audycji radiowej usłyszała, że we Francji powstała firma produkująca zapachy personalne. Już wtedy wiedziała, że jeśli pojawi się taka możliwość, stworzy swój zapach. Jej przygoda z zapachami tak na dobre zaczęła się wiele lat później. – Podczas mszy Bożego Ciała ksiądz użył takiego kadzidła, które przeniosło mnie w czasy dzieciństwa. Ten zapach po prostu wbił mnie w ziemię.

Przygoda z żywicami i perfumami

Dymowska rozpoczęła intensywne poszukiwania mieszanek kadzideł. W internecie czytała o żywicach naturalnych, zaczęła też w nie inwestować. W domku na drzewie, które jej mąż zrobił dzieciom, stworzyła swoje sanktuarium, w którym paliła żywice z różnych stron świata. – To było piękne doświadczenie. Poznałam zapach mirry, olibanum, elemi, damary. Nie każdy wie, że żywice mają różne

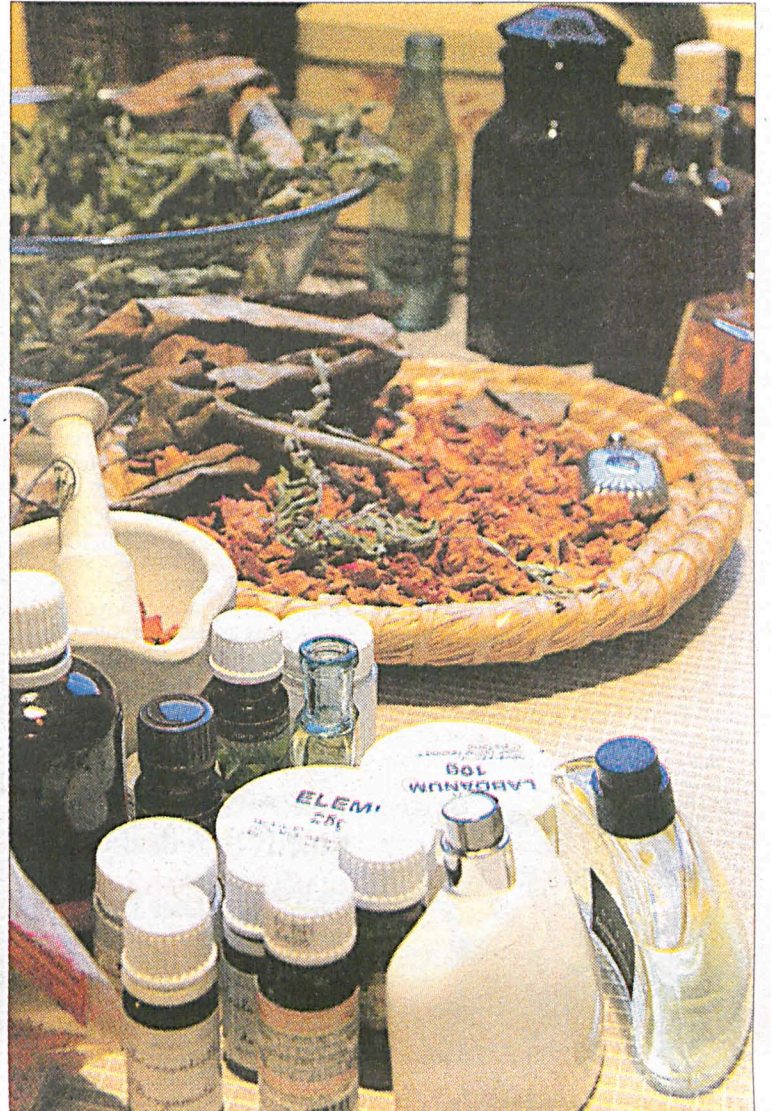
oddziaływanie – opowiada Jolanta. Wszystko testowała na sobie i domownikach. – Po prostu maltretowałam domowników, okadzając dom kadzidłami – śmieje się. – Wziłam je na spotkania z przyjaciółmi, plenery artystyczne.

W tym czasie zaczęła też zabawę w poszukiwanie zapachu, który kiedyś jej się przyśnił. – Sen był tak intensywny, że zapamiętałam i zapach, i kształt butelki, który później narysowałam. Tych perfum ze snu szukałam w warszawskich perfumeriach. W zabawę włączyli się moi przyjaciele, którzy po raz pierwszy zabrali mnie do niszowych perfumerii. To było jak olśnienie – wspomina. – Tam pojawiły się zapachy, które nie mają nic wspólnego z perfumami, jakie znamy.

W jednym z takich miejsc artystka mogła sama stworzyć swój zapach, co w efekcie okazało się bardzo trudne. – Nie wystarczy wiedzieć, jakie składniki chcemy. Trzeba też znać proporcje, żeby uzyskać pożądany efekt – przekonuje.

Spełnianie marzeń

– Wierzę, że jeśli bardzo się czegoś chce, to w końcu to się wydarzy. Nawet jeśli długo będziemy musieli na to czekać – uważa Jolanta. Od lat należy do grup perfumiarzkich, poznaje zapachy najlepszych perfum świata, historię ich powstania. Urzekł ją dziewiętnastowieczny perfumiarz Aime Guerlain. To on wywołał rewolucję w świecie perfumiarstwa i stworzył niezwykle zapach impresjonizmu. – Fascynuje mnie historia sztuki, bo to historia ludzkiej myśli. Miałam szczęście oglądać obrazy mistrzów



To niesamowite, że dzięki jakiejś kompozycji zapachowej przenosimy się nagle do konkretnego miejsca, sytuacji, o której dawno zapomnieliśmy, i wywołuje to w nas niezwykle silne emocje – mówi

w oryginale, poznać klimat Paryża, mekki artystów, przed zmierzchem. Teraz, gdy jestem w domu, mogę otworzyć buteleczkę perfum Guerlaina L'heure bleue i natychmiast wracam do tych miejsc i tych nastrojów. Taki był zamysł tworcy tych perfum, i wszystko to razem tworzy pełną opowieść, niezwykłą historię.

Od jakiegoś czasu próbuje opowiadać własne historie, chociaż twierdzi, że nie ma w sobie jeszcze takiej odwagi, by stworzyć te idealne perfumy. – Właściwie wciąż jestem na początku drogi. Odkrywam olejki zapachowe, kompozycje perfum, ale tak naprawdę to dopiero wstęp. Tworzenie perfum to sztuka, a butelka perfum to dzieło sztuki – wyjaśnia Jolanta. Stworzyła kilka mieszanek perfumowych, własnych olejków. Po to, by powstała esencja jakiegos zapachu, zbiera tony płatków kwiatów. Dzięki ich powolnej maceracji powstają olejki na użytek domowy. – Używam ich na przykład do płukania prania. Efekt jest naprawdę wspaniały.

Świadomość zapachu

Dymowska ma potrzebę dzielenia się swoją wiedzą. Uważa, że ludzie często nie zwracają uwagi na to, w jakich okolicznościach, jak i jakich perfum używać. A przecież perfumy dużo mówią o człowieku, określają osobowość, pokazują stosunek człowieka do świata. – Francuzki uważają, że perfumy to potężna broń, i tak jest. One doskonale wiedzą, jakich perfum użyć na randkę, a jakich idąc na rozmowę o pracę – opowiada.

Według Jolanty największym problemem jest nie tylko dobór perfum i ilość, jaką na siebie przyskamy.

Należy też pamiętać o porach roku. Są zapachy, które idealnie nadają się na lato, ale zupełnie nie pasują zimą. Dymowska marzy o prowadzeniu warsztatów, które byłyby jak dziecięce poszukiwania własnego zapachu. – Zanim człowiek wybierze idealny zapach dla siebie, musi mieć świadomość tego, co naprawdę mu się podoba. Takiemu poznaniu służą bodźce zapachowe – tłumaczy. Utworzyła ich konkretne grupy. Są w nich zapachy roślinne, mineralne, bardzo intensywne, naturalne wonie. Wybór danej grupy zapachowej jest podstawą do dalszej pracy, którą jest łączenie olejków i tworzenie własnych nut zapachowych.

Według kobiety takie warsztaty mogą być dla człowieka doskonałą terapią, odkryciem samego siebie, czymś, co może nas zaskoczyć. – Poznawanie zapachów dużo wyjaśnia człowiekowi o nim samym, o tym, co tak naprawdę lubi, a czego powinien unikać – wyznaje artystka. Przez wszystkie swoje działania zaprasza do poznawania siebie i świata, próbuje namawiać ludzi, by czasem spojrzeli na siebie z innej strony. – Chciałabym зараzić innych moją fascynacją zapachami i pokazać, jak ważna i przydatna jest to wiedza. Zapachy mają duży wpływ na organizm człowieka i mogą zmienić samopoczucie na lepsze. Dla mnie zapachy to takie powroty do chwil, w których działy się najważniejsze w moim życiu sprawy. To furtki do ogrodów – mówi.

Dymowska marzy, by ludzie po spotkaniu z jej światem olfaktorycznym wracali do domu bogatsi w wiedzę o samych sobie.

WARTO PÓJŚĆ NA...

Karnawał w Multicentrum

BIAŁA PODLASKA W środę 16 stycznia w godzinach 16.00-17.30 w Multicentrum odbędzie się impreza karnawałowa przeznaczona dla dzieci w wieku 5-7 lat. Będzie na nich czekało moc atrakcji, m.in. animacje taneczne przy muzyce, gry, konkursy, quizy oraz karnawałowa perfumieria. W kąciku plastycznym będzie można zaprojektować wyjątkowe maski karnawałowe. Uczestnicy będą mogli również zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w fotobudce. Obowiązują zapisy, które przyjmowane są osobiście w Multicentrum lub telefonicznie pod nr. 83 341 60 17. Liczba miejsc ograniczona.

Recital barda

BIAŁA PODLASKA Zachwycą kulturą bycia, znajomością poezji i szczególną sympatią do muzyki z krainy łagodności. Mowa o Janie Kondraku, który w najbliższy piątek 18 stycznia w sali widowiskowej BCK przy ul. Brzeskiej 41 zaśpiewa i zagra największe hity Lubelskiej Federacji Bardów. Recital barda rozpocznie się o godz. 18. Bilety na koncert w cenie 35 zł rozprowadza BCK.



Strejlau w Radzynie

RADZYŃ PODLASKI Interesującą zapowiada się spotkanie z legendą polskiej piłki, trenerem Andrzejem Strejlauem. Okazją do do jego wizyty w Radzynie jest książka „On, Strejlau”, której autorem jest pochodzący z Radzyna Jerzy Chromik. Spotkanie odbędzie się w sobotę 19 stycznia o godz. 16, w sali kameralnej Radzyńskiego Ośrodka Kultury (wejście od strony tarasu). Wstęp bezpłatny. Jerzy Chromik w swojej książce przedstawia niesamowitą historię legendy piłkarskiej. Andrzej Strejlau w środowisku budzi szacunek, a jego głos eksperta zna prawie każdy telewizor. Rodzinne losy, kulisy sukcesów drużyny Kazimierza Górskiego, korupcja w futbolu i podłoże konfliktu z Jackiem Gmochem – Strejlau nie tylko o tym opowiada z charakterystyczną dla siebie swadą. To czyta się tak, jakby się słuchało kolejnego komentowanego przez niego meczu.



Powiatowy przegląd kolęd i pastorałek

RADZYŃ PODLASKI W niedzielę 20 stycznia o godz. 15 w kinie Oranżeria rozpocznie się Powiatowy Przegląd Kolęd i Pastorałek „Kolędobranie 2019”. W przeglądzie biorą udział soliści, duety, chóry oraz zespoły z Radzyna Podlaskiego i powiatu radzyńskiego. Uczestnicy zaprezentują kolędy i pastorałki. Podczas imprezy zostanie przyznana nagroda publiczności, natomiast wszyscy otrzymają okolicznościowe po-

dziękowania.

Z życzeniami dla babć i dziadków

BIAŁA PODLASKA W niedzielę 20 stycznia specjalnie dla babć i dziadków w sali widowiskowej BCK zatańczą dzieci z zespołu ZPiT Podlasiacy. Towarzyszyć im będzie kapela Podlasiacy. Koncert rozpocznie się o godz. 16. Wstęp bezpłatny.

Spotkanie noworoczne seniorów

BIAŁA PODLASKA Oddział Terenowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów organizuje w środę 23 stycznia w godz. 13-18 do sali widowiskowej BCK przy ul. Brzeskiej 41 spotkanie noworoczne „Największe świąteczne tradycje”. To znakomita okazja dla seniorów, aby wyjść z domu i miło spędzić czas. W programie tradycje wokół świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, śpiewanie kolęd wspólnie z grupami wokalnymi PSS Społem i Ave oraz zabawa taneczna. Zapisy i wpłaty w sekretariacie związku przy ul. Brzeska 41 (członkowie PZERiI – 15 zł od osoby, sympatycy – 30 zł od osoby).

Kolędy przedszkolaków

BIAŁA PODLASKA Skoro kolędować uczniowie i studenci, to czemu miałyby nie śpiewać dzieci przedszkolne. W piątek 25 stycznia o godz. 13 w sali widowiskowej BCK rozstrzygnięty zostanie drugi Przegląd Jasełek i Widowisk Bożonarodzeniowych dla przedszkolaków. Przygotowania w przedszkolach trwają od kilku tygodni.



Jasełkowe kolędowanie

BIAŁA PODLASKA Również w piątek 25 stycznia, a także w środę 30 stycznia o godz. 9 Grupa Teatralna Seniorów Euforia przedstawi w Klubie Kultury Eureka przy ul. Orzechowej 34 tradycyjne jasełka pod tytułem „Narodziła nam się nadzieja i miłość”. Wstęp bezpłatny.

Potrzebny terapeutę małżeński

BIAŁA PODLASKA W niedzielę 3 lutego o godz. 16 w auli PSW przy ul. Siderskiej 95/97 obejrzyć można komedię „Cudowna terapia”. Jej bohaterowie, czyli państwo Dorek, są doświadczonym małżeństwem, które ma za sobą dobre i złe chwile. Spotykamy ich, kiedy są wypaleni i znudzeni, a zarazem groteskowi w swoich małżeńskich kłótniach o drobiazgi. Doszli do wniosku, że nie pozostaje im nic innego, jak się rozstać. Przed ostateczną decyzją wybrali się jednak do wybitnego psychoterapeuty, by dać sobie ostatnią szansę na uratowanie małżeństwa. Bilety do nabycia na www.kupbilecik.pl.

Oszukana kariera

BIAŁA PODLASKA Kolejną ofertą teatralną będzie komedia „Kariera po polsku”, w wydaniu znanych aktorów serialowych.

Opowiada ona o dwóch spryciarzach, którzy robią błyskawiczną karierę. Żona burmistrza, palając żądzą zemsty na zdradzającym ją mężu, udaje się w przebraniu żebraczki do miasta. Szuka eksperta ekonomii, który popisałby się wiedzą przed burmistrzem. Trafia na dwóch cwaniaków, gwarantujących sztuce pasmo zdarzeń i pomyłek. Na wieść o znawcy ekonomii, do miasta przyjeżdża minister gospodarki. Sztuka wystawiona zostanie w czwartek 14 lutego o godz. 18 w sali widowiskowej BCK przy ul. Brzeskiej 41.

Andropauza 3

RADZYŃ PODLASKI Radzyńskie Stowarzyszenie Podróżnik przy Radzyńskim Ośrodku Kultury zaprasza na spektakl teatralny „Andropauza 3” z udziałem piętnastu znanych aktorów: Agaty Załęckiej, Artura Dziurmana, Dariusza Gnatowskiego, Tadeusza Rossa i Jacka Kawalca. Wydarzenie, organizowane w ramach 6. edycji „Radzyńskich podróży teatralnych”, odbędzie się w sobotę 16 lutego w sali kina Oranżeria w Radzynie Podlaskim. Początek o godz. 18. Czterech dziarskich studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku: Hrabia, Behemot, Sławek komandos i Miernota, brutalnie wyrzuceni z klasy przez złą nauczycielkę, postanawiają założyć teatr. Jednak Miernota, reżyser teatralny, który został pozbawiony prawa wykonywania zawodu, wymyśla potworną inscenizację, której nie sposób zaakceptować. Aktorzy się buntują i postanawiają zatrudnić Stevena Spielberga. Cudem zdobywają pieniądze i płyną do Hollywood pożyczonym jachtem. Jesteśmy świadkami rejsu pełnego przygód, niebezpieczeństw i sytuacji absurdalnych. Bilety w cenie 50, 60 i 70 zł można nabyć w ROK (ul. Jana Pawła II 4) w godz. 10-15. Grupowe zamówienia biletów przyjmuje Robert Mazurek, tel. 606 234 320.



Piasek zaśpiewa w Bialej

BIAŁA PODLASKA Od czasu koncertu podczas Pożegnania Wakacji na lotnisku, nie występował w Białej Podlaskiej ani razu. W tym czasie Andrzej Piaseczny zdołał wydać sporo ciekawych płyt. 7 marca zawita na białą scenę, promując najnowszą płytę „To, co dobre”. Nigdy wcześniej jego głos nie miał tak dobrej oprawy. Szlachetnej i surowej zarazem, z akompaniamentem, który brzmi światowo i garażowo jednocześnie. Bilety do kupienia w Punkcie Informacji Kulturalnej przy ul. Warszawskiej 11 (tel. 83 341 67 18) oraz online na www.bck24.pl. (g)



Koncert Orkiestry Narodowej Filharmonii Lwowskiej



BIAŁA PODLASKA 18 stycznia o godz. 18 w auli Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II przy ul. Siderskiej 95/97 czeka podlaskich melomanów wielka uczta. Będzie nią koncert Wiedeński Johann Strauss w wykonaniu m.in. światowej klasy Orkiestry Narodowej Filharmonii Lwowskiej INSO&Balet.

Na scenie zaprezentuje się ponadto Johann Kruk – skrzypce solo/koncertmistrz szwajcarskiej orkiestry oraz grupa QuattroVoces w składzie: Anna Schumarina (sopran), Liliya Nikitchuk (mezzosopran), Serhii Kutepov (te-

nor) i Olexii Kuvitanov (baryton). Dzięki nim widzowie udadzą się w podróż do romantycznego i roztańczonego Wiednia, magicznego świata operetki, gdzie rozbrzmiewać będą najpiękniejsze arie i duety Johanna Straussa, Lehara, Kalmana i Offenbacha. Gala wzbogacona będzie wirtuozerskim tańcem par tanecznych, barwnymi kreacjami i bogatą choreografią, a swoim charakterem nawiąże do tradycji wielkich gali noworocznych koncertów, odbywających się w Wiedniu i Nowym Jorku.

Bilety na koncert, w cenie 90 zł, można rezerwować telefonicznie pod nr. 503 006 868. Mogą one stanowić znakomity noworoczny prezent. Zachęcamy do skorzystania z okazji. (rl)

CO JEST GRANE

BIAŁA PODLASKA - KINO MERKURY

15-16 stycznia (wtorek-środa): Ralph Demolka w internecie (dubbingowana przygoda rodzinna), b/o – g. 15.45, 18.00; Underdog (akcja), 15 l. – g. 20.15.
17 stycznia (czwartek): Underdog (akcja), 15 l. – g. 16.00; Ralph Demolka w internecie (dubbingowana przygoda rodzinna), b/o – g. 18.10; Spotkania filmowe: Władca Paryża (przygodowy), 15 l. – g. 20.15.
18 stycznia (piątek): Ralph Demolka w internecie (dubbingowa-

na przygoda rodzinna), b/o – g. 15.45, 18.00; Underdog (akcja), 15 l. – g. 20.15.
19-20 stycznia (sobota-niedziela): Ralph Demolka w internecie (dubbingowana przygoda rodzinna), b/o – g. 12.00, 14.30, 17.00; Underdog (akcja), 15 l. – g. 19.00, 21.15.
21 stycznia (poniedziałek): Ralph Demolka w internecie (dubbingowana przygoda rodzinna), b/o – g. 15.45, 18.00; Underdog (akcja), 15 l. – g. 20.15.

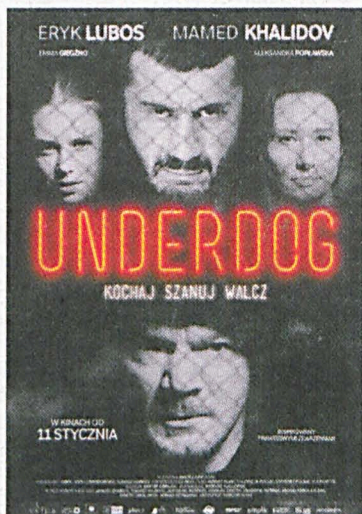
Polecamy

Underdog

Film Macieja Kawulskiego zainteresuje widzów poszukujących mocnych zdarzeń. Tym razem są to walki w klatce, wymagające nie tylko krzepy fizycznej.

Borys „Kosa” Kosiński wydaje się być u szczytu formy. Jednak w walce życia z największym rywalem Denim Takaevem popełnia błąd, który przekreśla jego karierę. Błyskawicznie traci wszystko. Niekorzystne wydarzenie rozpoczyna serię wzniołych i upadków Borysa, a przede wszystkim zmusza go do tytanicznego wysiłku w walce o powrót utraconych wartości. Okazuje się, że nie łatwo je sobie zapewnić. Rolę Borysa gra charyzmatyczny Eryk Lubos, obsadzany w rolach złych lub nie do końca uczciwych ludzi. Film inspirowany auten-

tycznymi zdarzeniami reklamowany jest jako opowieść o słabościach i sile człowieka, zwątpieniu, które pokonuje rodząca się miłość, o walce z przeciwnościami losu i podniesieniu po upadku, poświęceniu, rodzinie i przyjaźni. (g)



AZS-AWF z pucharem swojego rektora

Pierwszym ważnym sprawdzianem dla przygotowujących się do rundy rewanżowej pierwszej ligi piłkarzy ręcznych AZS-AWF Biała Podlaska był organizowany przez ich klub turniej o puchar rektora Jerzego Sadowskiego. Wypadł on pomyślnie – zajęli pierwsze miejsce, poza tym towarzysko skonfrontowali swoje siły z występującymi w superlidze Azotami Puław.



Zwycięzcami turnieju zostali akademicy z Białej Podlaskiej

tego momentu ciśnienie z naszych szczyptornistów zaczęło powoli schodzić i gra wyrównała się. Do tego stopnia, że na przerwę zespoły schodziły przy wyniku 12:21.

W drugiej połowie gospodarze kontynuowali niezłą grę. Wprawdzie po dziesięciu minutach rywale odskoczyli na 17:29, ale w kolejnych sześciu raz trafił Michał Banaś oraz trzykrotnie Maksim Kruczkow i przewaga zmalała o jedną trzecią. W ostatniej fazie gromkimi brawami bialscy kibice nagradzali

akcje, po których dokładnie obsługiwany był na kole Karol Małecki i bezbłędnie wygrywał pojedynki z bramkarzem Azotów. Ostatecznie puławianie wygrali 40:28, ale dla akademików konfrontacja z nimi była ze szkoleniowego punktu widzenia niezwykle pożyteczna.

AZS-AWF Biała Podlaska – PADWA Zamość 37:22 (18:11).

AZS-AWF: Kozłowski, Adamiuk, Sętowski – Maksymczuk (3), Urbaniak (7), Nowicki, Wołyncew (6), Stefaniec (1), Małecki (5), Kruczkow (4), Bekisz (3), Banaś (8).

Padwa: Bąk, Wnuk – Adamczuk (2), Salach (1), Gałaszewicz (2), Puszkarski (3), Szymański (3), A. Radwański, Sz. Fugiel (3), Kłoda, I. Radwański (1), Samoszczuk (2), T. Fugiel, Pomiankiewicz (3), Teterycz (3), Misalski (1).

Kary: AZS-AWF – 4 min, Padwa – 0 min.

Do sobotniego spotkania zamościanie przystępowali po piątkowej porażce z KSSPR Końskie 29:32 (16:17), tak więc, aby myśleć o zajęciu wyższego niż trzecie miejsce, musieli je wygrać. I w pierwszej połowie, choć gospodarze szybko uzyskali trzybramkową przewagę, starali się nie tracić dzielącego zespoły dystansu a nawet go zmniejszać. W 13. minucie udało im się zdobyć kontaktowego gola na 7:6 a niedługo po tym na



Bartosz Jurecki żywo reagował na poczynania swoich zawodników, a po meczu pozował do zdjęć z kibicami



Marcin Stefaniec z rektorem Jerzym Sadowskim

9:8. Od tej chwili na parkiecie liczył się już jednak tylko AZS-AWF, w którym brylował Michał Banaś, i po półgodzinie nasza drużyna prowadziła 18:11.

W drugiej połowie przewaga białczan już tylko rosła, osiągając na koniec piętnaście bramek. Zamościanom nie wychodziło nawet zdobywanie goli z rzutów karnych, niestety, po jednym z nich Łukasz Adamiuk poczuł ból w kolanie i musiał opuścić boisko przy pomocy kolegów. Ostatecznie, po trafieniach Małeckiego, Denisa Wołyncewa i Przemysława Urbaniaka, akademicy wygrali 37:22 i w meczu o puchar mieli zmierzyć się cztery godziny później z KSSPR Końskie.

AZS-AWF Biała Podlaska – KSSPR Końskie 31:26 (17:13).

AZS-AWF: Kozłowski, Sętowski – Maksymczuk (1), Urbaniak (7), Nowicki, Wołyncew (3), Stefaniec (3), Małecki (3), Kruczkow (3), Bekisz (7), Banaś (4).

KSSPR: Wnuk, Szot – Maleszak (1), Wolski (3), Goliszewski (7), Woźniak (1), Matyjasik (7), Napierała (1), Słonicki, Gasin (6).

Kary: AZS-AWF – 9 min, KSSPR – 4 min.

Na prośbę gości, którzy wcześniej przegrali towarzysko z ju-



Snajper Przemysław Matyjasik z Tadeuszem Łukaszukiem, członkiem zarządu AZS-AWF

niorami Olimpii 27:35, spotkanie o zwycięstwo w turnieju skrócono do 50 minut i od początku rozgorzała zacięta walka. Pierwszego gola zdobył Maksim Kruczkow, ale po karnym najsukceszniejszego w imprezie Przemysława Matyjasika oraz голу Daniela Goliszewskiego na prowadzenie wyszli przyjezdni. Utrzymywali je do 12. minuty, kiedy było 8:9, by później, po trafieniach Michała Bekisza i Karola Małeckiego, jedynie doprowadzić do remisu. Po raz ostatni uczynił to Paweł Wolski (11:11), bo końcówka pierwszej części to już rosnąca przewaga białczan.

W drugiej gołe padały na przemian, do stanu 26:21. Gdy jednak w krótkim czasie celnie rzucali łącznie Bekisz, Michał Banaś oraz Przemysław Urbaniak i przewaga akademików wzrosła do 29:21, losy pucharu były przesądzone. I chociaż w końcówce rzutu z siedmiu metrów nie wykorzystał Banaś, AZS-AWF zwyciężył 31:26 i wkrótce kapitan Marcin Stefaniec, uznany w spotkaniu z KSSPR najlepszym zawodnikiem gospodarzy (w meczu z Padwą został nim Banaś) odebrał z rąk rektora Jerzego Sadowskiego główne trofeum.

Roman Laszuk |

Akademicy rozkręcają się pod siatką

Powrót drużyny siatkarki AZS-AWF Biała Podlaska, mistrzów poprzedniego sezonu, na ligowe parkiety wypadł bardzo przeciętnie. Pierwsze trzy spotkania akademicy przegrali i to w trzech setach i znaleźli się na samym dole tabeli lubelskiej trzeciej ligi. Ostatnio grają jednak coraz lepiej.

Rozgrywki ruszyły dopiero 24 listopada i na inaugurację AZS-AWF przegrał w Chełmie z Seven Tempem 0:3 (-22, -18, -23). Identyczne wyniki zanotowali w następnych dwóch seriach. Najpierw we własnej sali ulegli Cisom Nałęczów (do 22, 21 i 18), następnie na wyjeździe Arce Wojsławice (do 24, 16 i 24).

Na pierwsze punkty i to ich maksymalną ilość podopieczni Pawła Wasiaka, który zastąpił Marcina Śliwę (prowadzi BAS Białystok, lidera drugiej grupy II ligi), czekali do 15 grudnia, kiedy pokonali do-

brze spisującego się do tej pory Powiśłaka Końskowola 3:1 (30, 19, -22, 24). I chociaż po nowym roku ulegli 0:3 (-29, -17, -26) w Tomaszowie Lubelskim TSS Kudłatemu, to w minioną sobotę w Kraśniku wykazali się dużą odpornością

nerwową, wygrywając końcówki trzech setów z miejscowym MKS-em i całe spotkanie 3:1 (-21, 28, 23, 24). Gdy za kilka dni uda im się w Bełżycach powiększyć punktowy dorobek, to powinni opuścić końcowe miejsce. (rl)

III LIGA SIATKARZY

MKS Kraśnik – AZS-AWF Biała Podl. 1:3, Arka – Powiślak 3:0, Seven Tempo – CKFiS Bełżyce 0:3, Cisy – TSS Kudłaty 3:0.

1. Cisy Nałęczów	6	15	17-6
2. Arka Wojsławice	6	14	16-6
3. Powiślak Końskowola	6	9	13-13
4. MKS Kraśnik	5	7	9-11
5. CKFiS Bełżyce	5	6	10-12
6. Seven Tempo Chełm	6	6	8-12
7. TSS Kudłaty Tomasz.L.	6	6	8-13
8. AZS-AWF Biała Podl.	6	6	6-14

VI seria (19.I): CKFiS Bełżyce – AZS-AWF Biała Podl., MKS Kraśnik – Cisy, Powiślak – Seven Tempo, TSS Kudłaty – Arka

II LIGA SIATKARZY

AZS UWM – Legia 1:3, Huragan – Czolg AZS UW 3:1, Metro – BAS 0:3, MOS Wola – Centrum 3:0, pauzował MOSiR Huragan.

1. BAS Białystok	13	38	39-5
2. Legia Warszawa	13	30	34-16
3. Metro Warszawa	13	24	27-20
4. AZS UWM Olsztyn	14	24	31-26
5. MOS Wola W-wa	14	17	24-31
6. MOSiR Huragan M. P.	13	15	23-32
7. Centrum Augustów	13	13	19-30
8. Czolg AZS UW W-wa	14	11	16-36
9. Huragan Wołomin	13	9	17-34

XVI seria (19.I): Czolg AZS UW – MOSiR Huragan, BAS – Huragan, Centrum – Metro, Legia – MOS Wola, pauzuje AZS UWM.

Serpelice zapraszają narciarzy

Śnieżna póki co zima daje nadzieję na to, że w tym roku odbędzie się szesnasta edycja otwartego biegu narciarskiego Serpel-2019. Stowarzyszenie Przyjaciół Serpelic, któremu pomaga

Urząd Gminy w Sarnakach, Piękny Wschód w Wódbużnej oraz siedlecka Fundacja Dzieci Poszkodowanych w Wypadkach Drogowych, zaprasza do pięknej nadbużańskiej miejscowości w dniu 2 lutego lub tydzień później. Gdyby białego puchu zabrakło w drugim terminie, uczestnicy rywalizować będą w nordic walking.

W imprezie mogą uczestniczyć wszyscy chętni, którzy posiadają aktualne badania lekarskie i dowód tożsamości oraz zgłoszą swój udział najpóźniej 30 stycznia pocztą na adres: SPS Serpelic 126A, 08-220 Sarnaki; drogą e-mailową na przyjaciolserpelic@gmail.com lub kasiaarasymowicz@wp.pl; telefonicznie na nr 668 969 604.



Oплата wpisowa wynosi 10 zł od osoby wcześniej zgłoszonej lub 20 zł przy zgłoszeniu w dniu biegu. Zwolnieni z opłaty są dzieci i młodzież do 12 lat, sprawni inaczej, seniorzy powyżej 65 lat i miesz-

kańcy Serpelic po zgłoszeniu z zachowaniem podanego wyżej terminu.

Uroczyste otwarcie „Serpela” nastąpi o godz. 10.45, a po kwadransie starter da sygnał do biegu. Do pokonania będą trasy liczące: 2 km (dzieci i młodzież do lat 12), 5 i 8 km (do wyboru). Oldboye powyżej 60 lat oraz super oldboye powyżej 70 lat sami ustalają sobie dystans, jaki chcą pokonać. Zaplanowano też dwukilometrowy bieg rodzinny, w którym z rodzicem lub rodzeństwem, dziadkami i kuzynami musi biec przynajmniej jedno dziecko. Wręczenie upominków i wyróżnień nastąpi o godz. 14.30, po czym na wszystkich czekać będzie ognisko z kiełbaskami i bigosem. (rl)

Spisał historię terespolskiego tenisa

Każda próba utrwalenia na papierze historii regionu, nawet dotyczącej wąskiego jej zakresu, zasługuje na uznanie. Tym bardziej kiedy dzieje się to w czasach powszechnej komputeryzacji i związanego z tym powierzchownego traktowania wszystkiego, co się wokół dzieje. Dlatego olbrzymi szacunek dla Piotra Szyszkowskiego, który postanowił spisać wszystko to, co wiązało się z tenisem w Terespolu.



Piotr Szyszkowski wpisywał nabywcom książki specjalne dedykacje

Prezentację książki „Tenis w Terespolu w latach 1978-2018” zorganizowano w Miejskiej Bibliotece Publicznej dwa dni przed ostatnią Wigilią. Nietypowy termin nie osłabił zainteresowania – do sali konferencyjnej przybyło się około czterdziestu tenisistów oraz sympatyków tej dyscypliny, również z Kodnia, Białej Podlaskiej i Siedlec. Wszystkich powitał autor książki, po czym wręczył pierwszy egzemplarz gospodyni miejsca, czyli Agacie Saj, dyrektor MBP.

Zebrani poznali cele, jakie przyświecały Szyszkowskiemu w napisaniu książki, oraz streszczenie zawartych w niej rozdziałów. – Kilka celów przyświecało mi przy pi-

saniu tej pracy. Przede wszystkim chciałem uczcić osoby związane z terespolskim środowiskiem tenisowym i zostawić trwałe ślady ich działalności. Do zgłębienia tematu zainspirowała mnie praca Andrzeja Korbała poświęcona ośrodkowi sportu w Terespolu. Wyczytałem w niej, że kort w Terespolu powstał w 1978 roku, a więc ta dyscyplina sportowa istniała i była kultywowana już od pełnych 40 lat. Pomyślałem, że warto byłoby zaakcentować ten jubileusz. Pokusiłem się o to, by dotrzeć do najstarszych nestorów tenisa, którzy byli świadkami narodzin tego sportu w mieście. Na bazie rozmów z nimi powstała książka – zdradził w rozmowie z „Podlasiakiem”.

Krzysztof Tarasiuk, nestor te-



Autor książki przybył do biblioteki z cennymi przedmiotami



Salę wypełniło liczne grono miłośników tenisa

respolskiego tenisa, opowiedział o swojej naznaczonej kontaktem z kortem przygodzie, rozpoczętej już w 1959 r. – Pierwszy kontakt z rakieta miałem w czasach nauki w liceum. Zrobiliśmy ją sami z sze-

rokiej deski. Korzystaliśmy z boiska do siatkówki. Byliśmy oczarowani, gdy później dostaliśmy rakietki polskie, z duraluminium naciągnięte zwykłą żyłką. To były polonezy produkowane na całą Europę.

Uznawane za jedno z lepszych rakietek – przypomina Tarasiuk.

Tamte czasy ciepło wspominają również inni pasjonaci tenisa. – Graliśmy różnie, przeważnie na asfaltowych ulicach osiedlowych. Za siatkę służyła zwykła ławka. Nikt nas nie uczył gry, nie było telewizji, a więc możliwości, żeby podejrzeć, jak wyglądają turnieje. Uczyliśmy się sami, nie było piłek i sprzętu. Ale spotykaliśmy się, a tenisowe przyjaźnie pozostały do dziś – podkreśla Ferenc.

Dziś w Terespolu funkcjonuje profesjonalny bezpłatny kort tenisowy. W przeciągu 40 lat środowisko tenisowe w Terespolu tworzyło ponad 60 osób.

W dalszej części spotkania Szyszkowski pokazał pochodzące z lat 70. zdjęcia, prosząc widniejących na nich osoby o krótki komentarz, po czym odbyła się prezentacja multimedialna wraz z wypowiedzeniami przybyłych gości. Dwugodzinne spotkanie zakończyły ich indywidualne rozmowy z autorem, podczas których wpisywał on do książki specjalne dedykacje.

Warto dodać, że Szyszkowski przybył do biblioteki z cennymi przedmiotami, do jakich na pewno należy zaliczyć: piłeczkę tenisową z turnieju wielkoszlemowego na kortach Roland Garros z autografem Rogera Federera, piłeczkę z Wimbledonu z dedykacją Igi Świątek, białą piłeczkę Dunlop z 1978 r., liczne zdjęcia z Bogdanem Tomaszewskim oraz z pobytu autora w Anglii i grze na kortach trawiastych, plakaty tenisowe z lat 90., 10 starych drewnianych przedwojennych rakiety tenisowych i aluminiową rakieta „Polonez”.

Roman Laszuk

Uczczą pamięć Janusza Daniluka i Artura Osypiuka

Niespodziewana w dniu 30 grudnia śmierć trenera Adama Ryłko (pisaliśmy o nim tydzień temu) przypominała, że również koniec poprzedniego roku (2017) okrył się w białkopodlaskim piłkarstwie żałobą. 27 grudnia z chorobą przegrał były zawodnik Lutni Piszczac i sędzia Artur Osypiuk a cztery dni później zmarł nagle Janusz Daniluk, były prezes UKS TOP-54 i Podlasia Biała Podlaska. Na ich cześć

red. Mateusz Połynka z tygodnika „Wspólnota” zorganizuje 27 stycznia w hali białskiej AWF przy ul. Marusarza 8 pierwszy memoriał ich imienia.

Zanim piętnaście zespołów przystąpi do rywalizacji, w kościele WNMP na Woli o godz. 7 odbędzie się msza za dusze zmarłych ludzi piłki nożnej. – Obiecałem mamie Artura oraz Jakubowi, synowi Janusza, że pamięć o nich nie zginie

i chcę dotrzymać słowa. Chociaż minął już ponad rok, to trudno mi się pogodzić z ich odejściem z tego świata – mówi pomysłodawca turnieju, który zaproponował „Podlasiakowi” objęcie planowanej jako cyklicznej imprezy patronatem, na co bez zastanawiania zgodziliśmy się.

Zanim w najbliższym numerze podamy szczegóły turnieju, już dzisiaj możemy zdradzić nazwy ze-

społów, które wezmą w nim udział. Są to: Podlasie Biała Podlaska, Orleń-Spomlek Radzyń Podlaski, SKS Leokadiów, Granica Terespol, Mazowsze Stężyca, Środowisko BIS, MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski, Tytan Wisznice, Top Mar, TOP-54 Biała Podlaska, SPLGMP Rogoźnica, Lutnia Piszczac, KIKS Biała Podlaska, Old Boy Biała Podlaska oraz Sędziowie OKS Biała Podlaska. (rl)

BOZPN ustalił terminy

Białkopodlaski OZPN ustalił już terminy wznowienia rozgrywek prowadzonych przez siebie seniorskich lig. Jako pierwsze na boisko wyjdą zespoły grające w klasie okręgowej oraz klasie A, które rundę rewanżową rozpoczną 7 kwietnia a zakończą 23 czerwca. Dwa tygodnie później, czyli 28 kwietnia, ruszy grupa pierwsza klasy B, a w pierwszą niedzielę maja (5) grupa druga tzw. łukowska. W terminarzu okręgówki znajdują się dwa terminy nie weekendowe – środa 1 maja oraz czwartek 20 czerwca (Boże Ciało).

Wcześniej zostaną rozegrane mecze Pucharu Polski. 24 marca w ramach trzeciej rundy Perła Sławatyczne podejmie w samo południe Lutnię Piszczac, której nowym trenerem został Henryk Grodecki. Siedem dni później zwycięzca tego spotkania pojedzie do Radzyńa Podlaskiego na mecz z Młodzieżówką, Polesie Serokomla zmierzy się z ŁKS Łazy, natomiast Bizon Jeleniec z MOSiR Huraganem Międzyrzec Podlaski. Czwierćfinały zaplanowano na 10 kwietnia, półfinały 24 kwietnia a o tym kto zdobędzie główne okręgowe trofeum i reprezentować będzie BOZPN w wojewódzkim półfinale dowiemy się 15 maja. (rl)

Koszykarze na pięciu frontach

Zaledwie trzy kluby z naszego regionu rywalizują pod koszem. Seniorzy AZS-AWF Biała Podlaska mają tylko jednego rywala, w rozgrywkach młodzieżowych dostrzec można pięć zespołów białskiego BSK Kadet i jeden Olimpu Parczew.

W sezonie 2018/19 do rozgrywek lubelsko-podkarpackiej trzeciej ligi koszykarzy zgłoszono tylko dwie drużyny, obie akademickie. Jedną z nich jest AZS-AWF Biała Podlaska, drugą – AZS PWSTE Jarosław. W celu wyłonienia zwy-

cięzcy mają one ze sobą rozegrać czwórmecz.

Dwa spotkania już się odbyły. W pierwszym białczanie minimalnie ulegli zespołowi z Jarosławia 63:64 (20:22, 15:12, 14:13, 14:17), by na wyjeździe również uznać wyższość rywali, którzy wygrali 61:44 (20:14, 16:12, 17:3, 8:15). Trzecią konfrontację zaplanowano 3 lutego w Jarosławiu a czwartą 3 marca w Białej Podlaskiej.

Bez zwycięstwa są też osiemnastoletni juniorzy BSK Kadet Biała Podlaska. W lubelskiej lidze wojewódzkiej przegrali ze Startem Lublin 59:97 i 46:82, drugą drużyną

tego klubu 84:103 i 65:99 oraz Biało-Czarnymi Kraśnik 52:71 i 53:75, przez co zajęli ostatnie czwarte miejsce. Mimo to uzyskali możliwość gry o siódmą lokatę w rozgrywkach strefowych (uczestniczą w nich po cztery zespoły z województw lubelskiego i podkarpackiego). Pierwszy mecz ze Stalą Stalowa Wola przegrali u siebie 63:71. Rewanż na wyjeździe odbędzie się 26 stycznia.

Dobrze w wojewódzkiej lidze wypadli za to szesnastoletni kadeci oraz czternastoletni młodzicy. Pierwsi zajęli drugie miejsce, drudzy pierwsze. Młodzicy wygrali ze

Startem Lublin 92:64 i 78:48, Biało-Czarnymi Kraśnik 105:42 i 94:52 oraz z Hooplifem Basketball Lublin 71:64, by w rewanżu zwyciężyć 59:56. Z kolei szesnastoletni przegrali ze Startem Lublin 74:107 i 33:144, by w innych meczach pokonać Hooplif Basketball Lublin 49:46 i 62:61, Biało-Czarnych Kraśnik 73:67 i 83:70 oraz rezerwy Startu 74:54 i 85:72.

Po dwa spotkania rozegrali bialscy oraz parczewscy żacy (U12). Kadet zwyciężył swój drugi zespół 52:13 i Olimpu Parczew 78:9, który przegrał ponadto z Kadetem II 23:41. (rl)

Jestem pewny, że się utrzymamy

Z Przemysławem Sławnym, trenerem piłkarzy Podlasia Biała Podlaska, rozmawia Roman Laszuk



foto: Roman Laszuk

Zanim Jarosław Makarewicz zaproponował Panu, by mu od początku 2016 roku asystował w prowadzeniu Podlasia, przez wiele lat zajmował się Pan w TOP-54 szkoleniem młodzieży. Kierowała Panem chęć pomocy koledze, czy też pragnienie spróbowania swoich sił w piłce seniorowskiej?

– Nie ukrywam, że i jedno, i drugie. Swoje pierwsze szkoleniowe kroki stawiałem bowiem, jako student pierwszego roku AWF, w Orliku-2, pomagając Jarkowi. W klubie tym pracowałem zresztą przez trzy lata, by następnie trafić do Gimnazjum nr 4 i klubu TOP-54, z którym nadal się utożsamiam, ponieważ w szkole prowadzę klasę sportową rocznika 2007 i współpracuję z klubowym trenerem Tomaszem Jakubcem. A gdy Jarek poprosił mnie, bym mu asystował w występującym w czwartej lidze Podlasiu, postanowiłem z tego skorzystać.

Ponad dwa i pół roku asystowania w tym klubie kolejnym trzem trenerom zakończyła nagle rezygnacja Tomasza Złomańczuka we wrześniu ubiegłego roku. Zaskoczyło to Pana?

– Początek mieliśmy bardzo dobry, bo wygraliśmy w Połańcu. Gdy jednak kolejne mecze kończyły się naszymi porażkami, zaczął przebiekać, że jeżeli to się nie zmieni, to zaistnieje potrzeba pewnych zmian. Później okazało się, że chodziło mu m.in. o możliwą dymisję, która ostatecznie nastąpiła po pięciu porażkach z rzędu.

Jakie widzi Pan przyczyny słabego startu Podlasia?

– Główną było nagłe odejście

ni z pozostałymi.

Pojawił się też problem z młodzieżowcami...

– Tak, nigdy przez lata w Białej Podlaskiej nie praktykowano. Niestety, w szkoleniu piłkarzy w naszym mieście jest dziura, co latem minionego roku miało duży wpływ na kadrę Podlasia, w której większość zaczęły stanowić osoby z zewnątrz. Na wysoką piłkarską jakość będziemy mogli dopiero liczyć w przypadku wychowanków Tomasza Buraczewskiego, występujących aktualnie w wojewódzkiej lidze juniora młodszego. Niektórych z nich zechcę wkrótce zaprosić na nasze treningi, by zaczęli poznawać dorosłą piłkę.

A gdzie są zawodnicy z roczników 1997 i 1998, tak udanie występujący niedawno w CLJ?

– W podstawowej jedenastce mamy tylko bardzo perspektywicznego Tomasza Andrzejuka, który jednak wypadł już z wieku młodzieżowca. Pozostali wybrali inne kluby, zdecydowali się na naukę w wyższych ośrodkach, bądź grę w niższych klasach rozgrywkowych.

Obejmował Pan zespół po pięciu porażkach z rzędu. Co w takim momencie jest najważniejsze?

– Zawodników znałem bardzo dobrze i wiedziałem, że w przygotowaniach nie popełniono błędów, ale też i to, że kadra do samego startu ligi ciągle ulegała zmianie. Na spotkaniu z drużyną powiedziałem, że musi nadejść kres utraty dużej ilości bramek i zacząłem przedstawiać na grę nie czterech, a pięciu obrońców, z których dwóch bocznych wchodziło w ofensywie w miejsce skrzydłowych, a ci stawali się napastnikami. Dziś uważam tę decyzję za bardzo dobrą, dzięki której zdobyliśmy później dziesięć punktów. Ktoś może powiedzieć, że mało, ale to tylko o trzy mniej niż równo rok temu. Poza tym dopisaliśmy je po dołującym psychicznie początku

rundy. Obecnie musimy wzmocnić się kadrowo, dobrze przepracować zimę i jestem pewny, że się utrzymamy.

Nawet nadal grając w roli gospodarza mecze na stadionie w Piszczacu?

– My do tego miejsca naprawdę nic nie mamy. Co więcej, działaczom Lutni oraz władzom gminy dziękujemy za gościnność i życzliwość. Ale nikogo nie powinno dziwić, że bardzo chcemy grać wiosną w swoim mieście – jak nie na stadionie PSW, to na boisku ze sztuczną nawierzchnią, oczywiście, gdy nie będzie gorąco.

Gdzie w zespole Podlasia tkwią rezerwy?

– W grze obronnej, gdzie potrzebna jest poprawa komunikacji między zawodnikami oraz grą bramkarzy na przedpolu. Poprawić też musimy skuteczność w ofensywie. Bo najbardziej kuriozalne spotkanie rozegraliśmy z radzyńskimi Orłętami. Przegraliśmy je bardzo wysoko, nie będąc gorszym zespołem.

Nie uważa Pan, że największym wówczas błędem była obsada bramki i zastąpienie Macieja Wrzóska Maciejem Zagórskim?

– To prawda. W tygodniu poprzedzającym ten mecz drugi z nich prezentował się naprawdę dobrze i orzekłem, że powinien powrócić między słupki. Niestety, popełnił dwa duże błędy i gdyby nie one, to uważam, że z Radzyniem wygrylibyśmy.

Mówił Pan wcześniej o wzmocnieniu kadry, a tymczasem już wiadomo, że do Chełmianki odchodzi Patryk Czulowski...

– W jego kontrakcie znajdowała się kwota odstępnego i działacze Chełmianki zdecydowali się ją zapłacić. Szkoda, że tak się dzieje, ale widziałem, iż coraz bardziej kłopotliwe są dla niego codzienne dojazdy do Białej Podlaskiej z Lublina,

gdzie mieszka. Z powodu bliższej odległości od stolicy województwa łatwiej też pozyskiwać dobrych piłkarzy radzyńskim Orłętom i Chełmiance, która zresztą, co mało kto wie, trenuje w Lublinie i okolicy a nie w Chełmie. U nas Czulowskiego godnie powinien zastąpić Kamil Dmowski.

Pozostali zawodnicy zostają?

– Tak.

A pojawiają się nowi?

– Do drużyny powrócą Adrian Hołownia i Jakub Magier, ostatnio występujący w Granicy Terespol, trenuje też z nami inny dawny zawodnik Podlasia a jesienią grający w międzyrzeckim Huraganie Jacek Mielnik. Zainteresowany grą w Podlasiu jest też Mychajło Kaznocha, środkowy pomocnik z Ukrainy, który grał m.in. w Hetmanie Zamość oraz Świecie Nowy Dwór Mazowiecki i jest trenerem. Przybyć też może z MKS Zdrój Busko Filip Rogoziński, ale zainteresowane również nim jest ostrowskie KSZO.

Aby gromadzić punkty, należy zdobywać gole. Kto to będzie robił?

– Jakub Syryjczyk, Marcin Kruzyk, Kamil Dmowski, Olaf Martyniak, Bartłomiej Tkaczuk, Jarosław Kosieradzki oraz pozostali. Naprawdę, wierzę we wszystkich piłkarzy, bez wyjątku.

Z czego wynika pański optymizm, że Podlasie utrzyma się w trzeciej lidze?

– Z ostatnich sześciu meczów rundy jesiennej. Naprawdę wypadliśmy w nich dobrze i nie tylko w trzech z nich, ale również w pozostałych mogliśmy punktować.

Kiedy po raz pierwszy zobaczymy Podlasie w akcji?

– W sobotę 26 stycznia na naszym boisku ze sztuczną nawierzchnią w sparingu z Orłętami - Spomlek Radzyń Podlaski.

Fatalna seria przerwana, czas na lidera

Wreszcie została przerwana seria porażek tenisistów stołowych UKS Baczynski Biała Podlaska. Zakończyła się ona w Woli Skromowskiej, gdzie nasz zespół pokonał rezerwy tamtejszego Kłosa 7:3 i w tabeli lubelskiej trzeciej ligi awansował o dwie lokaty.

Zaczęło się źle, bo od dwóch porażek. Na pierwszym stole Marcin Kroszczyński przegrał z Adrianem Stachyrą 1:3 a na drugim Jarosław Nowosielski, mając wcześniej piłki setowe, z Pawłem Pawlasiem 2:3. Druga para szybko odrobiła stratę. Mateusz Borodziuk pokonał Tomasza Miturę 3:0 a Łukasz Naumiuk Mariusza Wasilewskiego 3:1.

Zwycięską passę kontynuowały deble i, jak twierdzi Kroszczyński, zadecydowało to o końcowym zwycięstwie bialskiego zespołu.

Kroszczyński-Nowosielski, mimo że przegrywali już 0:2, potrafili odwrócić losy gry i wygrać trzy następne sety. A że para Naumiuk-Borodziuk pokonała duet Wasilewski-Mitura, Baczynski wyszedł na prowadzenie 4:2.

Dwupunktowa przewaga utrzymała się po trzeciej serii pojedynków, ponieważ Borodziuk uległ Stachyrze a Nowosielski wygrał z Wasilewskim. Gdy jednak zaraz po tym Kroszczyński rozbił 3:0 Miturę, wiadome już było, że dwa punkty pojadą do Białej Podlaskiej. Ostatecznie Baczynski zwyciężył 7:3, bo Naumiuk poradził też sobie z Pawlasiem.

W pozostałych spotkaniach ósmej serii padły następujące wyniki: CKFiS Bełżyce - Sok-Mech 10:0, MKS MOW - MLKS Wola Sernicka 7:3, Sokół - LOB 8:2, Topspin - UMKS Biłgoraj 5:5, Żaczek - Grot-Michał II 7:3.

Aktualna tabela:

1. Żaczek Fajslawice	8	14	60-20
2. CKFiS Bełżyce	8	14	53-27
3. MKS MOW Puławy	8	12	50-30
4. UKS Baczynski B.P.	8	10	44-36
5. UMKS Biłgoraj	8	9	43-37
6. Kłos II Wola Skrom.	8	8	43-37
7. Sokół Zwierzyniec	8	7	41-39
8. MLKS Wola Sernicka	8	7	38-42
9. Topspin Kurów	8	6	37-43
10. Grot-Michał II Werbk.	8	4	29-51
11. Sok-Mech Tomasz. L.	8	4	25-55
12. MLKTS LOB Dęblin	8	1	17-63

Następną kolejkę wyznaczono na 20 stycznia i tego dnia Baczynski zagra o godz. 11 w hali ZDZ przy Al. Jana Pawła II z prowadzącym w tabeli Żaczkiem Fajslawicę. Inne mecze: Grot-Michał II - Sokół, MLKS Wola Sernicka - Kłos II, MLKTS LOB - CKFiS Bełżyce, Sok-Mech - Topspin, UMKS Biłgoraj - MKS MOW. (rl)

Kocoł strzela w hali

Choć drużyny uczestniczące w halowych rozgrywkach Białskiej Ligi Szóstek Piłkarskich mają za sobą dopiero dwie kolejki, to już tylko trzy drużyny zgromadziły maksymalną ilość punktów. W klasyfikacji strzelców rywalom ucieka Kamil Kocoł.

W grupie A drugie zwycięstwo odniósł Max Orlik Rossosz. Tym razem pokonał Unidom 8:2. Po raz drugi 12 goli stracił Sielczyk 2, choć przypominamy, że pierwsza porażka (1:12 z Nissan Teamem) została zweryfikowana jako 5:0 wo na korzyść tego zespołu z powodu nie dostarczenia przez rywali listy zawodników. W drugiej rundzie uległ 2:12 Mario Presto. W trzecim meczu TOP-54 zremisował 6:6 z Nissan Teamem.

Liderem grupy B jest Top Mar, lecz tylko lepszą różnicą bramek wyprzedza Czarnych. Tym razem dwucyfrowy wynik lider zanotował z IP Logistic, pokonując go 11:2, i znów postrzelał sobie Kamil Kocoł (4 trafienia, w sumie 10). Ponadto minimalne zwycięstwa odnie-

śli Czarni (6:5 z Sielczykiem) oraz Shipcenter (5:4 z centrumsas.pl). Aktualne tabele:

GRUPA A

1. Max Orlik Rossosz	2	6	17- 5
2. Bialtrans	1	3	6- 1
3. Mario Presto	2	3	15-11
4. Sielczyk 2	2	3	7-12
5. TOP 54	1	1	6- 6
6. Nissan Team	2	1	6-11
7. Unidom	2	0	3-14

GRUPA B

1. Top Mar	2	6	26- 6
2. Czarni	2	6	10- 5
3. Shipcenter	2	3	8- 9
4. IP Logistic	2	3	7-14
5. Sielczyk	1	0	5- 6
6. centrumsas.pl	2	0	4- 9
7. Oldboy Mario Presto	1	0	4-15

Terminarz na 19 stycznia (od godz. 15): Max Orlik Rossosz - Bialtrans, Nissan Team - Mario Presto, TOP 54 - Unidom, centrumsas.pl - Sielczyk, Shipcenter - Oldboy Mario Presto, Czarni - IP Logistic. Pauzować będą: Sielczyk 2 i Top Mar. (rl)

